



Co Ci przyniesie
nowy rok
- przepowiada
Honorata
Magdeczko-
Capote
str. 4

D. ANTOSIK

nowiny jeleniogórskie

www.nj24.pl

TYGODNIK Nr 1 (2689) Rok 51, 4 stycznia 2011 Nakład 17.200 egz. cena 2,50 zł (w tym Vat 8%)

Pirokatastrofa na Sobieskiego

str. 5



R. ZAPORA

**Aleksander
Milinkiewicz:**
*U nas
na Białorusi
ludzie żyją
w strachu*

str. 9



Z. RZONCA

Gdy dopadnie cię depresja

str. 18-19



D. ANTOSIK

Punkty karne dla brata - jak uniknąć mandatu

str. 3

Człowiek - wydarzenie - zjawisko - kicz - rok w kulturze regionu

str. 10-13

Radni obniżyli pensję burmistrzowi

str. 11

Lombard
7 DNI W TYGODNIU
9.00-21.00
al. Jana Pawła II 24
Kaufland
tel. 666-017-712

KASY FISKALNE
75/64-20-210
www.jpkomputery.com.pl

9 770208 688133 01

Ze starymi hitami w Nowy Rok

Dlaczego ludzie składają sobie życzenia właśnie w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia? No bo jakże inaczej przeżyć te wszystkie podwyżki kosztów zaplanowane właśnie od początku nowego roku? Ledwie człowiek zdążył złapać oddech po sylwestrowych szaleństwach i wrócił do intelektualnej sprawności, a już jest zasypywany „pogodnymi” wiadomościami, że przyszłe miesiące będą dla niego prawdziwym wyzwaniem i trzeba będzie postawić na spore oszczędności w domowym budżecie. I tak się będzie oswajał z nową rzeczywistością, aż minie 12 miesięcy i przyjdą kolejne podwyżki...

Czego więc można się spodziewać w 2011 roku, nie licząc oczywiście podwyżki stawki VAT? Tuż przed sylwestrem Honorata Magdeczko-Capote odwiedziła, jak co roku, redakcję, aby powiedzieć nam i naszym czytelnikom, na co mogą liczyć w najbliższej przyszłości. Na naszych łamach można też dowiedzieć się, co czeka nowego prezydenta Jeleniej Góry, Marcina Zawilę. Szczegóły na stronie 4. Proponuję też zerknąć na rozkładówkę i poczytać nieco o depresji. Właśnie okres poświątecznego uspokojenia jest niebezpiecznym czasem, kiedy ta choroba może zaatakować nas i naszych najbliższych.

My dla naszych czytelników nie mamy żadnych przykrych noworocznych wiadomości. Cena „Nowin Jeleniogórskich” pozostaje bez zmian, mimo podwyższonej stawki VAT oraz innych niesprzyjających okoliczności, jak wzrost cen papieru czy benzyny. Styczeń rezerwujemy dla sportowców i trenerów regionu jeleniogórskiego - z finałowym balen w Chacie za Wsią 28 stycznia. Luty to ofensywa Człowieka Roku 2010, ze stacją końcową w Miłkowie, w hotelu Ariston. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną 26 lutego, a gwiazdą balu będzie Katarzyna Pakosińska. W marcu zawsze przyglądamy się temu, co dzieje się w jeleniogórskiej kulturze, i rozdajemy Srebrne Kluczyki. Można więc powiedzieć, że pierwszy kwartał właśnie co rozpoczętego roku mamy szczerze wypełniony. A parę niespodzianek dla naszych Czytelników też trzymamy w zanadrzu. Od dziś zmienia nazwę nasz dodatek telewizyjny, ale uspokajamy tych, którzy się do niego zdążyli przyzwyczaić. Cała jego zawartość pozostaje bez zmian.

Andrzej Buda

buda@nj24.pl

W sylwestrową noc na rynku bawiły się co najmniej cztery pokolenia jeleniogórczyków. Uczestnicy imprezy podskakiwali rytmicznie do znanych hitów Boney M. przypomnianych przez zespół Babylon oraz do przebojów Africa Simone w wyko-

naniu zespołu Jambo Africa. Lider tego ostatniego ansamblu przyznał, że ostatnio grupa występowała w Sosnowcu, ale tam nie było tak fajnie, jak w Jeleniej Górze.

Prezydent miasta, Marcin Zawila, życzył jeleniogórczykom o pół-

nocy, by byli tak radosni przez cały rok. Radości nie zabrakło na pewno pewnej pani, która tylko w ciekawej bluzce na ramiączkach, rozgrzana afrykańskimi rytmami, tańczyła przy każdej piosence. Wzór dawał też dzielny strażak, który

stojąc przy barierce pod sceną, rytmicznie wywijał rękami, przytupywał i niemal instruował stojących naprzeciwko widzów, jak się ruszać. Widać, że służba nie drużba, ale może być przyjemna.

GOK



G. KOCZUBAJ



G. KOCZUBAJ

Były burmistrz robi puchar

Arkadiusz Wichniak został prezesem spółki Sport Szklarska Poręba, której głównym celem jest zorganizowanie w 2012 roku zawodów z cyklu Pucharu Świata w biegach narciarskich. Do zadań prezesa będzie należało m. in. zbudowanie zespołu, który przygotowuje te zawody. W najbliższym czasie wybiera się na zawody Pucharu Świata w innych krajach. Ma podpatrzeć, jak są organizowane przez ludzi z dużym doświadczeniem w tym zakresie.

Drugą kluczową osobą w przygotowaniach Pucharu Świata w Szklarskiej Porębie będzie nadal pełnomocnik burmistrza Jacek Jaśkowiak z Poznania, który odgrywał ważną rolę w staraniach o przyznanie Szklarskiej Porębie prawa organizacji zawodów.

Jak powiedział nam burmistrz Szklarskiej Poręby Grzegorz Sokoliński, na Jacek Jaśkowiak liczy nadal w sprawach międzynarodowych i marketingowo-medialnych związanych z Pucharem Świata. Arkadiusz Wichniak zaś będzie załatwiał wszystko to, co trzeba zrobić na miejscu - w Szklarskiej Porębie i okolicy.

Przypomnijmy: Arkadiusz Wichniak był burmistrzem Szklarskiej Poręby w latach 2006-10. Grzegorz Sokoliński był wtedy przewodniczącym rady miasta. W wyborach burmistrza w 2010 A. Wichniak nie startował. Wygrał wybory do Rady Powiatu Jeleniogórskiego, ale nie objął żadnego stanowiska w starostwie i radzie.

(kos)

Tragiczna kąpiel

Zaczadzenie było przyczyną śmierci trzydziestoparoletniej jeleniogórczanki, która zmarła przed Wigilią w swoim mieszkaniu. Kobieta odwiedziła wieczorem jej pięćdziesięcioletni przyjaciel, który przyjechał z Niemiec.

Para poszła do łóżka. Później kobieta wyszła do łazienki wykąpać się. Po około piętnastu minutach mężczyzna zaniepokoił się długą nieobecnością partnerki, tym bardziej że z łazienki nie dochodziły żadne odgłosy. Gdy zajrzał do środka, zobaczył przyjaciółkę leżącą w wannie. Zadzwoił na pogotowie.

Policja wszczęła czynności, a prokuratura zleciła sekcję zwłok denatki, na której ciele nie było żadnych oznak, które mogłyby sugerować przyczynę śmierci. Sekcja wykazała, że kobieta zaczęła się. Jeleniogórczanka osierociła trójkę dzieci. W chwili zdarzenia nie było ich w domu.

GOK

39 lat temu w NJ

Przed Sądem Powiatowym w Jeleniej Górze odpowiadał Ryszard P. zamieszkały w Kowarach, oskarżony o chuligańską napaść. Będąc pod wpływem alkoholu, zaczął Zdzisława O. żądając od niego pieniędzy („postaw piwo, frajerze”), a gdy ten odmówił, uderzył go w twarz. W podobny sposób usiłował wymusić 2 złote od innego przechodnia. Świadkiem zajścia była Krystyna S., która zwróciła uwagę długowłosemu „hippiesowi”, że powinien się zabrać do pracy zamiast wydłubać pieniądze i bić osoby starsze.

Po zakończeniu w Cieplicach pierwszego etapu wierceń, które w listopadzie zeszłego roku ujawniły źródło radocenne o temperaturze 29,6 st. C - Przedsiębiorstwo Robót Geodezyjnych z Wrocławia przystąpiło do drążenia kolejnego otworu, również na terenie Parku Zdrojowego. Uzyskane dotąd wyniki są rewelacyjne. Na poziomie 700 metrów temperatura wody wynosi 59,7 st. C, jest to więc już nie ciepło - lecz gorące źródło.



Jelenia Góra doczekała się kiosku, sprzedającego świeżą i naprawdę smaczną bitą śmietanę. Działa on od dwóch tygodni na parterze hotelu „Europejskiego” obok kawiarni i jest placówką agencji KZG.

Uwaga! 500 zł nagrody za wiarygodne wskazanie sprawcy wycięcia srebrnego świerka na mojej posesji w dniu 19 grudnia. Bogdan S., Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego.

Powoli plynie czas dla kowarskich kolejarzy. Dworcowe zegary zainstalowane przed wyjściem i na peronie nie spiesząc się zbyt wskazują czas z 45-minutowym opóźnieniem, zgodnie z zasadą: śpiesz się powoli. Szkoda, że podróżni nie stosują się do tej recepty. Wtedy już nikt by nie przychodził za wcześnie...



Czytaj: „2011 - rokiem siewu, równowagi i ciężkiej pracy” - str. 4

„NOWINY JELENIÓGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Daniel Antosik (fotoreporter), Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Grzegorz Koczubaj, Leszek Kosiorowski, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Zbigniew Rzońca, Sławomir Sadowski (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Henryk Stobiecki, Danuta Szewczykiewicz (sekretarz redakcji, korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłoz, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 75-64-24-410, publicyści - 75-64-24-889, 75-64-24-485, księgowość - 75-76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-75-24-781, dział marketingu: 75-64-24-420, tel./fax 75-64-24-480, skład komputerowy: 75-64-24-420. E-mail: nowiny@nowinyjgora.pl; biuroogloszen@nowinyjgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Według czytelnika mandat dostał nie ten, który prowadził **Punkty karne dla brata**

Czy można bezkarnie uniknąć mandatu i punktów karnych, a także odpowiedzialności za prowadzenie samochodu bez prawa jazdy? Według jeleniogórzanina Mirosława Tiahnyboka - jak najbardziej. Gdy prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie, którą wyłożył jej jak na tacy, przyszedł poskarżyć się do naszej redakcji.

Pan Mirosław używał swojego samochodu córce, a ona - swojemu przyjacielowi. W Karpaczu pojazd - w trakcie zbyt szybkiej jazdy - został sfotografowany przez fotoradar.

Zdjęcie zostało wykonane sprzed samochodu, więc Mirosław Tiahnybok bez żadnych wątpliwości rozpoznał na nim przyjaciela córki (ona zresztą też). Złożył oficjalne zeznanie, pod którym się podpisał.

Mandat przyjął jednak brat przyjaciela. Pan Mirosław dowiedział się o tym od córki, której wygadał się jeden z braci. Po co to oszustwo? Nasz czytelnik przypuszcza, że przyjaciel córki mógł nie mieć prawa jazdy albo zebrał już wcześniej punkty karne i chciał uniknąć kolejnych.

Mirosław Tiahnybok złożył w prokuraturze zawiadomienie o przestępstwie polegającym na składaniu fałszywych zeznań. Śledztwo zostało wszczęte, ale dość szybko zostało umorzone. Uzasadnienie: wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

- Jak się źle zaparkuje, to się czepiają, a tutaj doszło do oszustwa i nic?! - pyta zirytowany. Poczł taką bezsilność, że przyszedł ze skargą do naszej redakcji. - Dlaczego prokuratura nie wytłumaczyła mi dokładnie swojej decyzji? - pyta.

Szef Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, prokurator Adam Kurzydło, odpowiada, że brat przyjaciela córki, który przyjął mandat, nie składał zeznań, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Po prostu przyszedł do Straży Miejskiej, powiedział, że to on prowadził, dostał mandat i sobie poszedł. Dlatego śledczy nie mieli podstaw, by postawić komukolwiek zarzut składania fałszywych zeznań.

Jeśli jednak taka praktyka, jak w sprawie tego mandatu, jest normalna w Straży Miejskiej, unikanie kar przez tych, którym się należą, jest dziecinnie proste.

- Pod Tesco stoją ludzie, którzy wynajmują się do tego za tysiąc złotych - mówi Mirosław Tiahnybok. - Gdy na zdjęciu kierowca jest widoczny z tyłu, nie ma na to rady. Ale w tej sprawie został sfotografowany z przodu i został rozpoznany!



Mirosław Tiahnybok nie może pogodzić się z tym, że rozpoznał na zdjęciu kierowcę, a mandat dostała inna osoba - brat kierowcy.

Prokurator Kurzydło zaznacza, że sprawa nie jest zakończona. Będzie analizowana pod innym kątem - wykroczenia polegającego na wprowadzeniu instytucji w błąd co do tożsamości własnej lub innej osoby.

Tylko gdzie tu może być mowa o wprowadzeniu w błąd, skoro brat przyjaciela wziął zbyt szybką jazdę na siebie, czyli nie okłamał strażników co do swojej tożsamości. Chyba że za takie wprowadzenie w błąd potraktowane zostanie jego stwierdzenie, że kierowca ze zdjęcia to on, a nie jego brat.

Zdjęcie jest wyraźne i kierowcę na nim widać bardzo dobrze.

Śmieci też drożeją

Jeleniogórzanie i mieszkańcy okolicznych gmin zapłacą więcej za wywóz śmieci. Firmy komunalne tłumaczą podwyżkę wzrostem opłat za składowanie odpadów i kosztów transportu.

W firmie Simeko opłata za wywóz odpadów wzrasta z 10,65 zł do 13,50 złotych za osobę. W przypadku opłat liczonych za objętość wywiezionych odpadów nowa cena to 102,27 zł (poprzednio 82,62 zł) za metr sześcienny.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej też podniosło ceny. Dotychczas opłata od osoby wynosiła 10,7 zł, a od 1 stycznia wzrosła do 13,54 złotych. Za odbiór metra sześciennego śmieci w zeszłym roku firma pobierała 82,28 złotych, teraz opłata wyniesie 102,60 złotych.

- Z roku na rok wzrasta ilość wywożonych przez nas śmieci i to jest główną przyczyną podwyżek. W 2009 roku odwieźliśmy na składowisko 24,066 tysięcy ton odpadów, a w ubiegłym już 27,979 tysięcy ton - wyjaśnia Michał Kasztelan, prezes MPGK.

Wrosła także opłata składowiskowa pobierana za każdą tonę odpa-

dów. W ubiegłym roku wynosiła 176,50 złotych, od nowego roku - 191,65 złotych.

O 80 groszy wzrośnie od 1 marca 2011 opłata za wywóz śmieci w Karpaczu. Stawki wody i zrztu ścieków pójdą w górę tylko o tyle, ile wynika z podwyżki VAT-u o 1 procent. Decyzje w tych sprawach podjęła rada miasta.

Opłata śmieciowa zdrożała z 8 do 8,80 zł od osoby. Przeszła w głosowaniu tylko jednym głosem. Dyrektorka Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Barbara Pierożyńska, tłumaczyła konieczność podwyżki rachunkiem ekonomicznym. Gdyby podwyżki nie było, zakład znowu byłby deficytowy.

- Dopiero co wyciągnęliśmy go z długów. Jest jeszcze układ z ZUS-em - mówiła dyrektorka.

Ceny podstawowe (bez VAT-u) wody i zrztu ścieków pozostają bez zmian. Po podwyżce VAT-u, od 1 stycznia 2011, mieszkańcy Karpacza będą płacić brutto: 3,70 zł za metr sześcienny wody oraz 6,62 zł za metr sześcienny odebranych ścieków.

GOK (kos)

Architekci protestują przeciwko „Gołębowskiemu”

Przedstawiciele środowisk architektów i urbanistów wysłali do ministra kultury list otwarty, w którym sprzeciwiają się legalizacji samowoli budowlanej, jaką jest hotel „Gołębowski” w Karpaczu. Jednym z sygnatariuszy listu jest Wojciech Drajewicz - przewodniczący jeleniogórskiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich.

„Gabaryty powstającego hotelu przeczą wszelkim zasadom ładu przestrzennego, niszczą walory krajobrazu miejskiego Karpacza i w żadnej mierze nie nawiązują do lokalnej tradycji architektonicznej” - czytamy w liście. Autorzy dowodzą, że budowa tak wielkiego hotelu, o powierzchni większej niż Pałac Kultury i Nauki, w sąsiedztwie starych pensjonatów stanowiących o klimacie Karpacza, jest niedopuszczalna.

Wojciech Drajewicz, Marek Wiland (przewodniczący Zachodniej Izby Urbanistów) i Zbigniew Daćków (przewodniczący Dolnośląskiej Okrę-

gowej Izby Architektów RP) podkreślają, że błędem było dopuszczenie przez plan zagospodarowania dużego hotelu. Kolejnym jest próba zalegalizowania samowoli budowlanej, jaką jest wniesienie hotelu o większych rozmiarach, niż zezwalał na to plan. Autorzy listu w pełni popierają stanowisko konserwatora zabytków Wojciecha Kapałczyńskiego, który nie zgadza się na zmianę planu, mającą umożliwić legalizację samowoli. Apelują do ministra kultury, by odrzucił skargę burmistrza Karpacza, który nie zgadza się z opinią konserwatora.

Przypomnijmy, że od decyzji ministra Bogdana Zdrojewskiego zależy, czy rada miasta będzie miała prawo zmienić plan.

Hotel „Gołębowski” został w niewielkiej części otwarty - czynne są dwa jego poziomy (z siedmiu), w tym Park Wodny Tropikana.

(kos)

W Trzcińsku znowu wybory radnego

W Trzcińsku w gminie Janowice Wielkie (powiat jeleniogórski) w dniu 27 lutego 2011 odbędą się wybory radnego. Powodem jest zwycięstwo w wyborach wójta Kamila Kowalskiego, który zdobył także mandat radnego. Wybrał oczywiście fotel wójta, więc z mandatu radnego musiał zrezy-

gnować, bo prawo zabrania łączenia tych funkcji.

W małych gminach w takich sytuacjach konieczne są ponowne wybory. W większych, gdzie kandydaci startują z list komitetów wyborczych, zwolnione miejsce jest zajmowane przez następnego kandydata z największą liczbą głosów.

(kos)

**Mieszkańcom Jeleniej Góry, którzy głosowali
na mnie w wyborach do Rady Miejskiej,
składam podziękowanie oraz życzę
pomyślnego Nowego Roku**

Janusz Grodziński
radny miasta Jeleniej Góry

(kos)

Tradycyjnie, w ostatnim tygodniu starego roku przy redakcyjnych telefonach w „Nowinach Jeleniogórskich” dyżurował gość specjalny - Honorata Magdeczko-Capote: aktorka, specjalistka od numerologii, kalendarza Majów i znawczyni duszy ludzkiej. Prognozowała, co przyniesie nam 2011 rok.

2011 - rokiem siewu, równowagi i ciężkiej pracy

Dla lekkoduchów, którzy chcą przejść przez 2011 rok, niewiele z siebie dając, nie mamy dobrych wiadomości: liczyć się będzie ciężka praca. Rokowi 2011 - zgodnie z numerologią - towarzyszy bowiem wibracja liczby „cztery”, a to oznacza rok „siewu”, rok materialny, porządkowania spraw finansowych i tych związanych z domem, a nawet Matką Ziemią. To, co posiejemy w tym roku (w numerologii ten rok zaczął się 1 października 2010 roku i potrwa do końca września 2011 roku), zbierzemy za cztery lata. Śmiało inwestujmy! Zachowajmy równowagę, odwołujmy się do racjonalnych argumentów, do rozumu - a plon będzie obfity. W 2011 roku szczególną wagę należy nadać sprawom i działaniom społecznym!

Według kalendarza Majów rok 2010/2011 (rozpoczął się już 26 lipca 2010 r.) jest ROKIEM WIODĄCEGO KSIĘŻYCA, pokazującym to, co zdziałaliśmy jako społeczeństwo. To czas oczyszczania ze wszystkich śmieci i brudów. Sporów nie da się ukryć, jawnie będziemy się im przyglądać. Nadzieja w tym, że świadomość społeczeństwa w 2011 roku będzie wzrastać.

Naszego gościa zapytaliśmy, co przyniesie rok 2011 dla Jeleniej Góry i jak będzie przebiegać nowa prezydentura. Miasto ma wibrację liczby „7” (obliczenia wynikają z nazwy), podobnie jak... indywidualna (urodzeniowa) wibracja numerologiczna prezydenta Jeleniej Góry, Marcina Zawity. „Siódemka” niesie z sobą charyzmę, co dobrze wróży na przyszłość działaniom w sferze społecznej. Wrażliwość na ludzką krzywdę jest wpisana w cyfrę siedem. Siódemki są futurystami, interesują się przyszłością. Są również... marzycielami, uciekającymi od problemów. W roku 2011 o wibracji



cyfry „cztery”, kiedy liczy się „dobry siew”, ważne, aby otoczyć się ludźmi porządkującymi finanse.

Co czeka Jelenią Górę, miasto z wpisaną „siódemką”, z dozą tajemnicy i prezydentem o tej samej wibracji numerologicznej?

- W roku 2011 trzeba wykazać się mistrzostwem bycia w równowadze pomiędzy sprawami społecznymi a materialnymi - podpowiada Honorata Magdeczko-Capote.

Poprosiliśmy specjalistkę od świata, którego nie widać, aby sprawdziła, co przyniesie rok 2011 „Nowinom Jeleniogórskim”.

Dla „Nowin Jeleniogórskich” (wibracja liczby „6”) rok 2011 oznacza dobrą energię, świeżość!

- Nie bójcie się zmian, będą pozytywne, dadzą podwaliny pod początek nowego - mówił nasz noworoczny gość.

Portal www.nj24.pl - z wibracją liczby „7” - pokaże, na ile ma siłę przebiecia. Mistrzostwo i moc wpisane są w ten rok!

Jaki będzie ten rok dla każdego z nas? Zgodnie z numerologią, należy zsumować wszystkie cyfry daty urodzenia i w ten sposób poznać indywidualną wibrację numerologiczną.

Dla „1” rok 2011 to ROK PIĄTY - rok wolności, rok licznych propozycji, z których należy skorzystać, rok szukania klucza do serca i rozumu. Uwaga: piątka może nieść również „egoistyczną energię”, wtedy grozi nam zamykanie się w sobie.

Dla „2” (i „11”) rok 2011 to ROK SZÓSTY - rok przeznaczenia, rok miłości (w tarocie karta „kochankowie”), czas dla rodziny, dobrej komunikacji. To będzie rok pod znakiem twórczości. Uwaga: odwrócona energia może spowodować... rozpad niejednego związku.

Dla „3” rok 2011 to ROK SIÓDMY - rok duchowy, mistyczny. Warto zainteresować się medytacją czy jogą. „Siódemka” (rydwan) związana jest także z podróżą, tą zewnętrzną i wewnętrzną, poznawaniem siebie. To również rok determinacji: co dręczyło nas przez ostatnich siedem lat, a czego nie zdołaliśmy uporządkować w 2010 roku - teraz zrobimy. Jeżeli w tym roku nie uporządkujemy życia

osobistego - przeciągnie się to na następne siedem lat.

Dla „4” rok 2011 to ROK ÓSMY - rok zbioru, rok materialny. Jeśli przez ostatnie cztery lata uczciwie pracowaliśmy - możemy spokojnie otwierać „worek bogactw”. Zbiór czteroletniego siewu dotyczy także sfery partnerskiej. Dzieje się to, na co zasłużyliście. Zadbajcie o swoje związki, swoich partnerów! Uwaga: możliwe tarcia o podłożu... materialnym.

Dla „5” rok 2011 to ROK DZIEWIĄTY - trudny czas rozliczenia materialnego i duchowego, czas przeznaczenia. Zbiera się zniwa z całych dziewięciu lat: te materialne i te duchowe. Możliwe rozstania (dotyczy pracy, związków, pożegnań z rodzicami, dziećmi). Nie należy podejmować w tym roku nowych działań, raczej przeczekać trudny czas, uwagę skupiając na planowaniu.

Dla „6” rok 2011 to ROK PIERWSZY - wszystko możemy zacząć raz jeszcze. Położmy nowe solidne fundamenty pod przyszłość. Buduj dom, zmieniaj pracę. Siła słońca, jaka drzemie w jedynce, zapewni powodzenie i dobrą energię. „Jedynka” związana jest z rozumem, perfekcyjnością. Może nam grozić... sztywność działań. Nie wywierajmy w tym roku silnej presji na innych!

Dla „7” rok 2011 to ROK DRUGI (JEDENASTY) - rok mocy. Nie bój się przeszkód. „11” jest mistyczną cyfrą oznaczającą „posłańca Chrystusa”. W tym roku siódemki czeka dużo pracy społecznej i dużo... pokus. Należy zadbać o zdrowie (niezależnie, czy ktoś jest chory, czy zdrowy), zrobić coś dla bliźniego, zejść ze sceny - pierwszego planu, wycofać się do swego wnętrza i zrobić rachunek sumienia na własny temat.

Dla „8” rok 2011 to ROK TRZECI - bardzo szczęśliwy rok, związany z rodziną, małżeństwem, dziećmi. W tym roku pracowite ósemki mogą sobie pozwolić na zabawę i luz, bowiem zamykają okres przymusu pracy od losu.

Dla „9” rok 2011 to ROK CZWARTY - rok siewu, wytężonej pracy. Koniecznie trzeba zadbać o harmonię, ład, uporządkowanie spraw w sferze materialnej i duchowej.

Dyżurowała: MPP

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 601 444 416	powiat lubański	- 606 665 454
	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 502 205 732	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
	- 601 572 243	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 444 416		
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 10

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

W środę od godz. 10 do 12 o problemach związanych z dziedziczeniem, postępowaniem spadkowym, testamentem rozmawiać można z jeleniogórką notariuszką Magdaleną Głowińską-Zawadzką.
☎ 75/64-24-485

Krasnal podzielił radnych

Jak ma nazywać się sobieszowskie przedszkole: „Krasnala Hałabały” czy może „Krasnala Hałabały” oraz czy powinno być imienia, czy może nie - nad tym przez dobrych kilkanaście minut zastanawiali się w ubiegłym tygodniu jeleniogórcy radni.

Ten punkt miał być jedynie formalnością. Błahy z pozoru temat wywołał jednak dość burzliwą dyskusję. Radny Józef Sarzyński zauważył, że w projekcie uchwały imię krasnala raz pisze się przez „ch” a innym razem przez „h”. W dodatku proponowana nazwa ostateczna miałyby brzmieć Miejskie Przedszkole nr 11 „Krasnala Hałabały”. - To tak, jakby to było przedszkole tego krasnala - powiedział, proponując dodanie wyrazu „imienia” po numerze przedszkola.

Radni i prezydent Zofia Czernow postraktowali to całkiem serio.

- Problemem było to, że nazwa ulicy została wprowadzona do nazwy placówki. Zmieniając nazwę, wyrzucamy z niej część „przy ulicy Chopina 4” - wyjaśniała Zofia Czernow. Z kolei zamiana „ch” na „h” to sprostowanie błędu ortograficznego. Krasnal bowiem nazywa się Hałabała. - Myślę, że możemy dodać „imienia”, żeby było prawidłowo. Zgłaszam to jako autopoprawkę - powiedziała Z. Czernow.

Z kolei mecenas Roman Słomski był za tym, żeby jednak „imienia” nie dopisywać. - Chodzi tak naprawdę o przywrócenie dawnej nazwy. Przy okazji przekształcania zakładu budżetowego w jednostkę dokonaliśmy nieopatrznie zmiany. Z tego powodu banki, GUS, inne instytucje, operujące np. NIP-ami, miały wątpliwości, czy to ta sama placówka. Kiedyś nazwy wpisywano ręcznie i można było sobie dopisać „imienia”. Dzisiaj wystarczy w komputerze kropkę po-

stawić nie tam, gdzie trzeba i już jest kłopot. Poprzednia nazwa placówki brzmiała tak, jak to jest teraz w projekcie - powiedział.

- Ustalcie państwo jakąś wersję, żeby za chwilę nie było poprawki do poprawki - zaproponował radny Miłosz Sajnog.

Krzysztof Mróz natomiast zaproponował ogłoszenie dziesięciominutowej przerwy, aby w tym czasie urząd rozwił wątpliwości. - To jest żenujące, żebyśmy nad taką przepraszam - duperelą, dyskutowali pół godziny i spierali się czy ma być „h”, czy „ch” - powiedział.

W efekcie jednak przerwy nie było. Radni dyskutowali jeszcze przez kilka minut. Radca prawny jeszcze raz zaapelował, by nic nie zmieniać w proponowanej uchwale. - W przyszłości możemy zmienić nazwę przedszkola i dopisać „imienia” - powiedział. Ostatecznie radni posłuchali go.

Sobieszowskie przedszkole ostatecznie



Radni przejęli się sprawą krasnala.

nazywa się: Miejskie Przedszkole nr 11 „Krasnala Hałabały” w Jeleniej Górze.

Sam krasnal powinien być zadowolony, że wreszcie jego imię będzie pisane

poprawnie. Strach pomyśleć, co będzie, jak radni dobrać się do innych, np. Kusbisia Puchatka?

(rob)

Pirokatastrofa

- To było jak na wojnie - mówi o pożarze hurtowni fajerwerków st. kpt. Mieczysław Stelmach, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 w Jeleniej Górze. Spaliło się kilkadziesiąt ton materiałów pirotechnicznych. Wszystko wskazuje na to, że był to samozapłon.

- Kiedy przyjechaliśmy, właściciel stał przed hurtownią. Już było widać wydobywający się dym przez okna i drzwi wejściowe do hurtowni. Cały czas trwała kanonada, było słychać kolejne eksplozje - opowiada M. Stelmach. Wraz z zastępami JRG 2 był pierwszy na miejscu i to do niego należała organizacja i kierowanie całością. - Już wtedy wiedziałem, że nie możemy wejść do środka. Nawet uchylenie drzwi mogło powodować niebezpieczeństwo. Chwilę później pękły szyby w oknach - mówi. Stelmach służy w straży już 26 lat, ale z tego typu pożarem spotkał się po raz pierwszy.

- Kiedy zaczęły się strzały, byliśmy w środku - mówiła na miejscu Katarzyna Jura, właścicielka hurtowni (prowadzi ją razem z mężem). - Na szczęście, wszyscy zdążyliśmy uciec i nikomu nic się nie stało.

Była rozstrzęsiona. - Mógł rozsypać się proch z petardy czy wyrzutni. Wystarczyłoby, żeby ktoś przeszedł w butach na obcasie, że przesunęła się paleta z fajerwerkami. Powstaje iskra i detonacja - spekulowała.

M. Stelmach nie zdecydował się na wejście do środka. - Miałem informację, że wszyscy zdążyli wyjść, nie było zagrożenia życia. Dlatego uznałem, że nie ma co narażać moich ludzi - mówi. Ze wstępnych szacunków wynikało, że fajerwerków było nie tak znowu wiele.

- Właściciel nie powiedział nam od razu wszystkiego - mówi dowódca. - Mówił, że jest tego tona, półtona. Jak się później okazało, było tego kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt ton.

Szybko podjęto decyzję o zamknięciu ulicy Sobieskiego, później wyłączono także ul. Poznańską.

Próbowaliśmy ją sforsować, ale też ostatecznie się nie udało, za nią była bowiem następna ściana - mówi.

Akcję utrudniał siarczasty mróz. W kulminacyjnym momencie było -22 stopni Celsjusza. Wystarczyło kilka minut przerwy w obiegu wody i zamarzały prądownice. Zniszczonych zostało też kilkanaście odcinków węży. - W środku węża tworzyły się takie korki lodowe, które przymarzały do ścian. Po puszczeniu wody odrywały się, niszcząc wąż i zatykając obieg - tłumaczy dowódca JRG 2.

W pewnym momencie posłuszeństwa odmówił ściągnięty z Lwówka Śl. podnośnik hydrauliczny. Prawdopodobnie zamarzła hydraulika. Zamarzał też olej w podnośniku z Kowar. Na szczęście, wtedy już pożar był pod kontrolą i ten sprzęt nie był taki niezbędny.

W tym czasie komendant miejski PSP powołał grupę operacyjną, która organi-

R. ZAPORA



R. ZAPORA

Strażacy nie mogli wejść do środka, bo co chwila dochodziło tam do eksplozji.



M. BANASZAK

Wieczorem po jednej z eksplozji zapalił się dach

Fajerwerki wypełniały główne pomieszczenie (ok. 300 m kw.), były też w pomieszczeniu obok, a także na pierwszym piętrze.

Strażacy mimo wszystko próbowali podać wodę i pianę do środka. Znowu pojawiły się kłopoty. - Okazało się, że tuż za drzwiami wejściowymi jest mur o wysokości metra - mówi M. Stelmach. Był też pomysł, żeby podać wodę tuż obok ujścia wentylacji. - Tam miała być ściana o grubości 12 cm.

zowała pomoc tym, którzy byli w akcji. Szybko na miejsce ściągnięto autobus MKZ. Był stale ogrzewany, by strażacy mogli na chwilę do niego wejść i odpocząć. W środku gorąca herbata i pizza.

Do pomocy ruszyli prywatni przedsiębiorcy. Właściciel ośrodka Hottur w Borowicach przywiózł bigos i kiełbaski. Później pomieszczenie udostępnił właściciel pobliskiego baru Albatros. Tam już był pełen komfort, kuchnia odgrzewała też strażakom przywiezione posiłki.

Przez ponad osiem godzin niemal non stop słychać było eksplozje najrozmaitszych fajerwerków. Jak mówi M. Stelmach, były trzy spore detonacje. - Pierwsza ok. godz. 19 - wymienia. Prawdopodobnie wybuchły duże, kilkukilogramowe ładunki, które miały być wystrzelane ze specjalnych rur. Wtedy pożar objął dach budynku.

Przy drugiej detonacji (ok. godz. 21.) ucierpiało czterech strażaków - ochotników z jednostki przy ul. Wiej-

skiej. - Oni bronili stolarni, która znajdowała się tuż za ścianą pomieszczenia, w którym trwała kanonada - mówi. - Mieli odsunąć materiały stolarskie, zgromadzone pod ścianą i zobaczyć, czy nie ma tam zarzewia ognia.

Oba pomieszczenia oddzielała metalowa brama. Wprawdzie była zamurowana, ale siła eksplozji była tak duża, że mur rozpadł się. Poleciały cegły, strażaków odrzuciło na kilka metrów. Spadli z rampy, na której stali.

Na szczęście, doznali tylko lekkich potłuczeń. - Po konsultacji z lekarzem i panią psycholog wrócili do akcji, do tego samego miejsca - podkreśla M. Stelmach. Pani psycholog przyjechała z grupą operacyjną powołaną przez Dolnośląskiego Komendanta Wojewódzkiego z Wrocławia, aby wesprzeć działania. Na miejscu były też posiłki z sąsiednich powiatów: lwóweckiego, kamiennogórskiego, zlotoryjskiego, wałbrzyskiego.

M. STELMACH



Zniszczona część dachu

Trzecia detonacja nastąpiła ok. 22.30. Nie miała już jednak przykrych konsekwencji.

Ok. 23 strażacy weszli do środka i opanowali pożar. Dogaszenie trwało jednak znacznie dłużej. Pożar wybuchł w środę, ale jeszcze w piątek (w Syl-

westra), kiedy rozmawialiśmy z M. Stelmachem, na miejsce co jakiś czas podjeżdżała jednostka. Tu i ówdzie spod nadpalonych belek wydobywał się dym.

Po pożarze odwołano sylwestrowy pokaz fajerwerków na placu Ratuszowym. Do niego miały być użyte materiały z tej hurtowni. Nie wiadomo, ile wynoszą straty. Właścicielka nie była w stanie tego określić. - Spalił się komputer - ubolewała. Lekko licząc, będzie to kilkaset tysięcy złotych, jeśli nie ponad milion. Wiadomo też, że towar był ubezpieczony.

Przyczyny pożaru bada policyjny biegły. - Wszystko wskazuje na to, że był to samozapłon - powiedziała podinspektor Edyta Bagrowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Nie wszystko się spaliło. - Obroniliśmy stolarnię, zakład budowlany, hurtownię zabawek, trzy samochody osobowe, cenne maszyny... - wymienia

dowódca. - Ocalało około dwóch ton fajerwerków, które zgromadzone były w sąsiednim pomieszczeniu i na górze hurtowni. Wśród nich kilkukilogramowe kule, odpalane lontem oraz kilkunastokilogramowe „baterie”.

Robert Zapora, Mateusz Banaszak

Okiem Kubka

JEST JAK JEST

Jak się ostać, być człowiekiem, w natłoku różnych myślowych trendów, mody i reklamowanych życiowych postaw? To pierwsze i podstawowe pytanie, gdy się zamierza serio podjąć wysiłek pracy nad sobą - nad kształtowaniem swego człowieczeństwa.



To jest absurdalne
Poucza Rozsądek.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest beznadziejne
Stwierdza Przewidywalność.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest cierpienie i ból
Skarży się Sprawiedliwość.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest czysta głupota
Mówi Pycha rozumu.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest inne, odmienne i obce
Wypomina Niechęć.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest klęska
Poucza Malkontenctwo.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To już koniec
Stwierdza Pesymizm.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest bezmyślność
Skarży się Ostrożność.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest niemożliwe
Mówi Doświadczenie.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest nieżyłowie
Poucza Liberalizm.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest piekło
Stwierdza Niechęć i Złość.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest ograniczanie
Krzyczy Wolność.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest ponad siły człowiecze
Skarży się Słabość.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest porażka
Mówi Wyrachowanie
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

Co ci to da?
Pyta Egoizm.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest śmieszne
Stwierdza Duma.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

Tak wszyscy myślą
Podsuwa Konformizm.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

To jest zacołanie
Wyrokuje Postęp.
Jest, jak jest, odpowiada Miłoś.

JEST, JAK JEST, Czytelniku. Ty nie powinieś brać wzoru z tego świata - pouczaj Ewangelię. Ani nie musi Cię obchodzić, co myślą i powiedzą o Tobie ludzie. Ty - w każdej życiowej sytuacji - MASZ BYĆ SOBĄ: Człowiekiem prawym i przyzwoitym, życzliwym i odpowiedzialnym. Człowiekiem, który pracuje nad sobą, bo chce iść własną drogą przez życie.

- Serio chcesz...?

Kubek

Zagórny do kontroli

Skargę na policjanta z Kowar do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji napisał chłopski przywódca Marian Zagórny. - Był opryskliwy i niegrzeczny - mówi. - Rozmawiał przez telefon w czasie jazdy i nie okazał trójkąta i gaśnicy - mówi z kolei o Zagórnym zwierzchnik policjanta.

- Zachowywał się jak milicjant z lat 70. - ocenia Marian Zagórny. Chodzi o zdarzenie z połowy grudnia w okolicach Łomnicy. M. Zagórny jechał samochodem. - W pewnym momencie zadzwonił telefon. Dzwonili z Sejmu, by potwierdzić, czy będę na spotkaniu. Odebrałem i powiedziałem, że nie mogę rozmawiać - mówi.

AMT



Po chwili zatrzymał go radiowóz policyjny. - Policjant nie przedstawił się, był opryskliwy. Zażądał ode mnie dokumentów - mówi. - Powiedział, że popełniłem wykroczenie, gdyż rozmawiałem przez telefon komórkowy. Tłumaczyłem, że tylko odebrałem, bo to był telefon z Sejmu.

Później policjant zarzucił mu, że ma niezapięte pasy. - Nie byłem sam w samochodzie. Razem z moimi świadkami udowodniliśmy mu, że nie ma racji. Wtedy powiedział, że wypisuje mandat 200 złotych, gdyż mam zaśniewione tylne reflektory - opowiada Zagórny. - Wysiadłem i pokazałem mu, że tak nie jest. Samochód był garażowany.

Jak mówi, w tym czasie na drodze były kiepskie warunki: było ślisko, padał śnieg. Mijało ich wiele znacznie bardziej zaśniewionych samochodów, ale to nie interesowało interweniującego. Ten zażądał w końcu okazania gaśnicy i trójkąta ostrzegawczego. - Miałem cały bagażnik załadowany talerzami i wazami, a trójkąt i gaśnica były w głębi. Otworzyłem mu ten bagażnik, ale kazał mi to wyciągać - opowiada. - Tłumaczyłem, że jestem inwalidą i nie mogę ustać dłuższy czas bez kul, że na dworze trudne warunki. Powiedział, że to go nie interesuje.

Zagórny dwukrotnie zadzwonił do dyżurnego policji. - Dopiero od niego dowiedziałem się, że to patrol policji z Ko-

war. Powiedział mi też, że nie ma innego patrolu, gdyż wszystkie są zajęte kierowaniem ruchem na drodze, gdyż są trudne warunki - opowiada.

W efekcie Zagórny nie przyjął mandatu, policjant powiedział mu, że w ciągu najbliższych dni otrzyma wezwanie do sądu.

Zagórny jest oburzony takim traktowaniem, napisał pismo do komendanta miejskiego policji oraz przekazał je do wiadomości komendanta wojewódzkiego policji i ministra MSWiA Jerzego Millera.

Skontaktował się też z komendantem komisariatu w Kowarach. - Powiedział, że ma nagranie mojej rozmowy z policjantem. Powiedziałem mu, że bardzo się

z tego cieszę, gdyż mi to pomoże - mówi zainteresowany.

- To jest opis sytuacji pana Zagórne-go, ja nie będę tego komentował - mówi z kolei podinspektor Włodzimierz Chmiel, komendant komisariatu w Kowarach. - Kierujący został zatrzymany, bo podczas jazdy samochodem rozmawiał przez telefon komórkowy. I tego dotyczy prowadzone przez nas postępowanie. Drugim wątkiem jest nieokazanie obowiązkowego wyposażenia pojazdu.

- Nie potrafię ocenić zachowania policjanta, bo mnie tam nie było - mówi komendant Chmiel. - Pan Zagórny ma świadków, my mamy także świadka - drugiego policjanta, który tam był. Ja mogę powiedzieć tylko, że interweniujący na miejscu funkcjonariusz jest bardzo zdyscyplinowany i nigdy nie było na niego skarg.

Jak twierdzi, nie mówił Zagórnemu, że posiada nagranie tej rozmowy. - Powiedziałem jedynie ogólnie, że dzisiaj są takie środki, które pozwalają na nagrywanie - tłumaczy.

- Skoro pan Zagórny tak narzeka, że musiał wyciągnąć z samochodu trójkąt w trudnych warunkach drogowych, to śmiało mogę powiedzieć, że kierowanie w takich warunkach jedną ręką i jednocześnie rozmawianie przez telefon stwarza zagrożenie i jest nieodpowiedzialne - kończy W. Chmiel.

(amt)

Na marginesie

BOGATYNIA Dwóch Czechów i Czeszka zostali zatrzymani z kilkoma porcjami me-taamfetaminy.

BOLESŁAWIEC Nawet mróz i śnieg nie zniechęcają rowerzystów do jazdy swoim ulubionym pojazdem. Niektórzy niestety rozgrzewają się przy okazji czymś mocniejszym. W tygodniu świąteczno-noworocznym zatrzymano dwie takie osoby. Zatrzymano też pięciu pijanych kierowców.

JELENIA GÓRA W ośrodku socjoterapii umieszczono 16-latkę, który ukradł dwóm kobietom torebki na ulicach, swojej babci zrabował pieniądze, a z klatki schodowej zabrał cudzy wózek. Na koncie ma też cztery inne równie podobne zachowania. Wartość strat, jakie wyrządził, to co najmniej 6 tys. zł.

28-latek wtargnął do mieszkania kobiety, zaatakował ją gazem łzawiącym, związał i okradł. Zrabował dwa telefony komórkowe, złoto i pieniądze. Po czterech tygodniach poszukiwań został zatrzymany i aresztowany - w Sylwestra. W sądzie może dostać za ten napad do 12 lat pozbawienia wolności.

Pijany 26-latek znęcał się nad swoją konkubiną, a gdy na jej wezwanie przyjechali policjanci, awanturował się i wyzywał ich. Scysja zakończyła się jego skokiem z II piętra. Nic mu się nie stało, ale został zatrzymany przez policję i aresztowany. Grozi mu do 5 lat więzienia.

KOWARY, KARPACZ, SZKLARSKA PORĘBA Trzech 17-latków przez prawie pół roku kradło w marketach whisky - za każdym razem kilka butelek. Sprzedawali je za pół ceny. Jeden ze złodziei wpadł w ręce policji. O jego losie zdecyduje sąd rodzinny.

(kos)

Orkiestra Owsiaaka zagra 9 stycznia!



9 stycznia po raz XIX w całej Polsce gra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tym razem Orkiestra Owsiaaka gra na rzecz dzieci z chorobami nefrologicznymi i urologicznymi.

W Jeleniej Górze finał Orkiestry Owsiaaka na placu Ratuszowym rozpocznie się o godzinie 16. Na scenie pojawią się takie zespoły, jak rockendrollowo-bluesowa grupa „Łowcy szmalu”, czy „Vena Valley” (grają melodyjnego rocka; w ich wykonaniu usłyszymy przeróbkę słynnego utworu Republiki „Mamona”). Gwiazdą wieczoru będzie KOBRAŃOCKA (półtoragodzinny koncert o godz. 20.15, tuż po Świątku do Nieba). Aukcje i licytacje przedmiotów obowiązkowe. W kawiarni „Muza” w ODK na Zabobrze Orkiestra gra od godz. 16. W tym dniu 400 wolontariuszy wspomagać będzie Orkiestrę w Jeleniej Górze i najbliższej okolicy.

Bolesławiec. 70 wolontariuszy wyruszy z puszkami na ulice. Finał WOŚP w hali sportowej I LO od godziny 10. W programie koncerty zespołów z Bolesławca, Żar i Wrocławia, aukcja fantów, kawiarenka, loteria. Można liczyć na wojskową grochówkę i bigos. Orkiestra Owsiaaka grać będzie także 5 stycznia w Zespole Szkół Elektronicznych i 6 stycznia o godz. 16 w Młodzieżowym Domu Kultury.

Kamienna Góra. W Centrum Kultury występy zespołów instrumentalnych, tanecznych i wokalnych oraz... potyczki restauratorów już od godziny 14. W klubie muzycznym koncerty od godziny 17 (gwiazdą będzie zespół blue-sowy Zdrowa Woda z Ciechocinka). Na finał - po Świątku do Nieba - recital Zbyszka Stefańskiego, lidera Grupy Bez Jacka. Na Górze Parkowej przewidziano przejażdżki quadami. Na ulicach Kamiennej Góry, Marciszowa, Pisarzowic i Przedwojowa kwestować będzie 42 wolontariuszy.

Karpacz. Górską Orkiestrę Świątecznej Pomocy w schronisku Samotnia rozpoczyna działania już 7 stycznia o godz. 20 projekcjami z Przeglądu Filmów Górskich w Łądku Zdroju. 8 i 9 stycznia pokazy filmowe i rozmowy o górach rozpoczynają się o godz. 11. Sprzedają fan-

tów (8 stycznia o godz. 20) poprowadzi między innymi Piotr Pustelnik. W Karpaczu, na stoku pod Wangiem - 9 stycznia - dochód z Międzynarodowych Mistrzostwa Karpacza w Narciarstwie Alpejskim przeznaczony zostanie na rzecz Orkiestry.

Lubań. 34 wolontariuszy kwestować będzie na ulicach Lubania i okolicznych miejscowości. Wielki finał w sali widowiskowej MDK 9 stycznia od godz. 16. Podczas sześciogodzinnego koncertu wystąpią miejscowe zespoły muzyczne i taneczne. Loteria i skarbonka na miejscu.

Lwówek Śląski. Kwestuje 20 wolontariuszy. Orkiestra gra 9 stycznia od godz. 8 w SP nr 2 (kiermasz ciast, loteria, występy szkolne), a od godz. 16 - w Ratuszu. Zagrają miejscowe zespoły i Amokh, grupa z Legnicy.

Szklarska Poręba. Spotykamy się 9 stycznia o godz. 16 na Skwerku Radiowej Trójki. Zagra zespół „W tym sęk”. Przewidziano licytację przedmiotów przekazanych przez dziennikarzy radiowej „Trójki”. Orkiestra gra na skwerze do godziny 22 (na finał „Świątko do Nieba”). Potem Orkiestra Owsiaaka przeniesie się do klubu Jazgot.

Świeradów Zdrój. Finał WOŚP w Hali Domu Zdrojowego o godz. 18. Nie zabraknie koncertów i licytacji gadżetów oraz Świątko do Nieba. Na ulicach Świeradowa Zdroju i Mirska kwestować będzie około 80 osób.

Zgorzelec. Orkiestra Owsiaaka zagra już 8 stycznia o godz. 18 w MDK - „zrzut do puszek” będzie wstępem na spektakl muzyczny Teatru Piosenki Francuskiej z Krakowa. Wielki finał WOŚP od godz. 14 przed budynkiem i w salach MDK. Orkiestra grać będzie do godziny 21. W programie między innymi teatr działań kontr-terrorystycznych, pokazy i aukcje, koncerty (orkiestra dęta kopalni Turów, Grzegorz Żak, kabaret Młotki, grecka grupa Mytos, Paweł Ostrowski). Na ulicach od godz. 10 kwestować będzie około 100 wolontariuszy.

miczyk

LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 506-298-241. E136-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka, 515-428-428. E143-G

DO WYNAJĘCIA pokój+ kuchnia+ łazienka samodzielnemu panu, pani, 664-125-974.

CENTRUM- pokoje na doby, godziny- centrum, 664-125-974.

LOKAL 54 m kw., parter, witryna- centrum- tania, 664-125-974. E147-G

PRACA

SCHRONISKO Orle zatrudni do pracy na sezon zimowy (styczeń, luty, marzec) kobiety i mężczyzn. Praca w bufecie, prace porządkowe, zaopatrzeniowe. Kontakt tel. 506-092-346; orle@orleizerskie.biz E148-G

ZGUBY

ZAGINĄŁ pies 31 grudnia, ul. Krasickiego, owczarek niemiecki, suka, czarna siwo- podpalana, nagroda, 75/75-223-77; 501-624-567. E144-G

RÓŻNE

MASAŻE, 697-956-071. E123-G

MASAŻE różne, 697-956-071. E124-G

TOWARZYSKIE

UMIEJĘTNE trzydziestolatk- centrum, 693-018-119. E146-G

KOSMETYCZNE

MASAŻE zdrowie, uroda, relaks, 661-548-242. E122-G

Człowiek Roku 2010 Ponad pięćset głosów

Rośnie zainteresowanie naszym plebiscytem, wpływają kolejne kandydatury, ale też na tych zgłoszonych wpłynęło ponad pięćset głosów. Przypominamy, że **Katarzyna Pakosińska**, jedna z największych gwiazd polskiej sceny kabaretowej, uświetni swoim występem finał wyborów Człowieka Roku 2010. Impreza odbędzie się w 26 lutego 2011 w karpackim hotelu „Ariston”.

Ciągle czekamy na Państwa wskazania osób, które zasługują na to wyróżnienie. Całą listę kandydatów będzie można także zobaczyć na naszej stronie internetowej www.nj24.pl

Oto nasi kandydaci, na których można również głosować poprzez sms na numer 7255 (koszt jednego sms 2 zł plus VAT). W treści sms wpisujemy jedynie CR oraz numer kandydata, np. CR1 - nie stosujemy kropek, przecinków czy spacji.



Aneta Wateborska - sms na numer 7255 o treści: CR1

Od 25 lat pracuje jako nauczycielka, od 2006 dyrektor Szkoły Podstawowej w Podgórzynie. Stworzyła szkołę na miarę XXI wieku. W okresie 2007-2010 pozyskała dla szkoły blisko 2 mln złotych.



Grzegorz Jędrasiewicz - sms na numer 7255 o treści: CR2

„Od lat nieustrudzenie zaszczepia - od tych najmłodszych po starszych - zamiłowanie do kultury i sztuki. Dla mnie osobiście jest tym dla Jeleniej Góry, czym był Piotr Skrzynecki dla Krakowa.” czytamy w zgłoszeniu



Zdzisław Abramowicz - sms na numer 7255 o treści: CR3

Autor książek historycznych o ziemi bolesławieckiej, badacz najnowszych dziejów regionu. Do tego harcerz zaszczepiający młodzieży miłość do ojczyzny i tradycji



Jan Musiał - sms na numer 7255 o treści: CR4

Lekarz chory na szpiczaka. Dzięki jego zaangażowaniu cierpiący na tę chorobę z całego kraju mają nadzieję na leczenie najnowszymi terapiami. NFZ odmawiał opłacania kuracji standardowymi w Unii Europejskiej od dawna metodami. Jeleniogórski lekarz wielokrotnie nagłaśniał problem w telewizji, prasie i radiu. Po tych wystąpieniach ministerstwo zdrowia złagodziło swoją postawę.



Karol Łopot - sms na numer 7255 o treści: CR6

Lekarz z hospicjum w Nowogrodzcu; jeden z nielicznych na Dolnym Śląsku specjalistów od leczenia bólu. Dzięki niemu wiele osób przestało cierpieć. Walczy o godność chorego w ostatnim stadium choroby;



Eugeniusz Gronostaj - sms na numer 7255 o treści: CR7

Wykładowca Kolegium Karkonoskiego. Jego pasją jest historia Jeleniej Góry. Tworzy prezentacje multimedialne. Dzięki prezentacjom mamy okazję poznać Jelenią Górę taką, jaka prawdopodobnie była w średniowieczu.



Grażyna Biederman - sms na numer 7255 o treści: CR8

Kierownik referatu promocji w Urzędzie Miasta Szklarska Poręba. Kompetentna i zaangażowana znacznie bardziej niż wynika to ze służbowych obowiązków. Niezwykle konsekwentna i skuteczna w działaniu na rzecz zagospodarowania turystycznego regionu.



Lucjan Łągiel - sms na numer 7255 o treści: CR10

Twórca słynnego bezpiecznego zderzaka. Jego osiągnięcia budzą ogromne zainteresowanie poza Polską. Nagradzany na prestiżowych wystawach wynalazków i konkursach technologicznych organizowanych za granicą.



Sylwia Motyl-Cinkowska - sms na numer 7255 o treści: CR11

Dyrektor Osiedlowego Domu Kultury na Zabobrze. Niestrudzona organizatorka Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM - ZBLIŻENIA w Jeleniej Górze, który dzięki jej determinacji wyrósł na jedno z najważniejszych wydarzeń promujących kino niezależne.



Elżbieta Zakrzewska - sms na numer 7255 o treści: CR12

Jest posłem na Sejm RP, a dodatkowo pełni funkcję Dyrektora Szpitala MSWiA w Jeleniej Górze. Dała się poznać jako sprawny samorządowiec i menedżer pracujący na rzecz służby zdrowia.



Krzysztof Wiśniewski - sms na numer 7255 o treści: CR13

To aktywny społecznik i przedsiębiorca. Laureat wielu prestiżowych nagród. Prowadzony przez niego Camping „Wiśniowa Polana” w Miłkowie otrzymał tytuł Mister Campingu 2010 jako najbardziej i najlepiej zarządzany camping w Polsce.



Julita Izabela Zaprucka - sms na numer 7255 o treści: CR14

Jest dyrektorem Miejskiego Muzeum Dom Gerharta Haupt-

manna, które nie tylko zajmuje się gromadzeniem i badaniem pamiątek po pisarzu nobliście, ale podejmuje wiele ciekawych inicjatyw kulturalnych i społecznych. Muzeum ma niekwestionowane zasługi dla działań integracyjnych narodu polskiego i niemieckiego.



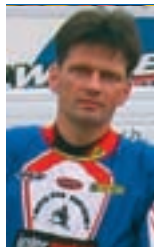
Agnieszka Dojs - sms na numer 7255 o treści: CR15

„Wspaniały lekarz pierwszego kontaktu, bezbłędny diagnosta, świetnie prowadzący proces leczenia, życzliwy pacjentom, przyjaciel chorych. Humanista o wszechstronnych zainteresowaniach - p. Agnieszka Dojs jest niedoszłą pianistką” - zgłoszenie pani Krystyny Stefańskiej.



Elizabeth von Küster - sms na numer 7255 o treści: CR16

„Swoją działalnością charytatywną i inicjatywami na rzecz Łomnicy i regionu, może być przykładem do naśladowania. Założyła fundację mającą na celu ratowanie i konserwację zabytków. Zajmuje się przywracaniem tradycji kulturowych na naszych terenach. Finansowo wspiera renowację kaplicy świętej Anny w Sosnowce Górnej.”



Robert Soćko - sms na numer 7255 o treści: CR17

Prezesem Moto Klubu Siedlęcina. Pasjonat i zawodnik Enduro. W 2009 roku zdobył wice mistrzostwo w Pucharze Polski w Rajdach Enduro. Jest gestorem Pucharu Dolnego Śląska oraz wieloletnim współorganizatorem Pikników Cross Country w Siedlęcinie.



Majka Włoszczowska - sms na numer 7255 o treści: CR18

Mistrzyni świata i Europy oraz wicemistrzyni olimpijska z Pekinu w kolarstwie górskim. Przyjaciół olimpiad specjalnych, ambasadorka wrześniowych Europejskich Igrzysk OS w Warszawie. Od 2009 roku Majka Włoszczowska jest „twarzą” rodzinnej Jeleniej Góry.”



Julian Pyrzanowski - sms na numer 7255 i treści: CR19

„Każdy, kto miał problemy i powody, a miał to szczęście leczyć się u doktora, wie, że to niecodzienny lekarz. Nigdy nie zostawił swych pacjentów bez opieki, nawet w trudnych chwilach, kiedy ważyły się losy kontraktów zdrowotnych, pacjenci mogli liczyć na pomoc medyczną doktora.”



Agata Rome-Dzida - sms na numer 7255 o treści: CR20

Historyk sztuki, współwłaściciel Pałacu Stanisławów, doktorantka

Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, stypendystka Herder-Institutu w Marburgu. Od sześciu lat prowadzi Fundację Forum Stanisławów, promującą twórczość artystów związanych z Dolnym Śląskiem i Kotliną Jeleniogórską.



Łukasz Duda - sms na numer 7255 o treści: CR21

Animator kultury w Jeleniogórskim Centrum Kultury; twórca Teatru Odnalezionego, w którym aktywizuje nie tylko młodzież, ale i dorosłych. Wymyślił i realizuje Międzynarodowy Festiwal Teatrów Awangardowych PESTKA. Twórca cyklicznego wakacyjnego projektu teatralnego dla dzieci „Skok w BLOK”.



Alicja Dusińska - sms na numer 7255 o treści: CR22

Na dworcu PKP w Jeleniej Górze prowadzi restaurację „Orient Express”, gdzie stworzyła Karkonoski Salon Sztuki. Miejsce tętni życiem: przygarnia małych i dużych artystów, organizuje wystawy, koncerty, konkursy.



Tadeusz Dziezyć - sms na numer 7255 o treści: CR24

Dyrektor Lwóweckiego Ośrodka Kultury. Znakomity animator życia kulturalnego okolicy oraz środowiska lwóweckich Walończyków. Pomysłodawca i organizator Lwóweckiego Lata Agatowego. LLA uznawane jest za największą imprezę mineralogiczną organizowaną w Polsce.



Leszek Joński - sms na numer nr 7255 o treści: CR25

Ordynator oddziału Okulistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze został zgłoszony przez Zarząd i członków Koła Polskiego Związku Niewidomych w Jeleniej Górze. „Kto doświadczył cienia, wie, że czasami w cieniu lepiej widać rzeczy i ludzi, którzy są w świetle.”



Roman Kutry - sms na numer 7255 o treści: CR26

Przewodniczący Rady Europejskiej Fundacji Ludzi Dobrej Woli „Serdeczna Pomoc”.

„Pomaga na święta rodzinom wielodzietnym i matkom samotnie wychowującym dzieci oraz dzieciom z Domów Dziecka. Zorganizował zbiórki darów dla powodżian z Bogatyni i osobiście je zawiązał w trzech transportach. Jako z-ca dyrektora WORD w Jeleniej Górze wspiera głównie placówki oświatowe, kościół, służby mundurowe i organizacje pożytku publicznego w organizowaniu festynów oraz konkursów dla dzieci i młodzieży w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach”.



Aleksandra Nalberczyńska - sms na numer o 7255 o treści: CR27

Dyrektor hotelu „Sandra Spa” w Karpaczu. Pani Ola trzykrotnie zorganizowała imprezy (Dzień Dziecka i „Mikołajki”) dla 50 dzieci z domów dziecka i z ubogich rodzin, a także oso-

biście brała w nich udział, czuwając nad każdym szczegółem. Mimo wielu obowiązków związanych z działaniem hotelu, potrafi znaleźć czas dla potrzebujących i zaangażować się w pomoc najsłabszym. Jest to osoba bardzo skromna, wrażliwa i ciepła.



Janusz Jędraszkowski - sms na numer 7255 o treści: CR28

Prezes Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Osób Bezrobotnych. Zgłoszony za całokształt prac na rzecz osób bezrobotnych. Dzięki jego staraniom, dziesiątki osób otrzymują paczki z Banku Żywności. Organizuje też zbiórki żywności w marketach. Pomaga pisać urzędowe pisma. Jego dążeniem jest poprawa życia osób ubogich.



Andrzej Hanc - sms numer 7255 o treści: CR29

Zgłoszenie skierowała była pacjentka doktora Andrzeja Hanca. „To nie tylko doskonały chirurg, ale także ciepły, serdeczny człowiek, rozumiejący, co przeżywa pacjent poddający się operacji. Jelenia Góra może być dumna z takich ludzi, jakim jest doktor Andrzej Hanc.



Arkadiusz Wichniak - sms na numer 7255 treści: CR30

Burmistrz Szklarskiej Poręby kadencji 2006-2010 za cel stawiający sobie wszechstronny rozwój miasta; dążący do budowy społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego, partycypującego w zarządzaniu zasobami i wykorzystującego własny potencjał; wieloletni pedagog pracujący z dziećmi niepełnosprawnymi i zagrożonymi wykluczeniem społecznym; zaangażowany animator i lider lokalnej społeczności - między innymi wspierał tworzenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Szklarskiej Porębie, członek organizacji pozarządowych - stowarzyszeń i partnerstw, obecnie Radny Powiatu Jeleniogórskiego.

Z rywalizacji wycofał się Marian Zwolnik, dotychczas nasz nr 23

Sponsorem wyborów Człowieka Roku jest **EnergiaPro GRUPA TAURON S.A., Oddział w Jeleniej Górze, Telefonia Dialog S.A. w Jeleniej Górze oraz burmistrz Lwówka Śląskiego Ludwik Kaziów.**

nowiny
Jeleniogórska

Głosuję na:

Nazwisko i imię głosującego:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Ważny do 10.1.2011

KUPON PLEBISCYTOWY



Naszym partnerem medialnym w tym przedsięwzięciu jest telewizja Dami.

Lokatorski konflikt o piwnicę Nie oddam, bo mam przydział

W niewielkim ganku przy ul. Piłsudskiego w Jeleniej Górze stoi worek z porąbanym drewnem. We wiadrze węgiel. Zapas opału na zimę zalega w piwnicy, ale Wioletta Konopa nie może się tam dostać, bo sąsiad zamknął piwnicę i nie pozwala jej wejść. Sprawa o wydanie piwnicy trafiła w końcu do sądu.

- A ja marznę, bo nie mam czym palić w piecu. Co kilka dni ojciec przywiezie mi trochę drzewa, ale to wszystko mało. Dlatego przy tych mrozach moje dziecko mieszka u dziadków, bo tu co chwilę było chore. Ja też jestem przeziębiona, ale na zwolnienie nie idę, bo wolę w pracy być i w ciepłe posiedzieć - opowiada Wioletta Konopa.

Budynek z numerem 22 przy Piłsudskiego, to poniemieckie zabudowania w centrum Jeleniej Góry. Nieruchomość składa się z trzech części połączonych piwnicami. Dwie części budynku są komunalne, jedna ma prywatnego właściciela.

Pod budynkiem 22a jest piwnica. Tam Wioletta Konopa trzyma opał. Wejście do piwnicy znajduje się w ścianie, na zewnątrz budynku. Tyle tylko, że grunt przylegający do domu jest prywatnym terenem właściciela trzeciej części zabudowań.

- Najemczynie tego mieszkania wyjechała kilka lat temu za granicę. Ja mam jej notarialne pełnomocnictwa do zajmowania się mieszkaniem i tymczasowy meldunek. W poprzednich latach sąsiad nie robił kłopotu z dostępem do piwnicy. A teraz nawet mnie psem szczuje - dodaje lokatorka. I pokazuje umowę najmu mieszkania, w której wyszczególniono pomieszczenia przynależne lokalowi: piwnica szt. 1. - O jaką inną piwnicę może chodzić? Tylko o tę pod moim mieszkaniem, to chyba logiczne.

Tymczasem Józef Januszewski, właściciel sąsiedniej części budynku i placu przy nim, twierdzi, że piwnicę dostał w przydziale jako repatriant pod koniec lat 40. ubiegłego wieku i ma na to dokumenty.

- Za Niemca to była hurtownia i skład piwa. Stąd takie duże piwnice. Ja tu też prowadziłem skład i dostałem te piwnice



- W piwnicy mam opał, ale nie mam się tam jak dostać - mówi Wioletta Konopa.

ce w przydziale. One zawsze były moje, bo ja, pod swoją częścią budynku, nie mam piwnicy - starszy pan prowadzi mnie do piwnic.

Pomieszczenia są rzeczywiście rozległe i wysokie. W środku, jak to w piwnicy, różne przedmioty, urządzenia, trochę gratów. Wszystko jednak z powodzeniem się mieści, pozostaje jeszcze sporo miejsca.

- Czy nie mógłby pan jednak odstąpić tej niewielkiej piwnicy sąsiadce? Przecież ona tam tylko węgiel i drzewo trzyma - pytam pana Józefa.

- Ja nic nikomu nie odstąpię, bo to moja piwnica. Ja jestem przesiedleńcem ze Wschodu, kombatanem i mam na to przydział - powtarza staruszek. Twierdzi, że nikogo psem nie szczuje.

Psa - wilczura, ma jego syn, ale zwierzę jest ułożone.

Problem z piwnicą to pewna zaszczość, która ujawnia błędy popełnione przy podziale nieruchomości sprzed lat. Bo jakim cudem do wydzielonej części budynku, która została sprzedana jednemu z użytkowników, przysługuje piwnica z drugiej, komunalnej części budynku?

W Zakładzie Gospodarki Komunalnej „Północ” poinformowano nas, że w tej sprawie były prowadzone rozmowy z panem Januszewskim i lokatorką obok. Jedną z propozycji zakładała wydzielanie spornej piwnicy, jako części wspólnej budynku. Ale do porozumienia nie doszło. Dlatego ZGL złożył pozew o wydanie piwnicy do sądu.

GOK



- Ja na piwnicę mam przydział od ponad 50 lat - przekonuje Józef Januszewski.

Zarzuty korupcji wobec szpitali i pogotowia ratunkowego Wojna zakładów pogrzebowych trwa

Stowarzyszenie Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej Miasta i Powiatu Jelenia Góra składa kolejne doniesienie do prokuratury. Kilka zakładów pogrzebowych uważa, że od trzech lat trwa proceder udostępniania danych osób zmarłych w szpitalu wojewódzkim, szpitalu „Wysoka Łąka” i w pogotowiu ratunkowym. Jako uprzywilejowany w sieci układów i zależności wskazywany jest zakład pogrzebowy „Sims”.

Jeleniogórska prokuratura przekazała doniesienie prokuraturze wałbrzyskiej, która w ubiegłym roku prowadziła podobne postępowanie, zakończone umorzeniem. Pisaliśmy o tym w grudniu.

Zakłady pogrzebowe: „Charon”, „Ozyrys”, „Anubis”, „Halma” i „Wisien” twierdzą, że w szpitalnym prosekutorium wymieniono pracowników. Nową obsadę mają stanowić m.in. byli pracownicy zakładu „Sims”. Według składających donie-

sienie, to „jednoznacznie przesądza o sympatiach, a tym samym o promowaniu w prosekutorium byłego pracodawcy”. I przekonują dalej, że „serdeczna odpowiedź w tak wrażliwym miejscu odbierana jest przez rodziny, jako kategorię przymusu do zawiązania umowy pogrzebowej”.

Wspomniane firmy pogrzebowe wskazują też, że na szpitalnych oddziałach niewłaściwie chronione są karty zgonu pacjentów, a wydają je przypadkowe pielęgniarki, „które wykorzystują niejednokrotnie możliwość nakierowania rodzin na zakład pogrzebowy”.

Autorzy pisma twierdzą wręcz, że sugestie branży pogrzebowej, co do „zminimalizowania możliwości korupcji” zostały przez dyrekcję szpitala odrzucone i „zastąpione działaniami sprzyjającymi wybrancom”.

- Zaostrzyliśmy procedury związane z obiegiem danych osobowych pacjentów, nie tylko dotyczące zgonów.

Zresztą pism z podobnymi zarzutami trafia do nas od różnych firm wiele w ciągu roku - mówi Zbigniew Markiewicz, zastępca dyrektora jeleniogórskiego Szpitala Wojewódzkiego.

Kolejnym przejawem patologii, która daje uprzywilejowanie na rynku zakładowi „Sims” jest - według składających doniesienie - obecność tej firmy w szpitalu „Wysoka Łąka” w Kowarach. „Sims” bowiem od lat wynajmuje i obsługuje pomieszczenie przechowania zwłok w tej lecznicy i tam trafiają wszystkie szpitalne zgony.

Stowarzyszenie poskarżyło się na ten proceder marszałkowi województwa, który w maju nakazał lecznicy rozwiązanie umowy z „Simsem”. Ale zakład, „pomimo upomnień i zaleceń marszałka do dnia dzisiejszego wynajmuje i obsługuje przechowalnię”.

- Zgodnie z zaleceniami rozwiązaliśmy umowę dzierżawy pomieszczenia, a teraz „Sims” wykonuje dla nas usługę

przygotowania i wydania zwłok do pochówku. Ta czynność jest obowiązkiem szpitala, za którą nie pobiera się opłaty od rodziny. Musielibyśmy zatrudnić do tego pracowników i zainwestować w kupno chłodni do przechowywania zwłok. Chłodnia w przechowalni jest własnością „Simsa” i to szpital płaci tej firmie za wykonanie usługi przygotowania zwłok. Dotychczas nie mieliśmy żadnych skarg ze strony rodzin zmarłych pacjentów, że są nagabywani, czy w jakiś inny niewłaściwy sposób traktowani przez pracowników tego zakładu pogrzebowego - wyjaśnia Jerzy Młodnicki, zastępca dyrektora szpitala „Wysoka Łąka”.

Kolejne zarzuty o wyciekaniu danych pacjentów dotyczą działalności pogotowia ratunkowego. Skoro - jak przekonuje stowarzyszenie - w ślad za pogotowiem, które jedzie do zgonu, pojawia się firma pogrzebowa, to dane muszą wyciekać od dyspozytora. „Bez-

diskusyjnym jest fakt, że za tak rozumianą przysługę informator otrzymuje finansowe podziękowanie”.

- Nie znam tego pisma i jego treści, więc nie będę się do niej odnosił. Powiem tylko, że każdy taki sygnał traktujemy bardzo poważnie i w przeciągu ostatnich pięciu lat osobiście sprawdzałem podobne zgłoszenia. Nigdy się nie potwierdziły. Wszyscy pracownicy pogotowia mają świadomość, jakimi konsekwencjami pracowniczymi i karnymi grozi ujawnianie danych pacjentów - powiedział nam Dariusz Kłos, dyrektor jeleniogórskiego pogotowia ratunkowego.

Pomijając fakt, że stowarzyszenie nie podaje żadnych konkretnych przypadków i dowodów na wyciekanie danych zmarłych i ich rodzin, to nie informuje w tym ostatnim przypadku, z kim ewentualny układ korupcyjny ma mieć jeleniogórskie pogotowie.

GOK

U nas ludzie żyją w strachu



z Aleksandrem Milinkiewiczem, znanym białoruskim opozycjonistą

- Kto wygrał ostatnie wybory na Białorusi?

- Łukaszenka wyznaczył w nich po prostu sam siebie i tyle. O wyborach trudno mówić. Nie było konkurencji, nie było liczenia głosów. Opozycja nie została wpuszczona do komisji wyborczych. Było nas w nich 0,25 proc. Łukaszenka stwarzał złudzenie, że liczył głosy, obserwatorów blisko jednak nie dopuścił. Jego ludzie przekazywali tylko w milczeniu papierki z danymi. Ot, to był cały mechanizm minionych wyborów. Wybory się zakończyły, problemy pozostały. Największym jest nieefektywna i nie-reformowana gospodarka. Pozostaje ona zależna od Rosji.

- Pan w wyborach nie startował. Nie chciał pan legitymizować farsy?

- Nie kandydowałem z dwóch powodów. 3 maja powiedziałem, że chcę startować, bo mam siły i wsparcie. Postawiłem jeden warunek: liczymy głosy razem. Dyskutowano to w parlamencie, ale ostatecznie ludzie Łukaszenki nie zgodzili się na to. Druga przyczyna: opozycji nie udało się zjednoczyć. Wystartowało 9 niezależnych kandydatów i gdybym był 10., walczyłbym z kolegami, a nie z Łukaszenką. Skoncentrowałem się więc na pomocy innym, na nagłośnieniu tego, że tak naprawdę demokratycznych wyborów nie było. W pewnym sensie cel ten osiągnąłem. Chciałem zwrócić uwagę Zachodu, że na Białorusi nic się w praktyce nie zmieniło. Nie było niby represji, nie wyrzucano ludzi z pracy i uczelni, można było robić pikety i zebrania, była telewizja na żywo... Ale to był tylko teatr. Ważny, bo zmniejszył się strach, ale nic poza tym. Zakończenie było od początku ustalone.

- Inni zdecydowali się na start...

- Mieli inne cele. Nie sądzę natomiast, że wierzyli w zwycięstwo. Myśleli zapewne, że dzięki kampanii uda się wyprowadzić ludzi na ulice i w wyniku protestów dojdzie do okrągłego stołu. Jak to jednak w życiu bywa: dyktatorzy łatwo się jednoczą a demokraci nie. Bez zjednoczenia będzie trudno o zwycięstwo. W przyszłości musimy wystawić jednego kandydata, maksymalnie dwóch.

- Ilu kandydatów było rzeczywiście niezależnych?

- Siedmiu i dwaj całkowicie nieznani. Niektórzy z nich mogli być finansowani przez Moskwę. Rosji bardzo zależy, by Białoruś pozostała w jej strefie wpływu. Nasz wschodni sąsiad był zatem bardzo aktywny. Kandydatów można było podzielić na dwie grupy - postępowego dialogu i ewolucji w stronę Zachodu oraz rewolucji przy wspar-



Rentgen

Aleksandr Milinkiewicz; urodził się w 1947r; lider Ruchu Społecznego „O Wolność”. Doktor matematyki i fizyki; Od 2000r.. kiedy został wyrzucony z Uniwersytetu, jest bez pracy. Utrzymuje się z zagranicznych wykładów i publikacji książkowych. Mieszka w Mińsku, posiada też dom pod Grodnem. Ma trzech synów, jeden pracuje w Grodnie, dwaj studiują w Polsce; żona - Inna Kulej - zajmuje się wspieraniem represjonowanych osób.

ciu Moskwy. Obie grupy różniły się strategią działania. Ta druga liczyła na to, że Rosja pomoże Białorusi w pozbyciu się dyktatora. Moskwa ma jednak inne cele niż my. My mamy za cel uzyskanie prawdziwej niepodległości i przynależność do Europy, natomiast Rosja chce powtórnie zebrać ziemie posowieckie.

- Kilku kandydatów na prezydenta zostało pobitych. Dlaczego? Po co to było Łukaszenko?

- Myślę, że przestraszył się tej małej liberalizacji, na którą pozwolił przed wyborami. Prawdopodobnie zwyciężyli zgromadzeni wokół niego jastrzębie. Łukaszenka rozumiał, że swym postępowaniem niszczy dorobek współpracy z Unią Europejską, ale chciał zachować w kraju całkowitą kontrolę. Chciał pokazać, że nikogo się nie boi, zademonstrować siłę i rozwiać wątpliwości, kto tak naprawdę rządzi. Stracił na tym w Europie, lecz pozostał u władzy, a to dla niego najważniejsze.

- Jaka jest dziś sytuacja na Białorusi?

- Trudno powiedzieć, jakie będą skutki ostatnich wydarzeń. Żałuję powracającej samoizolacji. Nie pozwala ona na reformy ekonomiczne i modernizację kraju. Bez nich możemy się stać coraz bardziej zależni od Rosji; jej protek-

toratem. To fatalna perspektywa. Wiele zależy teraz od solidarności z nami krajów demokratycznych. Władza czeka na to, co się stanie za granicą. Musi być jasna, twarda i stanowcza odpowiedź na to, co się wydarzyło. Demokratyczny świat powinien pozostawać bez iluzji: białoruski reżim jest gotowy na wtrącenie ludzi na wiele lat do więzień.

- Jak żyje się przeciętnym obywatelom?

- Reżim dzieli ludzi na swoich i wrogów. Mówi: nie mieszajcie się do polityki, a my zabezpieczymy wam odpowiedni poziom życia. Nieaktywni społecznie mogą nie odczuwać represji; mają pracę, emeryturę, mogą wyjechać z kraju... Ludzie żyją jednak w okropnym strachu - jak w starych sowieckich czasach. Jego fundament stanowi groźba wyrzucenia niepokornych poza nawias życia - pracy, studiów. W każdym zakładzie jest zastępca dyrektora od spraw ideologicznych. „Czuwa” on nad ludźmi i rejestruje nielojalnych. Podejrzani otrzymują kontrakty na pół roku, potem nie są one przedłużane. To białoruski know how na walkę z opozycją. Pensje miesięcznie wynoszą około 350 dolarów, może 400 dola-

rów, a ceny w sklepach są wyższe niż w Polsce.

- Łukaszenka ciągle jednak dysponuje dużym poparciem społecznym. Z czego ono wynika?

- Ludzie porównują swoje życie nie do życia w Polsce, ale do życia w Rosji i na Ukrainie. Widzą, że na Białorusi mimo wszystko żyje się lepiej, że jest czysto na ulicach, że nie ma kryminalistów. To prawda - z kryminalistami Łukaszenka się nie patyczkuje, do osądzania ich nie są mu potrzebne demokratyczne sądy. Likwiduje przestępczość po swojemu, niedemokratycznie... Ludzie uważają, że w Rosji jest niebezpiecznie, ponieważ prowadzi ona wojnę z Czeczenią i ma problemy z terroryzmem, a na Białorusi jest spokój. Ludzie to cenią. Władza zabezpiecza nam „czarkę i szklarkę”. Zastosowała socjalny kontrakt ze społeczeństwem - „wy się podporządkujecie, a my wam damy”. W latach 1991-94 komuniści przeprowadzili bardzo nieudane reformy gospodarcze, a potem przyszedł Łukaszenka i je zahamował. Wrócił do systemu centralistycznego, do żelaznej dyscypliny. „Zagrał” z Moskwą we wspólną budowę państwa - ZBiR-u, czyli Związku Białorusi i Rosji.

Z RZONCA

Myślał, że ma szansę zasiąść na Kremlu. I rzeczywiście, przy Jeleninie ją miał, ale potem przyszli inni i szansę stracił. Rosja rocznie przekazywała Białorusi gaz i ropę po niskich cenach bez podatków i bez cła. Korzyści dla Białorusi to 5-7 mld dolarów. To bardzo wiele jak na niewielki kraj. Właśnie dzięki temu na Białorusi jest niezły poziom życia.

- Dokąd zmierza Łukaszenka?

- On jest wspaniałym taktikiem i żadnym strategiem. Nie posiada strategii rozwoju kraju. Jak trzeba, to jest z Rosją, jak nie, to z Zachodem. Najważniejszym jego celem jest utrzymanie władzy. Władzę lubi bowiem najbardziej. Celu propaństwowego nie ma. Nie wiem, gdzie z nim wylądować Białoruś. Tego nie wie nikt.

- Jak pana zdaniem potoczy się przyszłość kraju?

- Dzisiaj jest bardzo złożony moment. We władzy odczuwana jest histeria; panują złe stosunki z Rosją. Kilka dni temu w mediach rosyjskich bardzo mocno Łukaszenkę atakowano. Próba kontaktu z Zachodem miała dać liberalizację, ale zakończyła się ona powyborczą masakrą. Czy Białoruś może zostać Koreą Północną albo Kubą? Chyba nie, bo to kraj tranzytowy i europejski. Ja myślę dziś o ludziach. Wielu osobom grozi osadzenie w więzieniu nawet na 15 lat... Aresztowano około 700 osób...

- Co może uczynić dla Białorusi Polska?

- Po 2006 r. zrobiła więcej niż inne kraje. Zabezpieczyła możliwość nauki dla 300 studentów, łącznie z płaceniem im stypendiów. Ci studenci to przyszła elita Białorusi. Polska stworzyła telewizję Bielsat oraz niezależne białoruskie radio. Teraz ich programy jeszcze bardziej wspiera. Mam nadzieję, że Polska nadal będzie wspierać społeczeństwo obywatelskie, lokalne media, obronę praw człowieka i całą demokratyczną część społeczeństwa. Dyktator wcześniej czy później odejdzie. Szczerze wierzę w ideę Jerzego Giedroycia, że Polska i Białoruś będzie się wzmacniać ścisłą współpracą regionalną, że dołączy do tego Litwa i Ukraina. To da nam siłę.

- Boże Narodzenie spędził pan w Jeleniej Górze. Miał pan czas, by zwiedzić nasze miasto?

- Bardzo lubię Jelenią Górę. To przepiękne miasto. Spacerowałem po niej z dziećmi, a zaraz jedziemy na narty. Jestem szczęśliwy, że Dolny Śląsk tak się odradza. Tu żyje bardzo dużo ludzi pochodzących z naszego terenu. Może dlatego lubię przyjeżdżać właśnie tutaj.

Rozmawiał Zbigniew Rzońca

CZŁOWIEK - WYDARZENIE - ZJAWISKO - KICZ, czyli... rok 2010 w kulturze regionu

Łukasz Duda, młody reżyser, twórca Teatru Odnalezione, animator kultury Jeleniogórskiego Centrum Kultury najczęściej wymieniany w kategorii „człowiek roku”. Wyraźnie zaznaczona aktywność promująca kulturę Agaty Rome-Dzida z Fundacji Forum Stanisławów oraz Bogdana Nowaka, pomysłodawcy imprezy „Glinoludy” w Bolesławcu. Doceniono pomysły i projekty, za którymi stoi pasja konkretnych osób, niekoniecznie instytucji kultury (choćby fotoruszenie Agnieszki Romanowskiej czy działalność Parafii Kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego) oraz inwestycyjny boom w sferze kultury. Koncerty jazzowe pretendują do miana wydarzeń roku. Nadzieją Festiwal Art Glass? I... mało zachwytów pod adresem linii repertuarowych instytucji kultury. Oberwało się Teatrowi Norwida za „zachowawczy” repertuar, a Hotelowi „Gołębiowski” za formę i skalę, która chce konkurować z Karkonoszami. Tak rysuje się kultura regionu jeleniogórskiego w roku 2010 w ocenie artystów, publiczności i animatorów kultury.



Jacek Szreniawa, muzyk

Człowiek - Andrzej Patlewicz (Jeleniogórskie Centrum Kultury) za nieustanne propagowanie muzyki wśród młodzieży, czyli Jeleniogórską Ligę Rocka i Krokus Jazz Festival.

Wydarzenie - koncert Leszka Możdżera (Krokus Jazz Festival).

Zjawisko - remont Teatru Zdrojowego (Zdrojowy Teatr Animacji) oraz budynku JCK przy ul. Bankowej, czyli zauważalne inwestycje w infrastrukturę kulturalną w Jeleniej Górze.

Kicz/rozczarowanie - „konjunkturalna” prezentacja multimedialna zakończona hymnem narodowym przed koncertem grupy Lombard.



Romuald Witczak, regionalista

Człowiek - Andrzej Więckowski za Obserwatorium Karkonoskie.

Wydarzenie - artystyczne wieczorki BWA do kościołów jeleniogórskich, do huty szkła w Tomaszowie Bolesławieckim, do Wolimierza, na Wzgórze Kościuszki.

Zjawisko - koncert orkiestry chórskiej na narodowych instrumentach w Filharmonii Dolnośląskiej. Koncert big-bandu inaugurujący działanie tego nowego zespołu Filharmonii Dolnośląskiej.

Kicz - imprezy muzyczne na placu Ratuszowym, które swoją głośnością przekraczają barierę bezpieczeństwa dla uszu - a było ich wiele.



Grzegorz Kapła, dziennikarz, podróżnik, przewodnik sudecki

Człowiek - wybór Marcina Zawili na Prezydenta Jeleniej Góry. O jakości kultury w mieście w dużym stopniu decyduje ten, kto układa budżet. Marcin Zawila dał się poznać jako człowiek kultury. Dla jeleniogórskiej kultury to znaczący wybór.

Wydarzenie - nowa książka Przemysława Wiatra: „Walonowie u Ducha Gór”. Rzecz, która zostanie, jest wartością trwałą. Mam nadzieję, przyczyni się do tego, że ludzie będą inaczej postrzegać region.

Zjawisko - to, co dzieje się w Parafii Kościoła Garnizonowego, która przestała być tylko parafią, a stała się instytucją kultury (gdzie można posłuchać koncertów jazzowych, obejrzeć spektakl operowy czy projekcję filmową).

Kicz - dla mnie Hotel Gołębiowski nie jest, wbrew opinii większości, kiczem, a szansą, bo przyjadą tutaj ludzie, którym będziemy mogli pokazać, kim jesteśmy. Kiczem jest import polskości podhalańskiej w Karkonosze.

cd. na str. 11

Konkurs na „OBRAZ ROKU” rozstrzygnięty!

„Śnieżka” BOGDANA STELMACZONEKA „OBRAZEM ROKU 2010” w konkursie PREZENTACJE 2010 zorganizowanym przez Karkonoski Salon Sztuki w jeleniogórskim „Orient Expressie”. Nagroda publiczności dla IZABELI ZATCHIEJ za obraz pt. „Szewczyk”. Dwanaście obrazów zostało wyróżnionych poprzez zamieszczenie ich w wydany na 2011 rok kalendarz.

Konkurs na „OBRAZ ROKU” wymyślił Maciej Woliński, który w „Orient Expressie” na dworcu PKP razem z Alicją Dusińską prowadzi Karkonoski Salon Sztuki. W ostatnim tygodniu starego roku poznaliśmy laureata pierwszej edycji konkursu.

Jury pod przewodnictwem Janiny Hobgarskiej, szefowej Galerii BWA, „Obraz Roku” wybrało jednogłośnie:

- Czytelny temat - Śnieżka - namalowany nierealistycznie, taki jest obraz Bogdana Stelmaczoneka. Ulotny, jak prawda o Śnieżce, która kryje w sobie tajemnicę, zasłania mgłą, nie pozostaje niewzruszona - komentowała wybór przewodnicząca jury. - Praca przyciąga oko, poprawny warsztat, obraz namalowany „lekko”.

Pośród nadesłanych na konkurs prac dominował pejzaż, sztuka realistyczna, choć było kilka przykładów sztuki abstrakcyjnej, gdzie znaki nie były czytelne wprost.

- Poziom prac był... różny. Za mało prac, aby wartościować, czy wysoki, czy niski - podsumowała konkurs Janina Hobgarska. - Szkoda, że rok ma tylko 12 miesięcy, do kalendarza chętnie wytypowalibyśmy więcej prac. Autorom należą się słowa uznania za odwagę i pracę - szefowa Galerii BWA pomysł konkursu na „Obraz Roku” uważa za trafiony w dziesiątkę:

- Jestem za tym, aby tematem konkursu był pejzaż karkonoski potraktowany szeroko: ten zewnętrzny i wewnętrzny. Dobry pomysł, świetny lokal, wystarczy dopracować konkurs



Bogdan Stelmaczonek, laureat konkursu na „Obraz Roku” odbiera nagrodę.

promocyjnie i organizacyjnie, zachęcić profesjonalnych artystów do wzięcia w nim udziału, w tej edycji dominowali bowiem artyści amatorzy.

Szefowa BWA, w ramach promocji konkursu, obiecała zorganizować w

BWA tygodniowy pokaz nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Bogdan Stelmaczonek, odbierając nagrodę (czek wartości 2000 zł) z rąk Janiny Hobgarskiej, Alicji Dusińskiej i Macieja Wolińskiego, nie krył wzruszenia:



„Śnieżka”, Bogdan Stelmaczonek „Obraz Roku - Prezentacje 2010”



„Szewczyk”, Izabela Zatchiej, nagroda publiczności.

- Cieszę się, że ten dzień przyszedł. Czekalem na niego 35 lat - powiedział.

- Teraz spoglądamy na siebie, jak byśmy byli artystycznymi przyjaciółmi. Właśnie na dobrej atmosferze pośród uczestników konkursu zależało mi najbardziej - mówił o pierwszej edycji konkursu Maciej Woliński. - Chodzi o to, aby tworzyć nie przyjaźni pomiędzy ludźmi zajmującymi się sztuką. Mam nadzieję, że w przyszłym roku w konkursie wystartuje jeszcze więcej osób.

Oprawę finału konkursu na „Obraz Roku” w „Orient Expressie” zapewnił zespół Guru Band. Kolędy w ich wykonaniu połączyli artyści, gospodarzy Karkonoskiego Salonu Sztuki i gości.

MPP

Nie przegap

JELENIA GÓRA

4 stycznia o godz. 16 w Książnicy Karkonoskiej - w ramach DKF „Klapy” - można obejrzeć filmy z Janem Himilbsem

(między innymi „Wniebowzięci” w reżyserii Andrzeja Kondratiuka).

Galeria BWA zaprasza 5 stycznia o godz. 16.30 na wernisaż wystawy malarstwa i grafiki Jacka Sroki z Krakowa pt. „Niebezpieczeństwa miasta”.

9 stycznia o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru im. C. K. Norwida

Małgorzata Osiej-Gadzina i Robert Dudzik wystąpią w „Koncercie noworocznym”. W programie piosenki Wojciecha Młynarskiego w aranżacji Tomasza Gadziny.

Kabaret „Seniority” wystąpi z programem „Z humorem przez życie” 10 stycznia o godz. 17 w ODK na Zabobrze.

MPP

Radni obniżyli pensję burmistrza Karpacza o ponad półtora tysiąca złotych

Szefowi po kieszeni

O 1560 złotych brutto obniżono miesięczne wynagrodzenie burmistrzowi Karpacza Bogdanowi Malinowskiemu. Zdecydowała o tym rada miasta. Pensja szefa miasta obniżyła się z 12100 do 10540 złotych brutto.

Formalnie decyzja w tej sprawie była rutynowym ustaleniem wysokości wynagrodzenia burmistrza na początku kadencji. W poprzedniej kadencji rada miasta dała Bogdanowi Malinowskiemu podwyżkę, po której zarabiał 12100 zł brutto. Po ostatnich wyborach skład RM znacznie się jednak zmienił. Więcej głosów mają przeciwnicy B. Malinowskiego. Obniżenie wynagrodzenia jest tego efektem.

- Moim zdaniem nie jest w porządku wobec mieszkańców i podatników, jeśli wólarz miasta zarabia maksimum tego, co możliwe - uważa radny Grzegorz Kubik. - Pan burmistrz musi sobie zasłużyć, aby zarabiać najwięcej. Rada miasta wtedy zdecyduje, czy dać mu maksimum, czy minimum. Daliśmy burmistrzowi szansę, aby coś wreszcie w Karpaczu zaczęło się dziać, poza budową hoteli.

Formalnie obniżkę zaproponował Arkadiusz Dobiecki. Wynagrodzenia burmistrza w dotychczas-



Ewa Walczak i Edward Czerniak należeli do szóstki radnych, którzy głosowali za obniżeniem wynagrodzenia burmistrza.

Za obniżką było 6 radnych, przeciwko 5, dwóch wstrzymało się od głosu. Dwóch (Janiszewski i Czubak, który wyszedł z sali tuż przed głosowaniem) było nieobecnych.

Nie było też Bogdana Malinowskiego. Nowych radnych ma już

dla niego wielkiego znaczenia, bo żyje sam z żoną (dzieci dorosłe). Decyzja radnych boli go z uwagi na urażoną ambicję i niewdzięczność niektórych radnych. Nie ukrywał, że nie zapomni o tym policzku. - Każdy kij ma dwa końce - napomknął.

Przypomnijmy, że podział w radzie miasta odzwierciedla różnice zdań mieszkańców na temat kierunków rozwoju Karpacza. Jedni są zachwyceni inwestycjami, w tym także budową dużych hoteli, dzięki którym miasto staje się częścią wielkiego świata. Inni uważają to za szkodliwe działania, z powodu których Karpacz staje się betonową wioską i pośmiewiskiem turystów, oceniających go jako kiczową miejscowość dla nowobogackich, w której nie ma nawet gdzie porządnie pojeździć na nartach.

Leszek Kosiorowski

L. KOSIOROWSKI

Zarobki gdzie indziej

Burmistrz Karpacza ze swoją pensją w wysokości 10540 zł nie odstaje od szefów innych miast o podobnych charakterze. Burmistrz Szklarskiej Poręby Grzegorz Sokoliński zarabia 10920 złotych, a burmistrz Świeradowa Zdroju Roland Marciniak - 10260 zł. Wynagrodzenie wójta Jeżowa Sudeckiego Edwarda Dudka wynosi 9048 zł (wszystkie kwoty brutto).

sowej wysokości bronił Janusz Motylski. Mówił o dyspozycyjności burmistrza przez 24 godziny na dobę. Dyskusji jednak nie było - przetoczyła się wcześniej na posiedzeniach komisji RM.

najwyraźniej dosyć, bo przychodzi na obrady rady miasta tylko wtedy, gdy to konieczne, podczas gdy dawniej był niemal cały czas.

Powiedział nam, że pod względem finansowym obniżka nie ma

Strażacy mają nowego kapelana

Ksiądz Grzegorz Niwczyk został kapelanem jeleniogórskiej straży pożarnej. Dzień przed Wigilią został uroczystie przyjęty podczas spotkania opłatkowego strażaków. - Dla mnie to ogromny zaszczyt - powiedział.

- Kiedy przybył do mnie komendant, aby porozmawiać, zapytałem: - czy w przyjaznych zamiarach? Odpowiedział: - to już od księdza zależy - mówi żartem ks. Grzegorz Niwczyk, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Franciszka z Asyżu w Jeleniej Górze. - To dla mnie było niesamowite zaskoczenie, ale miła propozycja.

Strażacy powołali nowego kapelana, gdyż poprzedni - ks. Stanisław Pagięła, odszedł na wieczną wartę.

Nowy kapelan objął opiekę duchową nad strażakami zawodowymi i ochotnikami z powiatu jeleniogórskiego.

Podczas uroczystości przyjęcia poświęcił dwa samochody



Ks. Grzegorz Niwczyk podczas pierwszego dnia społecznej służby poświęcił dwa samochody strażaków.

strażackie. Pierwszy to samochód specjalny wężowy, na podwoziu mercedesa. Drugie auto to ciągnik siodłowy Scania z cysterną o pojemności 18 tysięcy litrów. Dla przykładu,

średni samochód ratowniczo-gaśniczy może pomieścić 2,5 tony wody.

Galeria z przyjęcia kapelana oraz Wigilii strażaków na www.nj24.pl (rob)

R. ZAPORA

Jana Trawniczek, animator kultury, Bolesławiec

Człowiek - Bogusław Nowak GLI-NOLUD. Wrócił z Paryża do Bolesławca, choć od Marcela Marceau otrzymał stypendium i pracę. PIWNICA PARYSKA, którą prowadzi, jest klimatycznym miejscem koncertów, spotkań, wystaw - swoistym salonem kulturalnym. Artystyczny duch i lokalny patriotyzm każą mu rozsławiać miasto i region również poza granicami kraju - stąd „Parada z miłości do gliny” zwana potocznie GLINIADĄ.

Wydarzenie - koncert Leszka Możdżera w Jeleniej Górze (i to w okresie niezwyklej popularności artysty, koncertów z „największymi tego świata”).

Zjawisko - malejąca ilość, zwłaszcza młodych ludzi, wykazujących pozytywną aktywność społeczną, kulturalną, twórczą. Programy instytucji takich jak szkoły, domy kultury itp. zubożały w tym względzie, a ekonomia stała się wszechogarniającą ideą.

Kicz - niektóre metody promocji kandydatów w wyborach samorządowych. Być może podyktowane świadomością, że: „nieważne jak mówią, byle nie pomylili nazwiska” i „pokaż się często, a... naród to kupi”.



Joanna Kowalska, Teatr Odnaleziony, studentka

Człowiek - nie znajduję jednej osoby; za tegorocznymi sukcesami nie stały poszczególnie jednostki, lecz grupy ludzi.

Wydarzenie - dla większości jeleniogórzan były to wybory samorządowe i szansa, by dokonać roszad na stanowiskach wśród rządzących.

Zjawisko - działania i projekty Jeleniogórskiego Centrum Kultury (za próby wypełnienia luki w artystycznej przestrzeni naszego miasta, współpracę z sąsiadami zza granicy w ramach projektów międzynarodowych i działania animacyjne) oraz niebanalne tematy wykładów i spotkań w ramach cyklu Transfuzje, organizowanego przez jeleniogórskie BWA (szczególnie wykłady Huberta Bilewicza o dizajnie).

Kicz - działania Teatru im. C.K. Norwida i konsekwentną kontynuację linii programowej zapoczątkowanej w poprzednim sezonie czyli: zachowawczy repertuar, niepodjęcie ryzyka artystycznego, brak eksperymentu oraz różnorodności, co w konsekwencji doprowadza do skreślenia jeleniogórskiego teatru z teatralnej mapy Polski.



Przemysław Wiater, muzealnik, Szklarska Poręba

Człowiek - Agata Rome-Dzida, osoba z pasją, pani na zamku w Stanisławowie, historyk sztuki, mecenas i animator kultury, badacz dziejów dawnej karkonoskiej kolonii artystów, twórczyni prężnie działającej fundacji kulturalnej Forum Stanisławów.

Wydarzenie - III Międzynarodowy Plener i Sympozjum Sztuki Artystycznej „Ekoglass Festiwal 2010” w „Leśnej Hucie” w Szklarskiej Porębie i w hucie szkła w Desnej w Czechach. Przypomnienie hutniczych tradycji Karkonoszy z Gór Izerskich, dbałość o ochronę środowiska naturalnego człowieka i walka z jego zanieczyszczeniem poprzez recyklingowe wykorzystanie sztuczki szklanej do ponownego wytopu.

Zjawisko - pomnik karkonoskiego Ducha Gór autorstwa Grzegorza Pawłowskiego odsłonięty na Skwerku Radiowej Trójki w Szklarskiej Porębie. Po raz pierwszy od wielu lat karkonoski władca został należycie uhonorowany nowoczesnym w formie pomnikiem.

Kicz - Hotel „Gołębiwski” w Karpaczu, który swoją bryłą burzy harmonię naszych gór.



Anna Gniadzik, samorządowiec, Jelenia Góra

Człowiek - dwa wskazania. Agata Rome-Dzida: organizuje ważne i mądre spotkania skupiające i promujące środowisko artystyczne (choćby cykl koncertów „Muzykalnia Stanisławskie”). Regina Chreścijańska: za konsekwencję w realizowaniu ambicji wydawniczych, które umożliwiają głębokie poznanie miejsca, w którym żyjemy (prezentacja historycznej Jeleniej Góry czy bajkowe przewodniki dla dzieci).



Wydarzenie - wysoki poziom artystyczny i perfekcyjna organizacja Międzynarodowego Festiwalu Silesia Sonans w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego (zwłaszcza dwa koncerty: orkiestry kameralnej pod dyktando Agnieszki Duczmal i koncert Michała Urbaniaka). I Festiwal Art-Glass: doskonały pomysł na ożywienie karkonoskich szklarskich tradycji.

Zjawisko - na niespotykaną skalę rozmach inwestycyjny w sferze kultury (rozbudowa Teatru Zdrojowego, przebudowa zespołu pocysterskiego na potrzeby Muzeum Przyrodniczego i Cieplickiego Centrum Kultury, modernizacja sali widowiskowej JCK, rozbudowa Muzeum Karkonoskiego, remont kapliczek przy Kościele Garnizonowym, rewitalizacja punktów widokowych na terenie zabytkowego parku w Bukowcu).

Kicz - Hotel Gołębiewski w Karpaczu. Protesty środowisk w sprawie ochrony krajobrazu uważam za uzasadnione.



Marcin Laskowski, operator kamery, TV DAMI

Człowiek - Łukasz Duda. Odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu, animuje życie kulturalne, i całe szczęście, w Jeleniej Górze.

Wydarzenie - kolejna edycja festiwalu (uznanie dla Agnieszki Romanowskiej za kontynuację idei) oraz festiwal filmowy ZOOM (za rozwój i skalę przedsięwzięcia).

Zjawisko - spadająca ilość i jakość wydarzeń kulturalnych w Jeleniej Górze, trend w kierunku komercjalizacji, a nie ambitnych przedsięwzięć.

Kicz/ porażka - oferta repertuarowa Teatru Cypriana Kamila Norwida.



Beata Kozyra, nauczyciel, prowadzi klasę teatralną w SP nr 2

Człowiek - Łukasz Duda: za wprowadzanie nowoczesnych form teatralnych, angażowanie młodzieży w działania twórcze, nowe i świeże spojrzenie na teatr oraz konsekwentne realizowanie idei teatru wędrującego.

Wydarzenie - przedstawienie plenerowe na Dworze Czarne: „Drzewo” według Myśliwskiego. Świetna alegoria życia, inna forma sztuki teatralnej, inne miejsce, inny czas.

Zjawisko - działanie Przystani Twórczej - Cieplickiego Centrum Kultury: za ożywienie życia kulturalnego w Cieplicach i ambitny program artystyczny stworzony przez młodych ludzi.

Kicz - decyzja dotycząca likwidacji kina „Marysieńka” to porażka. W Jeleniej Górze mamy mało kin, ich repertuar jest ograniczony i przestarzały.



Małgorzata Osiej-Gadzina, aktorka Teatru im. C. K. Norwida

Człowiek - Henryk Dumin: za krzewienie naszego folkloru, zauważalną i nagradzaną obecność zespołów folklorystycznych na festiwalach w Kazimierzu Dolnym.

Wydarzenie - Festiwal Jazzowy Krokus, w tym roku wyjątkowo na europejskim poziomie. I Festiwal Muzyki Teatralnej organizowany przez Teatr Cinema, jedyny w swoim rodzaju.

Zjawisko - powstanie nowej telewizji Karkonosze play: za dynamizm rozwoju.

Kicz - spektakl „Klimakterium”: gdyby pokazali go nasi aktorzy w naszym teatrze, okrzyknięto by go spektaklem wulgarnym, niesmacznym, poniżej poziomu artystycznego.



Rafał Hołoga, nauczyciel, bard, Lwówek Śląski

Człowiek - Tadeusz Dzieżyc: stworzył Lwóweckie Lato Agatowe, imprezę znaną już na arenie międzynarodowej, z pasją rozwija działania kulturotwórcze w regionie.

Wydarzenie - koncert muzyki Wojciecha Kilara w ramach festiwalu filmowego w Lubomierzu.

Zjawisko - będą monotematyczne: Lwóweckie Lato Agatowe; dynamika rozwoju tej imprezy jest godna zauważenia.

Kicz - Jarmark Dariusza Milińskiego w Pławnej. Za wszelką cenę chce ściągnąć tam wszystkich, kosztem obniżenia lotów artystycznych.

cd. na str. 13

Czy pani Jola musiała odejść?

Rodzice bronią opiekunki

- Nie chcieli naszej pani, dlatego nie będziemy tam chodzić - mówią dzieci ze świetlicy środowiskowej przy Domu Harcerza przy ul. Wiejskiej. Wtórą im rodzice. Opiekunka, choć nie pracuje już w świetlicy, zorganizowała swoim byłym podopiecznym Mikołaja.



Druha Jola nie pracuje już w świetlicy, ale przekazała dzieciom paczki przed świętami.

- Moje dzieci chodziły do tej świetlicy, jak pani Jola była tam druha - mówi Iwona Tupolewska, mama trójki dzieci. - Teraz, kiedy ją zwolnili, powiedziały, że nie będą chodziły.

Podobnie wypowiadali się inni. - Dostawały od pani Joli miłość i zrozumienie, a to dla nich jest najważniejsze - dodaje Urszula Piekarz. - Moja córka nawet jak była chora, to chciała chodzić „na harcówkę”, bo dobrze się tam czuła. Teraz nie chce.

- Była dla nich bardzo wyrozumiała. I pilnowała, żeby odrabiali lekcje - mówi Katarzyna Urban, kolejna z mam.

Chodzi o panią Jolę ze świetlicy przy Domu Harcerza przy ul. Wiejskiej. Szefostwo świetlicy niedawno rozwiązało z nią umowę i zatrudniło inną panią.

Rodzice przyznają, że z poprzednią opiekunką mieli znakomite relacje. Często sami też przychodzili i pomagali w prowadzeniu jej. Iwona Tupolewska przyjeżdżała wózkami z najmniejszym dzieckiem. Usypiała małą, po czym zabierała się do sprzątania. Podobnie robiły inne mamy.

Po rozwiązaniu umowy z panią Jolą ze świetlicy odeszło kilkanaście dzieci. Nie ma też stałej opiekunki. Ta, która przyszła za panią Jolę, także już nie pracuje. Niedawno w Domu Harcerza zorganizowano spotkanie jasełkowe. To także rozżłościło niektórych rodziców. - Zwolano tam naprędce jakieś obce dzieci, które wcześniej nie chodziły. Miały robić frekwencję. Naszych nie zaproszono - mówią rodzice tych dzieci, które już nie chodzą.

Na spotkanie z dziennikarzem „Nowin” przyszło kilkoro rodziców

i 12 dzieci. Wszystkie twierdzą, że już nie chcą chodzić „na harcówkę”. Chyba że wróci tam ich ulubiona druha.

- Pani Jola podjęła pracę w szkole i kolidowała jej godziny. Potrzebna była zmienniczka. My chcemy mieć jedną opiekunkę na cały cały czas funkcjonowania świetlicy, czyli od 12 do 17 - wyjaśnia Kazimierz Piotrowski, szef Rady Przyjaciół Harcerstwa, która prowadzi świetlicę.

Zaprzecza też, jakoby na jasełka zwolano obce dzieci. - To nasze, ze świetlicy - mówi. - Mimo tego, że trochę odeszło, wciąż mamy wystarczającą liczbę dzieci, by utrzymać świetlicę. Nikogo nie wyrzucaliśmy, dzieci odchodziły same. Niektórzy pozabierali dzieci, a teraz ponownie je przyprowadzają.

Co innego mówią jednak rodzice. - Nieprawda, że nikogo nie wyrzucali - mówią i pokazują 12-letniego Kamila. - Z 5 albo 6 razy mnie wyrzucali - mówi nam chłopiec. Za co? - Żle się czasem zachowywałem, ale czasem to sam nie wiem, dlaczego. Z druha Jolą było inaczej, nawet jak narozrabiałem, to mnie jakoś uspokajała - wyjaśnia.

Rodzice uważają, że prawdziwy powód rozstania się z druha jest inny. Nie była ona lubiana przez szefa świetlicy, druha Antoniego Padewskiego. - To starszy pan, który powinien siedzieć w domu w kapciach. Siedzi tam całymi dniami, nic mu się nie podoba, ciągle się wtrąca. Przeszkadza mu, że jest głośno, że dzieci biegają. Wiadomo, że jak jest dużo dzieci, to nie będzie ciszy - mówi jedna z mam.

Uważają też, że świetlica - choć bardzo dobrze wyposażona - od

pewnego czasu jest traktowana przez niektórych jak zło konieczne. Z pomieszczeń Domu Harcerza korzysta szkoła nauki jazdy. - Zajęcia odbywają się w tym samym czasie, kiedy funkcjonuje świetlica. Kursanci korzystają z tych samych toalet co dzieci, z tych samych ręczników - mówią rodzice. - To było zgłaszane, ale nikt nie reagował.

Innego zdania jest Kazimierz Piotrowski. Uważa, że dzieci mają dobre warunki. - Druha Padewski jest bardzo oddany, ten Dom Harcerza to całe jego życie - mówi. - Poza tym, swego czasu bardzo lubił druha Jolę, nie dał o niej powiedzieć złego słowa.

Sama druha nie chciała się wypowiadać na temat kulis swojego odejścia. Za to nadal utrzymuje kontakt z rodzicami, których dzieci chodziły na świetlicę. Spotykają się w domach rodziców. W grudniu druha zorganizowała dla nich Mikołaja. Nie musiała, bo formalnie w świetlicy już nie pracuje. A że nie miała gdzie wręczyć paczek, zrobiła to u męża w zakładzie pracy. Paczki przekazał Grzegorz Rybarczyk ze straży miejskiej, który wcześniej współpracował ze świetlicą i panią Jolą.

Dzieci przyszły, choć przez chwilę było jak dawniej. Do dziś witają i żegnają się słowem „czuj”, jak za czasów świetlicy. Czasem spotykają się też u niektórych rodziców w domach. Kiedy już wszyscy wychodzili, podeszła do nas jedna z dziewczynek, Angelika Radzicka. - Życie bez pani Joli nie jest już takie samo, nikt nie jest w stanie jej zastąpić - powiedziała nam na ucho. - Tylko niech pan to napisze, dobrze?

Robert Zapora



D. ANTOSIK

Psie zaprzęgi dla turystów

W Szklarskiej Porębie można nie tylko popatrzeć na sportową rywalizację psich zaprzęgów ścigających się na zaśnieżonych, izerskich trasach. Chętni wybrać mogą się na przejażdżkę saniami ciągniętymi przez sześć bądź osiem pięknych psiaków. Niecodzienna atrakcja dla turystów ruszyła jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia.

Lasy Państwowe wydały Maciejowi Szlachetce oficjalną zgodę na korzystanie z trasy od Huty na Czerwony Potok do końca marca tego roku. Pasjonat psich zaprzęgów, który już w ubiegłym roku chciał rozwinąć podobną działalność w rejonie Jakuszyca, może wreszcie legalnie i bez utrudnień wozić gości saniami zaprzęgniętymi w specjalnie przygotowane do takiej pracy syberyjskie husky i psy grenlandzkie.

Poprzedniej zimy musiał zrezygnować ze swoich planów w związku z konfliktem, jaki wówczas wybuchł wokół możliwości korzystania z trasy do izerskiej Osady Orle. Po roku udało się wyprostować wszystkie formalne zawiłości i od kilku tygodni przedsięwzięcie rozwija się legalnie i bez awantur.

- Zgodnie z instrukcją leśników wystąpiłem o oficjalne stanowisko w tej sprawie do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która nie miała jakichkolwiek zastrzeżeń, co do możliwości korzystania z leśnych tras przez psie zaprzęgi - wyjaśnia Maciej Szlachetka. - Zapytaliśmy o możliwości korzystania z trzech wskazanych przez nas tras. Otrzymaliśmy pozytywną opinię dotyczącą zarówno drogi na Orle, jak i tej od Huty na Czerwony Potok. Zrezygnowa-

liśmy jednak z tej pierwszej, ponieważ uznaliśmy, z czasem znowu pojawić może się problem z miejscem na rozbijanie bazy w rejonie Polany Jakuszyckiej. Okolice Huty są równie piękne, warunki są tutaj świetne, dojazd do miejsca, z którego wyruszamy, łatwy. No i na trasie, którą sami przygotowujemy na nasze potrzeby, nie ma żadnych spieków z biegającymi narciarzami, których pojawia się tutaj znacznie mniej.

- Narciarze zazwyczaj nas pozdrawiają. Dzieciaki cieszą się na widok psów - opowiada Maciek. - Jak dotąd mieliśmy tylko jedną, anegdotyczną sytuację. Podbiegli

też „higieniczny” problem, na jaki zwracali uwagę przeciwnicy psich zaprzęgów na jakuszyckich trasach.

Maciek i Ajka, która dzieli z nim życie i psią pasję, wożą chętnych saniami na około półgodzinne wycieczki, piękną leśną trasą na odcinku trzech kilometrów, którą pokonać trzeba dwa razy - w jedną i drugą stronę. Instalują się na starcie niemal każdego dnia. Jeśli oczywiście mają umówionych klientów. Tylko skrajnie trudne warunki mogą zniechęcić ich do wyjazdu.

- Wycieczka w zamieć śnieżną nikomu nie prawi przyjemności, w takich warunkach więc sobie odpuszczamy - wyjaśnia Maciek. - Nie narzekamy na brak zajęcia. Ale to też efekt tego, że mogliśmy się normalnie przygotować do sezonu i poinformować ludzi o nowej atrakcji, z jakiej mogą korzystać. Jednego dnia wyjeżdżamy na trasę najwyżej kilka razy. Psy mają swoje prawa, wytrzymałość i nie można ich przemęczać. Poza tym jeździmy tylko w ciągu dnia. Przed zmierzchem zrywamy się do domu.

Mimo iż przejażdżka psim zaprzęgiem nie należy do najtańszych przyjemności i trzeba wcześniej ją zaplanować, chętnych nie brakuje. Wyprawa jednym saniami w zależności od ilości pasażerów kosztuje 100-150 zł. O rezerwację terminu zadbać trzeba z wyprzedzeniem.

Wszystko wskazuje na to, że psie zaprzęgi wożące turystów mogą na stałe zagościć w zestawie turystycznych atrakcji pod Szrenicą.

- Dzięki życzliwości władz miasta udało się znaleźć odpowiedni budynek, w którym mogliśmy zamieszkać razem z psami. Współpraca z nadleśnictwem układa się dobrze. To bardzo ważne. Jeśli nic się w tej materii nie zmieni, pomyślimy o jakiejś trwałej inwestycji i chyba zostaniemy tu na dłużej - przekonuje Maciek.

Daniel Antosik

Na tych, którzy lubią psy i smak sportowej rywalizacji, czeka nie lada atrakcja. Już w najbliższy weekend w Jakuszycach rozpoczyna się V edycja Huqvarna Tour - jednego z najtrudniejszych, średniodystansowych wyścigów psich zaprzęgów organizowanych w Europie.

Tegoroczne zawody rozpoczynają się w czwartek 6 stycznia i potrwać cztery dni. Rywalizacja trzech pierwszych, jakuszyckich etapów wyścigu toczyć będzie się na 30-km dystansach. Ostatniego dnia zawodnicy walczyć będą na 16-km trasie. Start do pierwszego, czwartkowego etapu o godz. 12.00. 7 stycznia zaplanowano etap nocny, który ruszy o godz. 19.00. 8 stycznia początek zawodów o godz. 11.00. W finałową niedzielę 9 stycznia o 10.00 start do ostatniego etapu, a o 14.00 ceremonia dekoracji zwycięzców.

do nas jeden starszy pan, który uprzejmie zwrócił nam uwagę, że rozjeżdżamy świeży ślad do biegania. Wyjaśniłem mu, że to właśnie on jeździ po naszym śladzie, bo tej akurat trasy nikt poza nami nie przygotowuje w żaden sposób. Uśmiechnął się i stwierdził, że w takiej sytuacji to on bardzo dziękuje nam i psom...

Właściciele zaprzęgów sami odśnieżają teren na dojeździe do ich punktu startowego, na bieżąco też sprzątają nieczystości zostawiane przez psy. Znika więc

Podróże & Wina *Nowy projekt!!!*
Tajlandia Północna
+ pobyt na plaży HUA HIN z polskim opiekunem
ul. Kopernika 2 16-30.03.2011
58-500 Jelenia Góra
tel. 75 752 50 43 **cena 1549 €**

Marek Oleksy, filmowiec, animator kultury, Jelenia Góra

Człowiek - Daniel Antosik za jego Lubomierz festiwal, za jego jazzową aranżację Galerii za Miedzą w Lubomierzu i wszystkie artystyczne wydarzenia w niej, których jest prowoDYREM.

Wydarzenie - ze zrozumiałych powodów MFF ZOOM-ZBLIŻENIA oraz koncert muzyki filmowej Wojciecha Kilara w kościele pw. WNMP i św. Maternusa w Lubomierzu w brawurowym wykonaniu Orkiestry Filharmonii Dolnośląskiej podczas którego wysłuchaliśmy m.in. utworu „Dracula”.

Zjawisko - Łukasz Duda dał w tym roku zaledwie Pestkę swoich możliwości i jestem przekonany, że on jeszcze nam pokaże.

Kicz - Jeleniogórska akcja fotograficzna... której idei nie rozumiem, za którą... nie nadążam być może.



Cezary Wiklik, dziennikarz, autor książek o Jeleniej Górze

Człowiek - dla mnie jest nim niewątpliwie płk Edward Jakubowski, szef związku kombatanów, jeden z nielicznych, dzięki którym pamięć o dramatycznych latach historii najnowszej jeszcze trwa, i to w żywej formie. Spaja nie tylko środowisko, któremu przewodzi, ale jest zwornikiem swojego i młodszych pokoleń, przypominając tym drugim, że społeczność bez historii może się okazać społecznością bez tożsamości.

Wydarzenie - odbudowa, z wielkim pietyzmem, Teatru Zdrojowego. Jeleniogórzanie nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że mamy w mieście skarb - jeden z najstarszych obiektów teatralnych nie tylko na Dolnym Śląsku. Dzięki uporowi jego dyrektora, środkom zagranicznym i determinacji zespołu już we wrześniu 2011 nowe spektakle odbywać się będą w bajkowej atmosferze „nowej-starej” widowni, odrestaurowanej wedle pierwotnych wzorców.

Zjawisko - nie zapamiętałem niczego, co można byłoby uznać za fenomen, może początkiem takiego będzie Festiwal Szkła?

Kicz - monitoring miejski, z wielką pompą zapowiadany, który okazał się „mokrym kapiszonem”, czego dobitnym dowodem jest fakt, że został gryzmołami ozdobiony nawet sam ratusz, w miejscu gdzie stanął (ponoć reprezentacyjny) Jeleń 900-lecia.



Marcin Oliva Soto, fotoreporter

Człowiek - dla mnie sprawa oczywista, że ten laur powinien przypaść młodemu zdolnemu reżyserowi, scenografowi Łukaszowi Dudzie. Doskonale nauczył dla młodych aktorów, producent fantastycznych przedstawień teatralnych oraz pomysłodawca i realizator Festiwalu Teatralnego Pestka. Czas wreszcie docenić „świeżą krew” w kulturze naszego regionu.

Wydarzenie - Druga Edycja Fotoruszenia, imprezy zrzeszającej grono entuzjastów fotografii. Agnieszce Romanowskiej udało się dotrzeć do ludzi, którzy często hobbystycznie zajmują się „malowaniem światłem”. Dzięki dwutygodniowej imprezie, rozbitej w różnych zakątkach Jeleniej Góry, jeleniogórzanie mieli możliwość obcowania z „żywą fotografią”, bo tak nazwałbym wernisaże, spotkania towarzyszące tej oryginalnej imprezie.

Zjawisko - Gliniada w Bolesławcu, doskonały pomysł na promocję miasta. To, co mają najlepszego, co produkują, świetnie „sprzedają” właśnie tą imprezą, a słychać o niej już w całej Polsce. Pochód Glinoludów, kramy z ceramiką, imprezy towarzyszące - tego im Jelenia Góra pozazdrościć może.

Kicz - Festiwal Światła. Podświetlić coś, to nie sztuka. Cenię imprezy, w których ludzie mogą aktywnie uczestniczyć. Samo oglądanie podświetlonych bałwanów to dla mnie kicz nad kicze i kasa wyrzucona w błoto - ups - w żaróweczki.



Muzyczny karnawał

Jeżeli najbliższe dwanaście miesięcy w Filharmonii Dolnośląskiej będzie takich, jak pierwsze tygodnie rozpoczętego właśnie roku, 2011 będzie przebojowy. W jeleniogórskiej sali koncertowej nie zabraknie muzycznych gwiazd, rozbrzmiewających dzieł wielkich klasyków i dobrej rozrywki w wykonaniu znanych i lubianych artystów.

Na brak dobrych propozycji nie powinni narzekać ani wytrawni melomani, ani miłośnicy dobrej zabawy przy muzyce różnych gatunków. Obok spektakularnych koncertów orkiestrowych z udziałem słynnych dyrygentów i solistów znalazły się wysmakowane propozycje kameralne i jazzowe nuty programowe. Na nudę nie powinni narzekać też kandydaci na melomanów, czyli najmłodsza publiczność. Z myślą o niej z nowym rokiem podwołana została ilość poranków muzycznych dla dzieci i rodziców, czyli niedzielnych koncertów zajmujących szczególne miejsce wśród programów edukacyjnych filharmonii.

Początek roku, to czas karnawałowych szaleństw. Koncertowy program FD w styczniu zdominuje więc stosowna do pory muzyczna rozrywka. Kolejne z przygotowanych propozycji repertuarowych brzmieć będą jednak w innym stylu. To oznacza, że każdy powinien znaleźć wśród nich coś dla siebie.

Gala za galą

Koncertowy kalendarz 2011 rozpoczyna seria mocnych uderzeń. Na powitanie roku zaplanowano aż trzy uroczyste koncerty galowe! Już w najbliższy piątek, 7 stycznia, pierwszy z nich, czyli Gala Noworoczna. Wystąpią młodzi wokaliści - Olga Szomańska i Łukasz Łyczkowski oraz jeleniogórska Orkiestra Kameralna Klassik Modern, kierowana ręką pierwszego wiolonczelisty w gronie naszych symfoników - Romana Samostrokova.

Olga Szomańska, śpiewająca aktorka, która karierę sceniczną rozpoczęła dziesięć lat temu na deskach Teatru Muzycznego w rodzinnym Wrocławiu, parokrotnie występowała już przed jeleniogórką publicznością, uczestnicząc w koncertach

z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej. W zawodowym dorobku ma spektakle w Teatrze Muzycznym „Roma” w Warszawie, tamtejszym Teatrem Rampa, z którym współpracuje do dziś. Rozgłos przyniosły jej także wielokrotne, koncertowe prezentacje „Missy Gospel's” wykonywanej wspólnie z markiem Bałatą, Ewą Urygą i zespołem Spirituals Singers Band oraz udział w oratorium „Tu es Petrus” Piotra Rubika. Razem z Piotrem Rubikiem i Przemysławem Brannym uhonorowana została główną nagrodą na Festiwalu Jedyńki w Sopocie za wykonanie piosenki „Niech mówią, że to nie jest miłość”. Od kilku lat stale współpracuje z hip-hopowym zespołem Full Power Spirit oraz chórem gospelowym Trzecia Godzina Dnia. W dorobku ma kilka nagrań płytowych oraz muzyki do filmów. W grudniu 2010 roku wydana została jej pierwsza solowa płyta „NÓWKA”. I właśnie utwory z tej płyty wypełnią część piątkowego koncertu noworocznego w jeleniogórkę filharmonii. W programie wieczoru znalazły się ponadto utwory Romana Samostrokova oraz kompozycje innych artystów w jego aranżacjach. Usłyszeć będzie można m.in. orkiestrowe wersje przebojów zespołów Apokalyptica, Metalica czy Republika.

Tydzień później, 14 stycznia, pierwsza Gala Karnawałowa, czyli pierwszy w nowym roku występ Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej przed własną publicznością. Jeleniogórcy symfonicy zagrają pod batutą uwielbianego pod Karkonoszami słynnego dyrygenta, instrumentalistę i kompozytora - Krzesimira Dębskiego!

Śpiewającą gwiazdą wieczoru będzie popularna wokalistka Anna Jurkiewicz. W programie wieczoru przeboje muzyki filmowej, w zdecydowanej większości utwory Krzesimira Dębskiego, ale nie tylko.

Przeboje muzyki operowej wypełnia natomiast program kolejnej Gali Karnawałowej zaplanowanej na 21 stycznia. Jeleniogórkę orkiestrę symfoniczną tego dnia poprowadzi jej szef artystyczny Mirosław Jacek Błaszczyk. Śpiewać będzie ceniona sopranistka Joanna Woś - solistka Teatru Wielkiego w Łodzi



Serię specjalnych, rozrywkowych koncertów w filharmonii rozpoczęła ubiegłotygodniowa Gala Sylwestrowa z udziałem popularnych śpiewających aktorów. Jeleniogórkę publiczność wspólnie z naszą orkiestrą grającą pod batutą Janusza Powolnego filmowymi przebojami bawili Katarzyna Jamróz i Jacek Borkowski, który w ostatniej chwili udanie zastąpił na scenie zapowiadanego wcześniej Tomasza Stockingera.

współpracującą także ze scenami operowymi Poznania, Warszawy i Krakowa. W rolach solistów wystąpią także jeleniogórcy trębacz Paweł Juryś i Seweryn Wróbel. Zabrzmią utwory G. Verdiego, A. Vivaldiego, G. Rossiniego, J. Straussa i Ch. Gounoda.

Świetni instrumentalisci

Bardzo ciekawie zapowiadają się pozostałe koncertowe propozycje na najbliższe tygodnie spoza karnawałowego nurtu.

W czwartek 20 stycznia w ramach VII Międzynarodowego Festiwalu i Konkursu im. Łukasza Pietrzaka Gitaromania, w jeleniogórkę sali koncertowej zagra zespół Funky Groove! Jedną z najlepszych polskich formacji tzw. jazzu elektrycznego współtworzą znakomici gitarzyści rodem z naszych stron, współpracujący z największymi gwiazdami nie tylko polskiej sceny muzycznej, czyli Artur Lesicki i Marek Napiórkowski! Wraz z nimi zagrają także basista Tomasz Grabowy i perkusista Marcin Jahr.

Na finał miesiąca propozycja z zupełnie innej półki, czyli kolejny koncert z cyklu Arcydzieła Muzyki Kameralnej, adresowanego nie tylko do najwytrawniejszych melomanów. Utwory m.in. Piazzolli, Beethovena, Debussy'ego i Saint-Saensa zagra Laskine Duo. Tworzą je cenieni instrumentalni

ści: Michael Maciaszczyk - skrzypek związany od dawna z wiedeńskim środowiskiem muzycznym, współpracujący od jakiegoś czasu z naszą filharmonią, oraz Paulina Porazińska - pierwsza harfistka Filharmonii Poznańskiej, współpracująca z wieloma znakomitymi solistami, dyrygentami i zespołami orkiestrowymi.

Gorące poranki

Świąteczno-noworoczną temperaturę wydarzeń utrzymają styczniowe, koncertowe wykłady w Akademii Młodego Melomana. W tym tygodniu, 9 stycznia, pierwszy z tworzących ją Niedzielnych Poranków Muzycznych. Tym razem prowadzący spotkania aktorzy wcielający się w postaci Wiolinki i Basika zaprowadzą dzieci do krainy muzycznej zimy. W programie zatytułowanym „Muzyczna świąteczna sanna” usłyszeć można będzie brzmienie niezwyklego czasu Świąt Bożego Narodzenia w różnych częściach świata. Utwory wspaniałych kompozytorów, których oczarowała zima i magia świąt, grać będzie Zespół Kameralny Struna K.

23 stycznia rozrywkowa Okazjonalna Orkiestra Prowincjonalna zaprosi zaś dzieciaki na wielki bal. Drugi ze styczniowych poranków zatytułowany „Karnawał i smyki” będzie bowiem wyprawą do muzycznej krainy tańca.

Zabrzmią m.in. walczyki, walce i tanga, czyli karnawałowa zabawa w pełni. Muzyczni profesorowie zachęcają do zabrania na koncert własnoręcznie zrobionych masek balowych.

Uwaga! Wraz z początkiem roku zmieniają się ceny biletów wstępu na niedzielne poranki. Bilet dla jednej osoby, bez względu na jej wiek, kosztuje teraz 10 zł. Można jednak kupić karnet na wszystkie 12 poranków, jakie zaplanowano od stycznia do czerwca tego roku. Karnet kosztuje 102 zł., a to oznacza mniejszy wydatek związany z wejściem na każde z koncertowych spotkań w ramach Akademii Młodego Melomana.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na każdy z koncertów w naszej filharmonii, czyli piątkową Galę Noworoczną i najbliższy Niedzielny Poranek Muzyczny ze „Świąteczną sanna” w programie. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75/6424410 w najbliższą środę, 5 stycznia, o godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy!

Koncertowy kalendarz: styczeń 2011

7 stycznia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
GALA NOWOROCZNA

wykonawcy:

Olga Szomańska - vocal
Łukasz Łyczkowski - vocal
Roman Samostrokov - wiolonczela
Orkiestra Kameralna Klassik Modern
program:

Utwory z najnowszej płyty Olgi Szomańskiej oraz zespołu Klassik Modern
cena biletu: 60 zł

9 stycznia, niedziela, godz. 10.00, Sala Koncertowa FD
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY

wykonawcy:

Zespół Kameralny Struna K
Ewa Antosik - I skrzypce

Danuta Nowik - II skrzypce
Anna Stagenalska - altówka
Maria Koralewska - wiolonczela
Anna Szulia - fortepian
Honorata Magdeczko-Capote - prowadzenie

Jacek Paruszyński - prowadzenie
program:

Muzyczna świąteczna sanna
cena biletu: 10 zł

14 stycznia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
GALA KARNAWAŁOWA

wykonawcy:
Krzesimir Dębski - dyrygent, słowo
Anna Jurkiewicz - śpiew
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Przeboje muzyki filmowej
cena biletu: 50 zł

20 stycznia, czwartek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
VII Międzynarodowy Festiwal i Konkurs im. Łukasza Pietrzaka GITAROMANIA

wykonawcy:

Funky Groove
Artur Lesicki - gitara
Tomasz Grabowy - gitara basowa
Marek Napiórkowski - gitara
Marcin Jahr - perkusja
ceny biletów: 30 zł, 20 zł

21 stycznia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
GALA KARNAWAŁOWA

wykonawcy:

Mirosław Jacek Błaszczyk - dyrygent
Joanna Woś - sopran
Paweł Juryś - trąbka
Seweryn Wróbel - trąbka
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej

program:

Przeboje muzyki operowej
cena biletu: 60 zł

23 stycznia, niedziela, godz. 10.00, Sala Koncertowa FD
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY

wykonawcy:

Okazjonalna Orkiestra Prowincjonalna
Ewa Antosik - skrzypce
Róża Wysocka - fortepian
Robert Wróblewski - akordeon
Tomasz Pierzchniak - kontrabas
Tomasz Kujawa - perkusja

Honorata Magdeczko-Capote - prowadzenie

Jacek Paruszyński - prowadzenie

program:

Karnawał i smyki
cena biletu: 10 zł

28 stycznia, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
ARCYDZIEŁA MUZYKI KAMERALNEJ

wykonawcy:

Laskine Duo
Michael Maciaszczyk - skrzypce
Paulina Porazińska - harfa
program:

Utwory m.in. A. Piazzolli, C. Debussy'ego, C. Saint Saesna, L. van Beethovena
cena biletu: 20 zł

Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.



Portrety **Kamil Kowalski - nowy wójt gminy Janowice Wielkie**

Pogromca rekordzisty

Miał 8 lat i przyjeżdżał do Janowic Wielkich w odwiedziny do babci, gdy jego konkurent w ostatnich wyborach zaczynał rządzić gminą. Po 28 latach odsunął go od władzy. Skąd się wziął Kamil Kowalski?

Do kandydowania na wójta namówiła go żona, z którą zamieszkał w Trzcińsku w 2005 roku, po wybudowaniu domu. Miał wtedy 31 lat. Nie byli jednak z małżonką do końca typowymi przedstawicielami „nowych mieszkańców” podjeleńskich wsi, którzy często - po wybudowaniu się - rozglądają się wokół swoich nowych małych ojczyzn, dostrzegając bałagan i marazm.

Korzenie Kamila Kowalskiego są bowiem w gminie Janowice Wielkie, a konkretnie w stolicy gminy, gdzie przez wiele lat mieszkali jego rodzice i babcia, u której spędzał w dzieciństwie większość dni wolnych od nauki. Budowa domu w Trzcińsku była powrotem do korzeni.

Nauka pokory

W 2006 roku przegrał - w wyborach na wójta wygrał minimalnie Jerzy Grygorcewicz. To, że ktoś w ogóle nawiązał równorzędną walkę z wójtem-rekordzystą pod względem stażu w okolicy, rządzącym gminą, odkąd sięga się pamięcią (ściśle: od 1982 roku), było szokiem.

Kamil Kowalski sprawiał wtedy inne wrażenie niż dziś - był mniej otwarty, bardziej nieufny. Taki typowy „młody gniewny”. Nie chciał wówczas rozmawiać z „Nowinami Jeleniogórskimi” (teraz zgodził się na spotkanie bez żadnych oporów).

W 2006 startował też w wyborach na radnego. Na szczęście, bo przez cztery lata pracy w Radzie Gminy Janowice Wielkie sporo się nauczył.

- Od początku pracował w Komisji Rewizyjnej. Od pewnego momentu był jej przewodniczącym - mówi radna Bożena Dyduch z Komarna. - Jego pracę oceniam bardzo wysoko.

- Był oczywiście w opozycji, ale nie była to postawa twarda i bezwzględna, taka na oślep - mówi były wójt Janowic Wielkich, Jerzy Grygorcewicz. W niektórych sprawach potrafili się porozumieć.

Znajomy pana Kamila mówi, że dzięki stażowi w radzie jest szansa, że nie popełni błędów tych, którzy startowali w wyborach, nie mając pojęcia o samorządzie, krytykowali innych, sami wiele obiecywali, a potem, gdy już zasiadali w fotelu szefa, jęczeli, że nie wiedzieli, iż aby przebić się ze swoimi pomysłami, trzeba pokonać silne bariery biurokratyczne i mentalne podwładnych.

Pewnie dlatego nowy wójt nie wiesza psów na swoim poprzedni-



ku, nie wyrzuca nikogo z pracy, w ogóle nie obiecuje żadnej rewolucji. Na początku stawia za cel dokończenie rozpoczętych już inwestycji i poprawę budżetu.

- Sadzę, że sprawdzi się w roli wójta, o ile oczywiście nie będzie robić przetasowań w urzędzie gminy - mówi Jerzy Grygorcewicz. - Jeśli nie popełni tego błędu, urzędnicy pomogą mu w realizacji tego, co zamierza.

- Zawsze był typem lidera - ocenia Miłosz Sajnog, który zna go od dziecka. - Miał dużo posłuchu wśród rówieśników. Był przebojowy. Bardzo silny psychicznie. Nie pęka.

Kolega wiceprezydentów

Dzieciństwo w rejonie ulicy Żeromskiego w Jeleniej Górze. Mama pracowała w spółdzielni rzemieślniczej, tata jako budowlaniec w FWP. W podstawówce numer 10 w Jeleniej Górze kolega Miłosza Sajnoga, w liceum im. Żeromskiego - Huberta Papaja (obecnego wiceprezydenta Jeleniej Góry), a na studiach we Wrocławiu - Dawida Jakiewicza (późniejszego wiceprezydenta Wrocławia, obecnego posła PiS-u).

- Gdy chodziło się do Miłosza na urodziny, zawsze były prelekcje jego ojca na temat wyjazdów w wysokie góry - Hindukusz, Karakorum - mówi

wójt. - Ja jeździłem tylko w Alpy i Kaukaz, ale góry pokochałem od dziecka.

Miłość do gór zaprowadziła go do klubu narciarskiego Gile, a potem do GOPR-u. Wiele godzin spędził na dyżurach, w akcjach i na szkoleniach.

- Zaangażował się w ratownictwo na wodach szybko płynących, czyli na rzekach górskich - mówi naczelnik Grupy Karkonoskiej GOPR, Sławomir Ejsmont. - To odrębna gałąź ratownictwa, wymagająca specjalnych technik. Kamil zajmuje się nią bardzo intensywnie, jest instruktorem, szkoli.

W LO im. Żeromskiego trafił do klasy z rozszerzonym niemieckim. Wycho-wawczynią była Joanna Czerniawska.

- Musiałem poprawiać ocenę z rosyjskiego na mierną - przyznaje wójt. - Pani profesor była szalenie wymagająca, ale dzięki temu dzisiaj potrafię się w tym języku porozumieć i czytać cyrylicę.

Hubert Papaja mówi, że poza rosyjskim Kamil Kowalski miał oceny dobre i bardzo dobre. Kojarzy go też z górami - wędrownkami i jazdą na nartach.

Z uwagi na czas niezbędny na wyjazdy w góry poszedł studiować politologię (ze specjalizacją niemcoznawczą), a nie prawo, na którym jest znacznie więcej nauki. Pracę magisterską napisał o współpracy trans-

granicznej w oparciu o Euroregion Nysa. Ukończył też studia podyplomowe z zarządzania i marketingu na Politechnice Wrocławskiej.

W handlu i knajpach

Już podczas studiów został handlowcem - w różnych branżach (kopiarki, Dialog) we Wrocławiu. Ponad 4 lata przepracował w „papierosach” w barwach British American Tobacco. Zajmował się, m.in., podpisywaniem umów sponsorskich z restauracjami i pubami na duże pieniądze.

- To był czas, gdy zaczynał obowiązywać zakaz reklamowania palenia - wspomina. - Zajęcie odpowiednie dla młodego człowieka bez zobowiązań, bo pracowało się od godziny 16 do późnego wieczora bądź nocy, niestety, w ciągłym dymie papierosowym. Też wtedy paliłem, choć wymogu nie było. Pięć lat temu udało mi się rzucić palenie. Teraz jestem jego bezwzględnym przeciwnikiem.

Potem trafił do firmy farmaceutycznej, która oferowała leki m.in. dla astmatyków i chorych na przewlekłe zapalenie płuc.

- Żartowałem, że najpierw sprzedawałem ludziom papierosy, a potem leki, jakbym się przebudził i chciał coś naprawić - mówi.

L. KOSIOROWSKI
Gdy ukończył szkolenia i zaczął chodzić po lekarzach i przychodniach, by im wcisnąć lekarstwa, podziękowano mu. Do firmy przyszedł bowiem nowy szef, który zaczął od cięć kosztów, czyli zwolnień. Pod nóż poszli najstarsi i najdrożsi oraz najmłodsi, nie związani jeszcze z przedsiębiorstwem.

Lekcja od państwa

Chciał zarejestrować się jako bezrobotny, ale powiatowy urząd pracy odesłał go z kwitkiem jako posiadacza ziemi (kiedyś kupił kawałek), czyli rolnika. KRUS z kolei nie zarejestrował go, bo uznał, że ziemię ma dopiero od roku, więc nie ma doświadczenia na roli i nie może otrzymać żadnych dotacji na działalność.

- Państwo powiedziało mi „do widzenia” - opowiada. - Ale że szybko poznaję nowe rzeczy i lubię się ich uczyć, zacząłem współpracę w ramach projektu „I teraz Europa”.

Było to przedsięwzięcie dużych firm w celu wsparcia technologiczno-informatycznego małych i średnich przedsiębiorstw oraz samorządów w południowej i zachodniej Polsce. Jeździł, wykładał, doradzał, szkolił i nieźle zarabiał. Postanowił budować (z pomocą rodziny) dom w Trzcińsku. Stoi od 2005 roku, wykończony od dwóch lat.

Gdy skończył się projekt „I teraz Europa”, założył biznes polegający na organizacji wyjazdów integracyjnych z takimi atrakcjami jak wejście do jaskini, nocne chodzenie po górach, narty, rajdy quadami i terenówkami, pierwsza pomoc w warunkach zagrożenia zdrowia i życia. Przy okazji studiował bhp.

Julek wybrał

W domu w Trzcińsku mieszka z synem Julkiem (6 lat) i córką Lidką (2,5 roku). Żona spędza sporo czasu we Wrocławiu, gdzie znalazła pracę jako główna księgowa. Przez ostatnie lata jeździł do niej z dziećmi. Teraz pewnie się to zmieni i to ona będzie częściej przyjeżdżać do Trzcińska.

Mieszkanie na dwa domy oznaczało zresztą, że decyzja o kandydowaniu na wójta wiązała się z wyborem - Wrocław albo Trzcińsko, bo na dłuższą metę żyć w dwóch miejscach by się nie dało. Sprawę rozstrzygnął syn Julek - na pytanie, co woli, Trzcińsko czy Wrocław, odpowiedział: Trzcińsko.

Leszek Kosiorowski

Dzieciaki, przysyłajcie zdjęcia! Ulepcie bałwana

Rozpoczynamy konkurs dla grup dzieci, z podwórka, ze świetlicy, grup przykościelnych i harcerskich oraz różnych klas. Należy ulepić bałwana i zrobić sobie z nim zdjęcie. Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku szkolnym od klasy I do VI, czyli uczęszczających do „pod-

stawówki”. Takie grupowe zdjęcie trzeba przynieść do redakcji: „Nowiny Jeleniogórskie”, Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra lub przesłać e-mailem na adres: konkurs@nj24.pl z dopiskiem „Konkurs na Bałwana”. Podpisane zdjęcie powinno zawierać podpis grupy, ilość uczestniczą-

cych dzieci i kontakt do grupy (np. telefon opiekuna).

Nie ma znaczenia ilość dzieci lepiących bałwana, liczy się pomysł, chęci i wspólna zabawa. Jedna grupa może przysłać tylko jedno zdjęcie. Konkurs będzie trwał do końca stycznia 2011 roku. Najciekawsze prace

zostaną nagrodzone przez redakcyjne jury. Główną nagrodą jest seans filmowy w kinie „LOT” dla całej grupy oraz wspólna pizza w Barze TINI przy placu Ratuszowym. Pozostałe wyróżnione grupy otrzymają wejściówki do Dinoparku, spędzą czas na zabawie w Świecie Urwisa, tak-

że na zdrowotnym seansie w Jaskini Solnej „Galos” w Cieplicach i dwugodzinnej zabawie w HIP-HOPIE na Zabobrze.

Na naszym portalu www.nj24.pl można będzie oglądać nadesłane zdjęcia. 1 lutego 2011 roku ogłosimy zwycięzców konkursu.

PGE Turów - Energa Czarni Słupsk 95:78

Lider rozgromiony w Zgorzelcu

Znakomicie drugą rundę sezonu zasadniczego Tauron Basket Ligi rozpoczęli trzykrotni wicemistrzowie Polski ze zgorzeleckiego klubu. Rewelacyjnych liderów rozgrywek, koszykarze PGE Turowa pokonali różnicą aż 17 punktów. To był bardzo udany rewanż za przegrany mecz w Słupsku 66:77.

Tym razem w hitowej potyczce 12. kolejki zabrakło spodziewanych wielkich emocji. Podopieczni trenera Jacka Winnickiego od

Ivan Koljevic i Torey Thomas rozdali 14 asyst. Obaj znajdowali wolne pozycje klubowych kolegów na obwodzie. W końcowych minutach trener Winnicki dał szansę młodemu rezerwowym, rozgrywającemu Oskarowi Bukowieckiemu i środkowemu Mateuszowi Jarmakowiczowi.

Zgorzeleckich zawodników warto pochwalić za bardzo dobrą postawę w defensywie. Praktycznie wyłączyli oni z gry Camerona



W konfrontacji z Energa Czarnymi klasyczna na boisku „Jedynka”, czyli Czarnogórzec Ivan Koljevic niespodziewanie okazał się najlepszym koszykarzem PGE Turowa i jego liderem.

początku do końcowych minut meczu mieli pełną kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami. W trzeciej kwarcie (24:9), po „trójce” Konrada Wysockiego (razem 10 pkt.), czarno-zieloni prowadzili 73:51. W roli lidera doskonale spisał się Czarnogórzec Ivan Koljevic. Do 21 zdobytych punktów (4 x 3), dołożył sześć asyst. Celnie rzucali ponadto Robert Tomaszek i David Jackson (po 12), Torey Thomas (11), Ivan Zigeranovic i Marko Brkic (po 9), Michał Gapiński (8) i Bartosz Bochno (3). Koszykarze PGE Turowa trafili 21 z 39 rzutów z półdystansu i mieli 11 udanych z 19 prób rzutów zza linii 6,75 metrów. Ogromna była też przewaga gospodarzy w zbiorach piłki. Tylko w pierwszej kwarcie (25:18) zanotowali ich 11, goście 3. Brunatni zdominowali grę na obu tablicach. Rozgrywający

Bennermana. Pierwsze punkty wywalczył on dopiero w trzeciej odsłonie, razem tylko 8. Grę Czarnych prowadzili Jerel Blassingame i groźny z dystansu Mantas Cesnauskis (razem 37 pkt.), ale bez skutecznego wsparcia kolegów nie mogli dać rady turowianom. Bezradny był koszykarz wrocławskiego Śląska, obecnie trener Energi Czarnych Dainius Adomaitis, nerwowo brał czasy i próbował rotować składem, ale niewiele to dało. Nie popisali się byli koszykarze PGE Turowa. Skrzydłowy Paweł Leończyk i Wojciech Szawarski trafili tylko za pięć punktów każdy. Nie zagrał wychowanek klubu ze Zgorzelca Krzysztof Roszyk.

Przyjezdni nie stracili pozycji lidera, Turów awansował na trzecie miejsce.

Henryk Stobiecki

Kibic KPR-u życzy radości z gry

To najwierniejszy fan jeleniogórskiego klubu piłki ręcznej. Jest z zespołem na dobre i złe, choć jak mówi, czasem jest naprawdę ciężko. Działa na własną rękę, a jedyną zapłatą za jego poświęcenie jest przebicie „piątki” czy brawa od zawodniczek.

- Kibicuję, bo chcę wspierać mój ukochany klub - tłumaczy Marcin Pluta.

- Marcin, kibicujesz od wielu lat, czy pamiętasz swój pierwszy mecz w roli zapalonego kibica?

- Pierwszego nie pamiętam, bo było to naprawdę dawno temu, ale w pamięci mam jeden pojedynek. Kilka lat temu Vitaral zmierzył się z Bayerem Leverkusen. Na wyjeździe nasze zawodniczki przegrały 11 bramkami, a u siebie nie tylko odrobiły stratę, ale dzięki lepszemu bilansowi straconych bramek w dwumeczu awansowały do dalszej fazy pucharowej. To wtedy wszystko się zaczęło, te emocje, ten nastrój podczas meczu.

- W poprzednich sezonach KPR-owi czynnie dopingowało wiele osób. Teraz na placu boju zostałeś ty i jeszcze może kilka osób. Co się stało z tą ekipą, która oklaskiwała i okrzykiwała KPR przy okazji zdobycia 5. miejsca w kraju?

- Wszystko się posypało. Jeden ma żonę, drugi pracę, trzeci jeszcze co innego itd., ale moim zdaniem wszystko idzie pogodzić. Ja nie zamierzam odpuszczać i mimo aktualnych porażek, mimo natoku obowiązków zawsze będę kibicował mojej drużynie.

- Czy problem w kibicowaniu nie tkwi też w sferach mentalnych np. zwykłych ludzi?

- I tu się zgodzę w stu procentach, choć są też inne sprawy. Po pierwsze dyscypliny żeńskie są mniej popularne niż męskie, przez to tych kibiców jest mniej. Po drugie, żeby byli kibice, potrzeba sukcesów, a KPR prawdopodobnie znów powalczy w play-outach, choć wszystko jest jeszcze możliwe. Po trzecie, nawet jeśli są wyniki, to przychodzący na mecze ludzie nie chcą uczestniczyć w dopingowaniu. Tylko poklaskują, jeśli trzeba, albo powzdychają, jak coś nie wyjdzie na boisku. Zachęcamy do wspólnego kibicowania jak tylko możemy, do wspólnego śpiewania albo zrobienia tzw. meksykańskiej fali. Niestety, efektów nie widać. Przykre jest to, że podobnie jest w innych dyscyplinach w naszym mieście, jeśli w ogóle ci kibice przyjdą na mecz.

- Jak myślisz, czy twój doping przynosi efekty?

- Pytanie na czasie, bo akurat piszę pracę licencjacką na podobny temat, właśnie na przykładzie KPR-u. Powiem krótko: gdyby nie



przynosiło efektu, to po prostu bym tego nie robił. Wiele zależy nie tylko ode mnie, ale i od nastawienia dziewczyn w dniu meczu. Niedawno pokazały, że potrafią walczyć z SPR-em, gdzie wynik był bliski sensacji. Ja im pomagam w osiągnięciu celu, jakim jest wygrana i dla mnie nagrodą jest przybicie piątki czy oklaski od dziewczyn po meczu, nawet tym przegranym, i tylko to się dla mnie liczy.

- Masz jakąś ulubioną piłkarkę?

- Bez dwóch zdań Jelenę Kordic z Zagłębia, bo po prostu jest najlepsza.

Mateusz Banaszak

Powrót liderki Moniki Odrowskiej Trudna runda KPR-u

Pierwszy w 2011 roku mecz PGNiG Superligi kobiet szczytniejszy z KPR-u rozegrają na wyjeździe. W 13. kolejce, w najbliższą sobotę, 8 bm., powalczą w Piotrkowie Trybunalskim z czwartą w tabeli Piotrkówką.

Po kilku miesiącach przymusowej przerwy na boisku pojawi się 23-letnia rozgrywająca, wcześniej liderka KPR-u, Monika Odrowska. Z treningów i z gry wyłączyła ją kontuzja kolana w meczu minionego sezonu z ekipą z Olkusza. W ostatnim meczu ligowym z Vistalem Łączpolem Gdynia popularna wśród kibiców „Odra” oglądała walkę klubowych koleżanek z ławki rezerwowych. Kontuzję wyleczyła również młoda, 20-letnia kołowa, Natalia Tórz. W ocenie wiceprezesa KPR-u Michała Matuszewskiego jest już ona sprawna fizycznie i intensywnie nadrabia treningowe zaległości, które jednak są zbyt duże. Dlatego Natalię zobaczymy w akcji po kilku seriach Superligi.

Przed potyczką o ligowe punkty jeleniogórskie piłkarki ręczne zaliczą daleką i kosztowną podróż na Pomorze. Już w czwartek, 6 bm. zagrają one w Gdyni z Vistalem Łączpolem w 1/8 Pucharu Polski. O wytypowanie

zwycięzcy nie będzie trudno. Podopieczne trenerki Małgorzaty Jędrzejczak z aktualnymi wiceliderkami kobiecej ekstraklasy doznały dwóch porażek 21:41 i 26:33. Dlatego w pucharowej konfrontacji szansę sportowego „pokazania się” dostaną rezerwowce. Z gdyńskim klubem dwuletni kontrakt podpisała 26-letnia Rumunka, rozgrywająca ze stażem w europejskich pucharach i w kadrze narodowej, Loredana Mateescu. W aklimatyzacji pomaga jej rodaczka, obrotowa Teodora Georgeta Dinis-Vartic.

W roli gospodyń szczytniejszy KPR-u fani tej drużyny obejrzą dopiero w połowie stycznia br. Jeleniogórzanki podejmą wysoko notowany (5. miejsce) elbląski Start. Na ligowe spotkanie (15 bm., godz. 17), z rywalkami przyjedzie nowy szkoleniowiec, Grzegorz Gościński. Ostatnio prowadził on 15-krotne mistrzynię Polski z SPR-u Lublin. Pochodzący ze Szczecina 44-letni trener podpisał kontrakt do czerwca 2013 roku. W Starcie zastąpi Andrzeja Drużkowskiego (wyjazd do Norwegii).

W drugiej rundzie ekstraklasy zespół KPR-u rozegra jeszcze pięć meczów u siebie i tyle samo w halach ligowych przeciwniczek. Po 12 kolejkach Superligi szczytniejszy z Jeleniej Góry z dorobkiem

sześciu punktów zajmują przedostatnie, jedenaste miejsce w tabeli. O utrzymanie w najwyższej lidze krajowej powalczą kobiece kluby z miejsc 9-12.

Marta Dąbrowska numerem 1

Póki co, pozycja KPR-u w Superlidze nie napawa optymizmem. Niepokoi zbyt duża ilość straconych bramek (410). Gorszy o sześć goli (416) jest jedynie beniaminek, Sambor Tczew. Cieszy dobra skuteczność. Jeleniogórzanki 345 razy zdejmowały „pajęczynkę” z bramki rywalek. Nieco więcej trafień mają czołowe krajowe drużyny z miejsc 1-3 i piąta ekipa elbląska. Aż trzy zawodniczki KPR-u plasują się w dziesiątce najsukuteczniejszych strzelczyń ekstraklasy. Od kilku tygodni liderką polskich snajpererek jest 22-letnia Marta Dąbrowska. W 12 meczach zdobyła 81 goli. Rozgrywająca KPR-u wyprowadza tak znane piłkarki jak Sabina Włodek i Agata Wypych.

Na czwartej pozycji w klasyfikacji super strzelczyń znajduje się prawoskrzydłowa Joanna Załoga (74 bramki). Z ósmego miejsca (67 trafień) może być zadowolona „strzelba” jeleniogórskiego klubu, rozgrywająca Małgorzata Bukłarewicz.

Henryk Stobiecki

Sportowy plebiscyt bez faworytów Finisz głosowania

Coraz popularniejszy wśród kibiców „Nowinowy” plebiscyt, który wkrótce wyłoni najlepszych (najpopularniejszych) sportowców i trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2010 roku, wkracza w decydującą fazę. O największe uznanie fanów gier zespołowych i konkurencji indywidualnych walczy łącznie 30 wytypowanych pretendentów z trzynastu dyscyplin sportu. Rywalizacja w obu kategoriach staje się coraz ciekawsza i bardziej zacięta.

Aby niczego nie sugerować, nie podajemy aktualnej listy rankingowej o tytuły NAJ. Nie ukrywamy, że po podsumowaniu (do 31 grudnia 2010 r.) plebiscytowych punktów z gazetowych kuponów i sms-ów w obu grupach (sportowcy i trenerzy), brak zdecydowanych faworytów.

Są wprawdzie jedno- i kilkudniowi liderzy, ale z minimalną przewagą nad konkurentami. W ostatnich trzech tygodniach wiele jeszcze może się zmienić. Zgodnie z regulaminem jeden kupon lub jeden sms to punkt dla nominowanego sportowca i trenera. W dzisiejszym numerze „NJ” za-

mieszczamy siódmy kupon plebiscytowy. Do końca głosowania (26 stycznia 2011 roku) opublikujemy tylko trzy kupony.

Nagrody dla Miss i Sponsorów Roku

Podczas balowej imprezy podsumowującej 36. redakcyjny plebiscyt przewidziano wręczenie dodatkowych nagród. Wybrana zostanie Miss Sportsmenek. Uhonorowani zostaną organizatorzy najlepszej w regionie imprezy sportowej w 2010 roku. Dwóm firmom z jeleniogórskiego przyznamy tytuł Sponsora Roku.

Bilety po 300 złotych od pary

Laureaci głosowania kibiców odbiorą jednoosobowe zaproszenia na galę z atrakcjami i niespodziankami. Bal mistrzów sportu i ludzi biznesu, podczas którego nagrodzimy najlepszych (najpopularniejszych) w 2010 roku, odbędzie się w piątkowy wieczór, 28 stycznia 2011 roku w restauracji myślakowskiego hotelu „Chata za Wsią”. Będą ulgowe wejściówki dla osób towarzyszących laureatom. Pozostali chętni mogą kupić bilety wstępu na bal w cenie 300 złotych od pary. Dodatkowe informacje i sprzedaż wejściówek w Wydziale Promocji, Turystyki i Sportu Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze przy ulicy Kochanowskiego 10. Telefony (75) 64-731-45 lub (75) 64-731-46.

Nowi sponsorzy

Do grona firm wspierających finansowo Bal Mistrzów Sportu organizowany przez Wydział Promocji, Turystyki i Sportu Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze dołączyli ostatnio EnergiaPRO Grupa Tauron S.A. Oddział w Jeleniej Górze i PHU Troll ze Szklarskiej Poręby. Wcześniejsi sponsorzy: Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien Zittau (Niemcy), Citroen Centrum Motoryzacyjne Grabarów, firma budowlana Józefa Kucharczyka ze Szklarskiej Poręby, Inter Ireneusza Nawrockiego, Sombin Stanisława Tyrąły z Myślakowic. Dla zwycięzcy w kategorii Sportowiec Jeleniogórskie Biuro Podróży Euro 90 Travel Marka Ciechanowskiego ufundowało siedmiodniową wycieczkę samolotem do Hiszpanii. Na zwiedzanie atrakcyjnego turystycznie kraju południowej Europy wybierze się też Trener Roku.

Henryk Stobiecki

Dziewczyna z karabinem blisko podium PŚ

Wychowanka jeleniogórskiego klubu Agnieszka Cyl (d. Grzybek) to sportsmenka, która jako debutantka z dobrej strony pokazała się w zimowych igrzyskach olimpijskich w Vancouver (7. miejsce w biegu indywidualnym na 15 km). Od dwóch sezonów zawodniczka MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe jest najlepszą polską biathlonistką w zawodach Pucharu Świata. Największe sukcesy Agnieszki: dwunaste miejsce w sprincie w Anterselvie, szósta lokata w sztafecie w MŚ w Pyeongchang, złote medale MŚ i ME w letniej odmianie biathlonu.

- W pierwszym w tym sezonie sprawdzianie wypadłam bardzo dobrze - ocenia 26-letnia mistrzyni. - W zawodach w Beitostoelen zajęłam trzecie miejsce. W inauguracyjnych zawodach PŚ w szwedzkim Oestersund trzy niecelne strzały przeszkodziły mi w osiągnięciu lokaty wyższej niż siedemnasta w biegu kobiet na 15 km. Rozpoczęłam świetnie. Spośród trzech reprezentantek Polski pobiegłam najszybciej i zakręciłam się koło podium. Miałam dwie minuty przewagi nad liderką i późniejszą zwyciężczynią Anną Olofsson-Zidek (Szwecja). W to, co się stało później, trudno uwierzyć. Pierwsze dwa pudła na drugiej rundzie kosztowały mnie dwie minuty i spadek na 21. miejsce. Po bezbłędnej trzeciej rundzie było pudło na kolejnej.

W zawodach w temperaturze minus 20 stopni Celsjusza sprawdziła się nowa termoizolacyjna bielizna, jakiej od tego sezonu używa polska ekipa. W biegu sprinterskim na 7,5 km było lepiej. Agnieszka Cyl wywalczyła kolejne pucharowe punkty. Nieźle pobiegła, na strzelnicy popełniła tylko jeden błąd, co dało 15. miejsce. Słabszy był występ w biegu pościgowym. Jako nieudane uznała Agnieszka bieg sprinterski w następnych zawodach PŚ w austriackim Hochfilzen (strata 2,28 min., 3 pudła, 39. lokata) i bieg pościgowy (aż pięć niecelnych strzałów). Na plus w Hochfilzen należy uznać ósme miejsce Polek w sztafecie 4 x 6 km. Agnieszka pobiegła z karabinem na ostatniej zmianie, po Paulinie Bobak, Weronice Nowakowskiej-Ziemińskiej i Magdalenie Gwizdoń.

W biegu indywidualnym na 15 km w słoweńskiej Pokljuce biathlonistka z jeleniogórskiego klubu znów była blisko życiowego sukcesu w PŚ. Długo biegła w pierwszej trójce. Niestety, silne nerwy i pewna ręka opuściły ją podczas ostatniej wizyty na strzelnicy.

- Byłam bardzo dobrze dysponowa-

na biegowo, ale szanse na podium straciłam po trzech pudłach - ubolewa Agnieszka. - Na mecie okazało się, że do zwycięskiej Norweżki Tory Berger straciłam dokładnie 2:57,9 minuty. Za każdy niecelny strzał dolicza się karą minutę. Zostałam sklasyfikowana na



H. STOBIECKI

14. miejscu. Pucharowy bieg na 7,5 km z jednym pudłem zakończyłam na 18. pozycji. W dorobkiem 121 punktów w klasyfikacji Pucharu Świata zajmuję 23. miejsce. Pozostałe Polki są w drugiej części czterdziestki.

Dobrze się zaczęło, ale kiepsko skończyło (zdublowanie przez Szwedów). Tak najkrócej można podsumować występ naszej sztafety mieszanej (2 x 6 i 2 x 7,5 km) w PŚ w Pokljuce. Na pierwszej zmianie Agnieszka Cyl nie miała na strzelnicy żadnego pudła i przegrywała tylko z Marie Laure Brunet. Potem było już coraz słabiej. Magdalena Gwizdoń, Łukasz Szczurek i Krzysztof Pływaczyk spisali się fatalnie i polska sztafeta nawet nie została sklasyfikowana.

Najbliższe starty biathlonistek z kadry narodowej w Oberhofie (od 5 bm.). Po świętach, z udziałem całej krajowej czołówki, zaplanowano w Kościelisku mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn. Imprezę odwołano, bo silny wiatr wywiał śnieg z narciarskich tras.

Henryk Stobiecki

Wolne przejazdy w PŚ

Ze zmiennym szczęściem startuje w tym sezonie wychowanka jeleniogórskiego Aesculapa Katarzyna Karasińska. Odległe są lokaty w prestiżowych zawodach Pucharu Świata kobiet w narciarstwie alpejskim. Trochę lepiej wiedzie się Kasi w slalomach FIS i w Pucharze Europy, ale straty do najlepszych są nadal spore.

W inauguracyjnej imprezie PŚ rozegranej w fińskim Levi alpejka z Aesculapa uzyskała dopiero 59. czas w slalomie i nie zakwalifikowała się do drugiego przejazdu. Tak samo było w Courchevel (41. miejsce). W austriackim Semmering Kasia nie startowała.

W FIS-owskiej rywalizacji slalomu giganta w Serre Chevalier młoda narciarka wywalczyła 13. lokatę. W kolejnych za-

wodach w tej samej miejscowości Katarzyna Karasińska uplasowała się na 15. miejscu (strata 3,14 sek.). W konkurencji slalomu giganta FIS w Funaesdalen (Szwecja) najlepsza polska zawodniczka zajęła dwunastą pozycję (3,36 sekundy gorzej od zwyciężskiej Anny Swenn Larsson). W pierwszym slalomie było najlepsze tej zimy piąte miejsce (strata tylko 0,73 sek.), w drugiej konfrontacji w Funaesdalen Kasia zajęła siódme miejsce (strata 0,79 sek.). W slalomie Pucharu Europy kobiet w Gressoney alpejka z jeleniogórskiego klubu miała 21. czas dwóch przejazdów z dużą stratą 4,68 sekundy. Kiepsko i daleko było w drugim slalomie PE (42. lokata, strata 7,73 sek.).

(STOB)

SPORTOWCY

Biathlon

AGNIESZKA CYL (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra)

- SMS o treści **SP1**

MATEUSZ ZAWÓŁ (MKS Karkonosze SZ JG)

- SMS o treści **SP2**

Bobsleje

PAWEŁ MRÓZ (Śnieżka Karpacz, AZS AWF Katowice)

- SMS o treści **SP3**

Boks

IRENEUSZ ZAKRZEWSKI (Power Boks Jelenia Góra)

- SMS o treści **SP4**

Kajakarstwo górskie

NATALIA ROŻNIAKOWSKA (LUKS Kwisa Leśna)

- SMS o treści **SP5**

Karate

PIOTR CIEŚLIŃSKI (Jeleniogórski Klub Oyama)

- SMS o treści **SP6**

DOROTA SKÓRZECKA (KS Funakoshi Shotokan Karate Kowary)

- SMS o treści **SP7**

Koszykówka

RAFAŁ NIESOBSKI (KS Sudety Focus Mall)

- SMS o treści **SP8**

Lekka atletyka

DAMIAN WOJCIECHÓW (MKL „12” Jelenia Góra)

- SMS o treści **SP9**

Łucznictwo

ANNA RURAK (MKS Bobry Jelenia Góra)

- SMS o treści **SP10**

Piłkarska

MAŁGORZATA BUKLAREWICZ (KPR Jelenia Góra)

- SMS o treści **SP11**

KAROLINA KASPRZAK (MKS Finepharm Jelenia Góra)

- SMS o treści **SP12**

AGNIESZKA KOCELA (KPR JG)

- SMS o treści **SP13**

MARTYNA KOZŁOWSKA (KPR JG)

- SMS o treści **SP14**

KINGA ŚLUSARCZYK (Finepharm JG)

- SMS o treści **SP15**

JOANNA ZAŁOGA (KPR JG)

- SMS o treści **SP16**

Saneczkarstwo

ARTUR GĘDZIUS (KS Śnieżka Karpacz)

- SMS o treści **SP17**

EWELINA STASZULONEK (MKS Karkonosze SZ JG, AWF Katowice)

- SMS o treści **SP18**

Tenis

ZOFIA STANISZ (KT Jelenia Góra)

- SMS o treści **SP19**

Zapasy

MIROŚLAW WIECZORKIEWICZ (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki)

- SMS o treści **SP20**

TRENERZY

Biathlon

DAWID MATWIJÓW (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra)

- SMS o treści **TR1**

Boks

RAFAŁ JANIK (Power Boks Jelenia Góra)

- SMS o treści **TR2**

Kajakarstwo górskie

BOGDAN SZTUBA (LUKS Kwisa Leśna)

- SMS o treści **TR3**

Karate

RAFAŁ MAJDA (Jeleniogórski Klub Oyama)

- SMS o treści **TR4**

PAWEŁ PIEPIORA (KS Funakoshi Shotokan Karate Kowary)

- SMS o treści **TR5**

Koszykówka

IRENEUSZ TARASZKIEWICZ (KS Sudety Focus Mall Jelenia Góra)

- SMS o treści **TR6**

Lekka atletyka

MAREK PRZEORSKI (MKL „12” Jelenia Góra)

- SMS o treści **TR7**

Piłkarska

MAŁGORZATA JĘDRZEJCZAK (KPR Jelenia Góra)

- SMS o treści **TR8**

MIROŚLAW URAM (MKS Finepharm Jelenia Góra)

- SMS o treści **TR9**

Saneczkarstwo

EDWARD MAZIARZ (KS Śnieżka Karpacz)

- SMS o treści **TR10**

Głosujemy na numer 7255

Koszt jednego SMS do wszystkich operatorów 2 zł plus VAT

Całą plebiscytową listę nominowanych sportowców i trenerów można znaleźć na stronie internetowej www.nj24.pl



Naszym partnerem medialnym w tym przedsięwzięciu jest telewizja Dami.

Zimowa pustka przed w

Pierwsze dni stycznia - dla wielu nie może być nic gorszego. Po bożonarodzeniowym cieple, następuje zimowa beznadzieja. Wigilia, prezenty, choinka, spotkania rodzinne - wszystko za nami. Przed nami powrót do pracy i perspektywa półrocznego oczekiwania na lato.

Tylko wrony

- Przed oczami mam jeden z filmów Kieślowskiego - mówi A. - Powstał na początku lat osiem-

ję - ciemno, jem obiad - ciemno. Pusto, cicho, i ciemno... Chodzę do lekarza. Dostaję tabletki. Jedne na redukcję strachu, drugie bym dostała „napędu”. Nie mogę spać. Mam koszmary. Na szczęście myśli samobójcze już się nie pojawiają.

Choroba duszy

- Depresję leczy się z bardzo dobrym skutkiem - uśmiecha się Cecylia Postek-Zyg, psychiatra z Przychodni Zdrowia Psychicznego

- Najczęściej depresja jest reakcją na jakieś zdarzenie - tłumaczy Cecylia Postek-Zyg. - Może nim być śmierć kogoś bliskiego, utrata pracy czy rozwód. Mało jednak kto wie, że czasami depresja następuje niejako bez żadnej przyczyny!

Depresja może mieć charakter łagodny, średni, ciężki i psycho-tyczny. W tym trzecim rodzaju pojawiają się myśli wyłączające, a w czwartym samobójcze.

- Z myślami wyłączającymi mamy do czynienia wówczas, gdy chory przestaje widzieć sens swojego życia - mówi doktor Cecylia Postek-Zyg. - Myśli samobójcze prowadzą czasami do targnięcia się na własne życie. Te dwa najcięższe przypadki choroby leczone są w szpitalach. Efekt leczenia jest bardzo dobry.

Jeszcze będzie cudownie, jeszcze będzie wspaniale

Pani doktor przypomina sobie 35-letnią pacjentkę, która trafiła na oddział bolesławieckiego szpitala w stanie ciężkiej depresji. Trudno uwierzyć, ale już po miesiącu try- skała radością i chęcią życia.

Leczenie depresji przebiega u każdego inaczej. W zależności od tego, który to epizod choroby, leki stosuje się najczęściej od pół roku do roku. To okres minimalny. Jeśli mamy do czynienia z depresją lekką i umiarkowaną, najczęściej farmakologii towarzyszy psychoterapia. Jeśli stan jest ciężki psycho- genny - chory początkowo nie nadaje się do psychoterapii. Włącza się ją dopiero później, gdy chory czuje się lepiej.

B. był wziętym architektem. Gdy ukończył 60 lat, na nowotwór zmarła jego 56-letnia żona. Z człowieka pozostającego w wirze zawodowej pracy z dnia na dzień stał się osobą poza nawiasem społecznym. Jego stan był tak kiepski, że nie tylko nie wychodził z domu, ale nie wstawał nawet z łóżka. Do lekarza nie chciał się udać; nie słuchał także prośb rodziny. Do wizyty u psychiatry zmusiła go dopiero utrata pracy i środków do życia. Po leczeniu w szpitalu w Bolesławcu znowu normalnie funkcjonuje.

- Chory na depresję bywa podenerwowany i wybuchowy - tłumaczy Cecylia Postek-Zyg. - Nigdy jednak nie jest agresywny i nikogo nie uderzy!

- Czuję lęk - opowiada C. - Nie wiem, dlaczego, ale boję się. To lęk nieokreślony. Nie da się go nazwać. Lęk przed życiem - chyba tak to ujmę najtrafniej.

To także typowy objaw choroby: wymęczający; czasami doprowadzający do skrajnego wycieńczenia.

- Wiem, że chorzy czasami wstydzą się iść do psychiatry - mówi Cecylia Postek-Zyg. - Przy całym szacunku dla lekarzy rodzinnych muszę powiedzieć, że nie mogą oni jednak zastąpić leczenia specjalistycznego.

C. była piękną młodą kobietą kilka lat po ślubie. Gdy mąż wyjechał do Irlandii, do pracy, znajomi zaprosili ją na dyskotekę. Tam... oczarował ją jeden z mężczyzn. Alkohol, muzyka... Zatraciła się. Zaszła w ciążę. Kiedy mąż wrócił do domu, powiedziała mu o wszystkim.

- I ten mężczyzna, zamiast ją ochrzcić, zrobić jej awanturę, zachował się jak człowiek niemal święty - mówi jeden z jeleniogórskich psychoterapeutów. - Wyba- czył jej wszystko i chciał z nią wychowywać nie swoje dziecko. To ją dobiło. Z ciężką depresją trafiła do szpitala raz, potem drugi raz i trzeci...

Związek się rozpadł, lekkomyślna kobieta nie mogła zaś wypła-

Unikać w depresji:

- ciemności
- światła ekranu komputerowego
- oszczędzania na prądzie i przebywania w źle oświetlonych pomieszczeniach
- alkoholu, który wzmacnia napięcie i depresję
- innych używek
- wchodzenia w sztuczne, nie swoje role
- tłumienia uczuć
- ludzi mających inny system wartości niż Ty



Z. RZONICA

- Czasami depresja występuje bez przyczyny - mówi psychiatra Cecylia Postek-Zyg.

dziesiątych: świt, brudne płyty śniegu, kraczące wrony i śmietnik. Tak właśnie się czuję. Mieszka we mnie pustka i beznadzieja. Poranne otwarcie oczu jest jak wejście na wysoką górę. Nie mogę ruszyć ręką, nogą. Świat nie ma sensu.

A. mieszka w Jeleniej Górze. Dwa lata temu zmarł jej mąż. Została sama. Z jedną emeryturą, bez przyjaciół i bez rodziny. Pochodzi z Wielkopolski, ale i tam nie ma już nikogo, na kogo mogłaby liczyć. Była nauczycielką. Uczyła matematyki w jednej z jeleniogórskich podstawówek. Mówi, że przy życiu podtrzymują ją koleżeńskie spotkania organizowane w szkole: wspólne Wigilie, obiady w Dzień Nauczyciela czy wycieczki. Ostatnio jednak i z nich przestała się cieszyć. Koleżanka w rozmowie telefonicznej powiedziała jej, że inni nie są zadowoleni z tego, że jeździ razem z nimi. „Dofinansować trzeba pracujących, a nie emerytów” - uważają.

A. cierpi już zatem przed świętami, ale po świętach jej cierpienie jeszcze się wzmacnia.

- Wigilię spędzam u sąsiadów i jakoś to jest - tłumaczy. - Później oglądam telewizję. Najgorzej jest w styczniu. Nie widać końca zimy; problemem staje się wyjście po zakupy; ciągle jest ciemno. Wsta-

go w Wojewódzkim Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Bolesławcu. - Trzeba jednak pamiętać, że choroba ta potrafi przybierać bardzo różne maski!

U każdego przebiega ona inaczej. Kiedy powinniśmy zacząć się niepokoić? Jeśli zaobserwujemy występowanie kilku objawów jednocześnie: trudności w zasypianiu, wyraźnego spadku nastroju, braku łaknienia, zdenerwowania lub braku chęci do aktywności.

- Czasami chorzy nie wiedzą, że cierpią na depresję - mówi Cecylia Postek-Zyg. - Chory nie ma

Pomagają pozbyć się depresji:

- spacer
- uprawianie amatorskie jakiegokolwiek sportu
- oddawanie się ulubionym rozrywkom: oglądanie filmów, wycieczki rowerowe, chodzenie na koncerty, słuchanie muzyki
- rozmowy z przyjaciółmi
- korzystanie ze słońca, a jesienią i zimą ze specjalnych lamp imitujących jego światło
- joga
- obracać się wśród ładnych przedmiotów
- szukać kontaktu z ludźmi dobrymi i ładnymi
- jeśli chcesz krzyczeć - krzycz, jeśli chcesz płakać - płacz

pojęcia, że u niego objawia się ona bólem głowy, gardła czy żołądka. Uda się wówczas do internisty, by ten jakoś temu zaradził. Lekarz szuka wtedy przyczyny bólu i nie znajduje jej. Bo depresja to tak naprawdę choroba duszy, a nie ciała.

Trzeba też wiedzieć, że nie każde zaburzenie nastroju jest równoznaczne z depresją. Leczy się je jednak tak samo, lecz innymi, mniejszymi dawkami leków.



Pedagogicznej w Jeleniej Górze. - Manifestuje się ona jednak inaczej niż u dorosłych.

Dzieci bywają wówczas nadpobudliwe, autoagresywne; czasami nie jedzą, a niekiedy jedzą w nad-

tać się z choroby. Trafiła na psychoterapię. Po roku wróciła do życia. Jak?

- Nauczyła się w tym całym nieszczęściu przestać żałować tego, co zrobiła - słyszymy. - Jeśli nie mogła już nic zmienić, zaakceptowała to. W końcu tej feralnej nocy była szczęśliwa...

Smutek dzieci

- Depresja dotyka nie tylko dorosłych, ale także dzieci - mówi socjoterapeutka Anna Krawczy- szyn z Poradni Psychologiczno-



Z. RZONICA

- Depresja u dzieci przebiega zupełnie inaczej niż u dorosłych - mówi socjoterapeutka, Anna Krawczyshyn.

Wiosną



D. ANTOSIK

miarze. Opuszczają się w nauce, wagarują i znacznie gorzej funkcjonują do południa niż po południu; trudno im rano wstać do szkoły. Pojawiają się u nich nieokreślone lęki.

Do jeleniogórskiej poradni trafiła z depresją dziewczynka, która uczyła się w drugiej klasie szkoły podstawowej. W domu rzucała przedmiotami, krzyczała, biła głową w ścianę.

- Skierowała ją do nas pedagog szkolna - mówi Anna Krawczyzyna. - My dziecko odesłaliśmy do psychiatry.

Leczenie depresji u dzieci jest w Jeleniej Górze o tyle trudne, że obecnie w mieście przyjmuje tylko jeden dziecięcy lekarz psychiatra. Chorobę leczy się, podobnie jak u dorosłych, farmakologicznie, często również włącza się w to rodzinną psychoterapię. Oczywiście tylko wówczas, gdy choroba ma podłoże środowiskowe.

Violetta Czuj-Rozenbajgier, psychiatra dziecięcy, mówi, że zasa-

mi młodych ludzi dotyka depresja okresu adolescencji, czyli dojrzewania. Ma ona związek z kryzysem rozwojowym młodego człowieka. Jeśli ma on jednak zapewne potrzeby rozwojowe w domu, to najczęściej sobie ze swoim obniżonym samopoczuciem radzi sam. W takich przypadkach pomoc polega na przyjrzeniu się relacjom rodzinnym. Potrzebne jest wówczas zmobilizowanie rodziny do przeformułowania. Jeśli się to uda, leki nie są potrzebne.

Według Światowej Organizacji Zdrowia depresja to czwarty najpoważniejszy problem zdrowotny na świecie. Jeszcze niedawno chorzy często nie zdawali sobie sprawy, na co cierpią, lub wstydziło się pójść do lekarza. Teraz na szczęście sytuacja się zmienia. Z badań statystycznych prowadzonych na całym świecie wynika, że na depresję zapada około 17 proc. populacji, głównie między 35. a 50. rokiem życia.

Zbigniew Rzońca

Depresja to wyzwanie dla świata

Rozmowa z psychologiem Wiesławem Fiszerem

- Przed nami jeszcze długa zima. Po świętach pozostało tylko wspomnienie; pojawia się obniżenie nastroju. Jak z nim walczyć?

- Coś miłego się zakończyło, trzeba wrócić do szarej rzeczywistości... Jedni sobie z tym radzą lepiej, inni gorzej. Są tacy ludzie, którzy nie potrafią wychodzić z trudnych sytuacji. Dołączają ich one. Czasem to proces chorobowy, czasem cecha osobowości. Bywają osobowości skłonne do dołowania. To one są zagrożone depresjami. Optymistów depresja nie sieknie. To nie wirus. Część ludzi nosi załazki depresji, tak jak nowotworowe komórki. Mogą się one w sprzyjających warunkach rozwinąć. Depresja to zablokowanie agresji, czyli nieumiejętność radzenia sobie z nią. Zalega wewnątrz człowieka, ale człowiek nie potrafi jej wyładować. Nawarstwia się. Potem są dwa rozwiązania. Pierwsze: zeżreć od środka jak rdza samochód i po wielu latach człowiek, który się nie leczy będzie po prostu „przerdzewiał”. Drugie rozwiązanie: nagle wybuchnie i to z mocą granatu wrzuconego do szamba - bez kontroli i liczenia się ze skutkami. Człowiek może wyjść na ulicę i zacząć strzelać. Znamy to doskonale z telewizyjnych doniesień. Agresja wybucha niczym wulkan.

- Częściej jednak...

- Częściej w domu dochodzi do awantury, do ostrego picia, brania leków zmieniających świadomość, ćpania... Wszystko po to, by zamortyzować dotkliwe bodźce.

- Ale co z tymi sposobami radzenia sobie z depresją?

- Trzeba je mieć i każdy je ma, bo chandrę zna każdy. Z chandrą mamy do czynienia wówczas, gdy buntuje się w nas „dziecko”, ale człowiek dojrzały góruje. Depresja pojawia się wówczas, gdy to nasze wewnętrzne „dziecko” rządzi nami - dojrzałymi. W chandrze trzeba słuchać ulubionej muzyki, iść do dobrych znajomych. Trzeba się śmiać, wybrać do kina... Amerykanie wymyślili tak zwane leczenie sąsiedzkie. „Dziś mam doła” - dzwoni sąsiad do sąsiada i ten drugi kombinuje, jak mu pomóc. Chodzi o zwykłą przyjaźń. Nie można być samotnym. Stany depresyjne najczęściej trafiają się osobom pozbawionym oparcia społecznego. Dopóki mamy się komu wypłakać w mankiet, to jest nieźle. Do telewizora wypłakać się nie można. Trzeba więc podtrzymywać kontakty z ludźmi.

- W leczeniu depresji pomagają nie tylko leki, ale i psychoterapia. Na czym ona polega?

- To złożona sprawa. Psychoterapia depresji polega na tym, by być z chorym, zaakceptować go w dołowaniu. Najgorsze dla człowieka depresyjnego jest to, gdy ktoś bliski każe mu wziąć się w garść. Teksty typu: „inni

mają gorzej” tylko do maksimum chorego denerwują. Chandra to rodzaj kaca, depresja to choroba. Leczy się ją czasem wiele lat. Są różne szkoły psychoterapeutyczne. Ja myślę, że psychoterapia to leczenie cudzej psychiki przy pomocy własnej psychiki. Psychoterapeuta staje się dla chorego światłem w tunelu. Nawiazuje z nim więź emocjonalną, co jest bardzo trudne, bo on odrzuca pomoc, nie wierzy i nie ufa nikomu. Początkowo w czasie spotkań jest bierny, na „zaciśniętym ręcznym

- Jest to ryzykowne. Grozi takim zapętleniem, że cierpiący może zacząć pragnąć śmierci, jako jedynej wybawienia. Wszyscy czasem w sytuacjach podbramkowych możemy mieć myśli samobójcze. Człowiek z depresją marzy zaś o śmierci. To nie jest jednorazowy akt, ale długie myślenie o tym. Jan Potocki, ten, który napisał „Rękopis znaleziony w Saragossie”, miał piękną żonę, pieniądze, sławę, talent, a strzelił sobie w łeb. Wiele lat polerował kulę od cu-



Z. RZONCA

- Dobre efekty daje leczenie sąsiedzkie - mówi psycholog, Wiesław Fiszer.

hamulcu”. Trzeba to przeczekać. Terapeuta musi uruchomić u pacjenta miłe, jasne wspomnienia. Dużą rolę odgrywa muzykoterapia, bo oddziałuje pozawerbalnie. Zasady są takie: najpierw muzyka mroczna, poważna, dostrojona do stanu pacjenta. Potem przechodzi się do nieco mniej patetycznej i melancholijnej. W końcu muzyka jest optymistyczna i radosna. To proces składający się z wielu spotkań. Można też malować obrazy.

- Jak długo trzeba uczestniczyć w spotkaniach psychoterapeutycznych?

- Prędzej rok niż kilka miesięcy minimum raz w tygodniu przez godzinę. Chodzi o to, by nawiązać z chorym pozytywny kontakt wtedy, gdy ze wszystkimi ludźmi dookoła kontakt taki zerwał. Jest to ostatnia deska ratunku. Dla niektórych ludzi są inne możliwości poza psychoterapią. Dla wierzących czasem bywa nią pomoc duszpasterska, ale to nie może być regułą. Najczęściej w depresji odrzuca się bowiem wszystko, łącznie z wiarą.

- Czy z depresją można radzić sobie samemu?

kiernicy, a gdy wreszcie pasowała do lufy pistoletu, włożył ją do niej i wypalił prosto w skroń! Ludzie, którzy nie chcą żyć, zaczynają traktować śmierć jak jedynego przyjaciela. Dla zdrowych to nienormalne, lecz w depresji normalne, bo życie jest jednym pasmem cierpienia. Samodzielne radzenie sobie z depresją to nieporozumienie.

- W jaki sposób choremu może pomóc rodzina?

- Może. Zdecydowanie tak. Jeśli chory lubi jakieś potrawy, miejsca spacerowania, filmy, zajęcia... rodzina może mu je delikatnie „podawać”. Rodzina powinna naprowadzać cierpiącego bliskiego na wszystko, co piękne i miłe. Rodzina ma trudną misję do spełnienia, bo towarzyszy choremu i widzi, jak cierpi. Niezależnie od wszystkiego chory powinien jednak pozostawać pod opieką specjalisty. Rodzina wspiera i kontaktuje się z terapeutą. Można dzięki temu przyspieszyć leczenie. Najczęściej rodzina, niestety, nie ma jednak siły dźwigania dołującej osoby. Depresja to wyzwanie dla świata.

Wspomnienie Dr Jan Marian Klamut (1931-2001)

Mistrz nart, miłośnik Karkonoszy

„Nieznana jest droga człowieka, bo nigdy nie może wiedzieć, kiedy Bogu spодoba się okryć go ciemnością”.

Urodził się w Rzeszowie. W mieście, z którym od wielu pokoleń związane były rodziny ojca Michała Klamuta i matki Henryki, z domu Łaszewskiej. O ciekawych losach i wydarzeniach z życia starej polskiej szlachty Klamutów można poczytać w książce Franciszka Kotuli „Tamten Rzeszów”. Są w niej opisy słynnych pikników, zabaw sylwestrowych i karnawałowych, tzw. „klamutowek”. Mały Jaś wychowywał się w rodzinie absolwentów Seminarium Nauczycielskiego. Dzięki nim chłopak pasjonował się geografiami i historią, biologią i naukami przyrodniczymi. Władza szkolna doceniała talent organizacyjny Michała Klamuta. Powierzyła mu kierowanie

szkołami podstawowymi na Podhalu, m. in. w Szczawnicy, w Poroninie i w Harklowej (do 1945 roku). To tutaj Jaś spędził barwne i atrakcyjne dzieciństwo. W Poroninie szkoła i służbowe mieszkanie Klamutów mieściły się w późniejszym Muzeum Lenina.

Na nartach Jan Klamut jeździł od najmłodszych lat. W marcu 1939 roku wygrał pierwsze w życiu zawody na Gubałówce, zorganizowane i finansowane przez słynnego pisarza Kornela Makuszyńskiego. Autor „Koziołka Matołka” i innych dziecięcych hitów osobiście wręczał nagrody. Ośmioletni Jaś Klamut dostał porcelanową statuetkę narciarza. Po drugiej wojnie światowej rodzina Klamutów przeprowadza się do Bystrzycy Kłodzkiej, gdzie są pionierami szkolnictwa. Ojciec uczy młodego Janka gry na organach, fortepianie, pianinie i na skrzypcach. W liceum aktywnie uczestniczy w zajęciach kółka teatralnego. Wystawiają „Śluby panieńskie”. W sztuce Aleksandra Fredry główne role grają Jan Klamut i Krzysztof Chamiec. Znany później aktor teatralny i filmowy okazał się wspaniałym przyjacielem do ostatnich dni życia.

- Tato chciał zostać lotnikiem, dlatego latem 1947 roku pojechał do Jeżowa Sudeckiego na wakacyjny obóz szybowcowy - wspomina syn Andrzej Wojciech Klamut. - Na tę fanaberię jednak nie zgodziła się mama Henryka i kandydat na lotnika musiał szybko wracać do domu. Wcześniej, w maju tego samego roku szkoła w Bystrzycy Kłodzkiej organizuje czterodniową wycieczkę ciężarówką do Karpacza. To wtedy mój tato pierwszy raz zobaczył Karkonosze i zachwycił się nimi. Miłość do tych gór trwała do końcowych dni Jego życia.

W 1948 roku Jan Klamut zdaje przyspieszoną maturę i rozpoczyna studia na Wydziale Stomatologii Akademii Medycznej we Wrocławiu. Po pięciu latach odbiera dyplom lekarza. Otrzymuje obowiązujący wtedy nakaz pracy do Ośrodka Zdrowia w Miłkowie i do zamieszkania wille obok domu kolegi ze studiów, internisty dr. Pożarowszczyka.

Jan Klamut jest już żonaty, po ślubie w 1952 roku. Annę Mirosławę poznał w pociągu, gdy do Wrocławia wracali ze studenckich zawodów w Zielemcu. W 1953 roku Klamutowie cieszą się z urodzin pierwszego syna Andrzeja.

- Podczas studiów Janek był członkiem sekcji narciarskiej w AWF Wro-

claw, trenował kombinację norweską (skoki i biegi) - wspomina wychowawca karkonoskich mistrzów w konkurencjach alpejskich i przyjaciel, Kazimierz Mazur z Karpacza. - Rywalizował na trasach biegowych i drewnianych skoczniach, Bierutowic, Karpacza, Szklarskiej Poręby (mistrzostwa Polski w 1957 roku), Lubawki i Dusznika. Te obiekty tętniły sportowym życiem. Potem z braku odpowiedniej opieki systematycznie popadały w ruinę. Po licznych sukcesach Janek trafił do reprezentacji polskich studentów. Został wytypowany na mistrzostwa świata. Niestety, nie pojechał walczyć o medale. Musiał, jak każdy wówczas student, odbyć służbę wojskową. Na pamiątkę przechował reprezentacyjną bluzę i orzełka.

Na zawodach w Szczyrku i w Zakopanem Jan Klamut odnawia stare znajomości i zawiera nowe, ze Zbigniewem Rusinem, Andrzejem Bachledą seniorem, z Rojem Gąsienicą. Intensywne treningi zaowocowały dobrymi wynikami sportowymi. Zawodnik Stali Cieplice, potem Śnieżki Karpacz, w ciągu kilku sezonów zwycięża, lub jest w czołowej trójce, wszystkich pucharowych i mistrzowskich zawodów na terenie Dolnego Śląska. Po kontuzji biodra w Pucharze Dusznik Jan Klamut musi zrezygnować z uprawiania kombinacji norweskiej. Regulamin zezwala mu startować w konkurencjach zjazdowych, często razem z synem. Rodzinnie rywalizują w historycznym, pierwszym Pucharze Samotni w 1967 roku i trzy lata później w letnim (22 lipca) slalomie czekoladowym w Wielkim Żlebie.

W sportowym życiu Jana Klamuta były trudne dni. Przed Pucharem Śnieżki na Kopie złamał nogę. Gdy przed mistrzostwami Polski trenował zjazdy z Kasprowego Wierchu, porwała go lawina. Na szczęście Jan Klamut znalazł się w jej bocznej części. Uratowała go kosodrzewina, ale pękła noga w kostce. Przypadek sprawia, że po operacji w cieplickim szpitalu leży w jednym pokoju razem z jedynym turystą uratowanym z lawiny w Białym Jarze. Dzięki dobrej znajomości języka niemieckiego ma z pierwszej ręki relację z tamtych wydarzeń. Aby trenować skoki na „Orlinku”, Jan Klamut długo starał się o możliwość zamieszkania w Karpaczu. Było to trudne z powodu strefy nadgranicznej. Każdy musiał po-



siadać dwie przepustki, jedną do poruszania się po karkonoskich górach. W końcu czerwca 1956 roku został oficjalnie zameldowany w Karpaczu.

Po zakończeniu sportowej kariery Jan Klamut został narciarskim sędzią międzynarodowym (skoki, zjazdy). Widać go w słynnym alpejskim Pucharze Świata na Nosalu (1974 r.). Jako członek zarządu Polskiego Związku Narciarskiego wyjeżdżał na zawody do Czech, Słowacji, Włoch, Austrii i do krajów skandynawskich. Od 1970 roku aktywnie działał w dolnośląskim związku. Wielokrotnie Jana Klamuta wybierano na prezesa i wiceprezesa okręgowego związku narciarskiego w Jeleniej Górze.

W 1975 roku uzyskał drugi stopień z zakresu chirurgii stomatologicznej. Był kierownikiem Wojewódzkiej Poradni Chirurgii Szczękowej, od 1980 roku szefem Wojewódzkiej Przychod-

ni Stomatologicznej. Jana Klamuta mianowano specjalistą wojewódzkim ds. stomatologii.

- Jana kochano, podziwiano, ceniono i szanowano - mówi wieloletni przyjaciel Jacek Włodyga. - To był silny i szlachetny człowiek. Do końca pełen życia i humoru. Mógł jeszcze być z nami. Na zawsze pozostanie w sercach i w pamięci bliskich, kolegów i znajomych.

Jan Klamut zmarł w jeleniogórskim szpitalu, gdzie pracował w ostatnich latach. Został pochowany obok żony Anny na cmentarzu w Karpaczu. Miał tytuł zasłużonego obywatela miasta pod Śnieżką. Za wzorową pracę zawodową i społeczną aktywność otrzymał odznaczenia państwowe, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaczenia resortowe i sportowe.

Henryk Stobiecki

Całodobowy

Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Dobry Zakład Pogrzebowy

Całodobowe Usługi Pogrzebowe „OZYRYS”

Jelenia Góra, ul. Kasprowicza 23
tel. 75 75 35 444
Świerzawa, pl. Wolności 24-25
tel. 75 713 47 90
bezpłatna infolinia 0800 11 90 11
dodatkowy tel. skrócony 19588

Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe

„CHARON”

ul. Wolności 61 (obok PZMotu)
w Jeleniej Górze
tel. całodobowy:
75 76 78 716, 504 79 33 36

Całodobowe kompleksowe

usługi pogrzebowe

„ATENA”

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 9
(obok Jubilat))
tel. całodobowy:
75 74 30 201
694 192 694

P.P.H.U. Firma „ADAM”

Usługi Pogrzebowe

CAŁODOBOWE

Gryfów Śl.,
ul. Floriańska 3
tel. 504 259 438 - 24H

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Jelenia Góra, ul. W.Polskiego 36
Jelenia Góra, ul. Sudecka 44a

Zakład Pogrzebowy
WISSEN

poleca swoje kompleksowe usługi w zakresie
przygotowania ceremonii pogrzebowych

tel. całodobowy 0502-341-050, tel. 075-75-25-897

*Podziękowania
dla całego personelu ZOL w Szklarskiej Porębie
za serce i troskliwą opiekę
nad Aliną Warwaszyńską
od wdzięcznej rodziny*

Serdeczne podziękowania
wszystkim uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu

Aliny Warwaszyńskiej

składa rodzina

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 075 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Królewskie... warkocze

Dominiko, chciałabym wziąć udział w dyskusji na temat listu zamieszczonego w ostatnich Nowinach, czyli 28 grudnia, na temat tzw. złej siostry. Znamy przykłady z literatury, ale potwierdzam, że w życiu takie sytuacje są naprawdę bardzo częste. Serce mnie kłuło, jak czytałam ten list pana Eryka, bo też znałam taką złą siostrę. Kochałam, ją i jednocześnie nienawidziłam. Była dla mnie bardzo niedobra. Miałysmy jedną matkę, ale z dwóch ojców, ja byłam młodsza o 5 lat, z drugiego męża mojej mamy. Mama nie była złą kobietą, po wielu latach zrozumiałam, że walczyła głównie o szczęście dla siebie. Nie zauważała, że jej starsza córka znęca się nad młodszą. Że szarpie ją za włosy, chowa ubrania, straszy duchami. Młodsza dostawała spazmów, histerycznie wprost bała się duchów i złej mocy, którą czuła blisko siebie. Dzisiaj ta młodsza ma 50 lat i gdy tylko wspomina swoje dzieciństwo, zamyka ze strachu oczy. Nigdy nie pozbyła się tego strachu, chociaż przyszedł czas, kiedy zrozumiała, że duchów nie ma, a jeśli są, to nie robią człowiekowi krzywdy. Starsza siostra miała zawsze więcej ode mnie, była pięknie ubierana, lepiej się uczyła, grała na instrumentach. Ja przy niej byłam jak kopciuszek i tak też się czułam. Gdy miała prawie dwadzieścia lat, ja jeszcze byłam podlotkiem, powiedziała mi, że mnie nienawidziła przez całe swoje dzieciństwo. Mściła się na mnie za to, że nasza mama odeszła od tamtego tatę, że zakochała się w innym mężczyźnie. Ponieważ nie potrafiła mścić się na dorosłym, pozostała jej ja. A ten mężczyzna, który był jej ojcem, a moim ojcem, dla żadnej z nas nie był dobrym opiekunem. Nadużywał alkoholu, miał swoje problemy, byliśmy mu obie obojętne. Ponośzę tego wszystkiego konsekwencje do dzisiaj. Jestem znerwicowana, leczę się na serce, nie ułożyłam sobie życia, mężczyźni odchodzili ode mnie, nigdy nie wyszłam za mąż. Jako siostry nie przyjaźnimy się, nie spotykamy, mieszkamy w różnych miastach. Ona ma rodzinę, dzieci, męża, ja - nikogo. Jest nauczycielką muzyki. Nasi rodzice nie żyją. W każdą niedzielę odwiedzam ich groby - ona przyjeżdża na mamy grób tylko w listopadzie. Staramy się wówczas nie spotykać na cmentarzu. Opowiadałam kiedyś tę historię młodszej koleżance z pracy. Powiedziała mi, że mogłabym pójść na terapię, może to by mi pomogło. Ona chodziła na terapię z pewnego powodu. Mówiła, że terapia bardzo wiele jej dała, uwolniła się od wielu prześladowających obrazów i myśli. Mogła założyć rodzinę, jest szczęśliwa. Na razie nie mają dzieci, ale wszystko jest na dobrej drodze. Może zgłoszę się na taką terapię, nie wiem jeszcze, czy będę chciała obcej osobie opowiadać takie historie. Muszę to przemyśleć. Nie wiem, w którą stronę się skierować, chyba już jestem za stara na zmiany. W każdym bądź razie wiem to na pewno, że dzieciństwo ma wpływ na nasze życie. Jeśli było dobre, to możemy to szczęście łatwiej zbudować, ale jeśli było złe, przerażające, bez miłości w rodzinie, to nie zbudujemy szczęścia w życiu dorosłym.

Anita

Myślę, że rzeczywiście mogłabyś pomyśleć o terapii. Być może zła passa się odwróci. Jeszcze może wiele dobrego Cię spotkać w życiu, nie poddawaj się. Jeśli mieszkasz w Jeleniej Górze, to przypominam, że istnieje w naszym mieście Ośrodek Interwencji Kryzysowej na ul. Jana Pawła II 7, pokój nr 402. Pracuje tam wielu wspaniałych terapeutów, którzy niejednej osobie pomogli wydobyć się ze złych myśli i sytuacji.

Dominika (dominika@op.pl)

Damian Chrzanowski (na zdjęciu) w nowo otwartej restauracji „Ariston” w Miłkowie (właśnie tam będziemy się bawić 26 lutego na balu „Człowieka Roku”) proponuje „królewską kuchnię”: staropolskie dania, stare receptury, mięsiwa w sosach, pieczonego prosiaka i sprawdzone kluski śląskie czy placki ziemniaczane albo bliskie słowiańskiej duszy ukraińskie pielmienie. Do potraw z dzika, kaczki z jabłkami, schabu w borowikach czy swojskich żeberrek w kapuście, z czasem chce przemycać wątki śródziemnomorskie. Zimą porą goście preferują jednak pieczeń, golonkę i żurek w chlebowej czarce. Szef kuchni w „Aristonie” zdradza dziś przepis na danie autorskie: wykwintne i błyskawiczne w przygotowaniu.

Królewskie warkocze, czyli... polędwiczki wieprzowe w sosie kurkowym (przepis na 1 osobę)

Produkty: 150 g polędwicy wieprzowej, 100 g kurek, śmietana

30-proc., czosnek, szczypiorek świeży, przyprawa marynata do wieprzowiny, pieprz, sól.

Przygotowanie: polędwicę oczyścić z włókien, pokroić w cienkie paski szerokości 2 cm, oprószyć klasyczną marynatą do wieprzowiny z odrobiną płynnego masła - odstawić na 5 minut.

Kurki blanszować na rozgrzanym maśle z dodatkiem marynaty do mięsa, na koniec zagęścić śmietaną 30-proc.

Trzy paski polędwicy spiąć u góry wykałaczką, zapieść warkocz, spiąć wykałaczką u dołu. Na drugiej patelni rozgrzać tłuszcz, wrzucić garść świeżego szczypiorku i rozdrobniony czosnek, na to dopiero warkocz (obsmażać z obu stron, 5 - 6 minut).

Warkocz królewski (pokrojony na ukos) podawać z kurkami i ziemniakami ugotowanymi, pokrojonymi na plasterki, obsmażonymi na maśle z dodatkiem szczypiorku.

MPP



Gdy serce drgnie

Poznam pana w wieku 28 lat, zadbane, pracowitego, miłego, z dobrym charakterem, bez nałogów. Jestem samotną wdową i bardzo szukam drugiej połowy i ciepłego serduszka. Myślę tylko o poważnej w gronie rodzinie i stałym poważnym związku. Nie szukam przygód, pochodzę z Jeleniej Góry. Tel. 782-742-664.

Kasia

Jestem sympatycznym facetem po czterdziestce, 170/70, stanu wolnego, bez zobowiązań, uczciwy, pracowity, niezależny finansowo, zmotoryzowany. Pragnę poznać panią do lat 38, do 165 cm wzrostu, w miarę szczupłą, zadbana, szukającą ciepła i miłości, która wie, czego chce od życia. Dziecko nie stanowi przeszkody. Tel. 728-749-528.

Wodnik

Wolny 45 lat, 175/79, włosy ciemne, oczy niebieskie, wysportowany. Należę do mężczyzn bardzo szczerych i wiernych. Dla mnie słowo „miłość”, „kochać”, „wierność”, to nie są tylko puste słowa. Ja naprawdę potrafię to dać. Tylko nie każdy potrafi szczerze kochać, nie każdy rozumie, co to znaczy miłość, a to boli. W

życiu cenię wierność, szczerłość, zrozumienie i miłość. Pragnę poznać taką kobietę, której mógłbym zaufać całkowicie i przeżywać razem uroki każdej chwili życia. Jestem na zasiłku i chcę zmienić miejsce zamieszkania. Tylko poważne oferty i z sieci Plus proszę kierować na numer telefonu 603-724-625.

Janusz

Bez nałogów z poczuciem humoru 47-latek pozna niepalącą panią, stan cywilny bez znaczenia. Tel. 506-441-692 w godz. 10-11 lub sms.

Podróżnik

Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anon-su wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy za 1,55 gr. Tel. do mnie 075/64-24-410, e-mail: dana@nj.pl

Szybciej w 2011

Od Nowego Roku na autostradach oraz drogach ekspresowych można legalnie osiągać prędkości o 10 km/h większe. Ograniczenia wynoszą odpowiednio 140 oraz 120 km/h. Bez zmian pozostawiono dopuszczalne prędkości na drogach jednojezdniowych i innych trasach - odpowiednio 100 i 90 km/h. Takiej wolności nie mają kierowcy innych krajów Unii Europejskiej, gdzie z reguły - jak podaje Komisja Europejska - prędkość na autostradach jest ograniczona do 120-130 km/godz., a na drogach ekspresowych do 110 km/godz., jak dotychczas w Polsce. Warto jednak pamiętać o tym, że nie znikają mandaty za przekraczanie, wprawdzie podwyższonej, ale jednak limitowanej prędkości.

Za jej przekroczenie zapłacimy:
- do 10 km/h (50 zł)
- o 11-20 km/h (od 50 do 100 zł)
- o 21-30 km/h (od 100 do 200 zł)
- o 31-40 km/h (od 200 do 300 zł)
- o 41-50 km/h (od 300 do 400 zł)
- o 51 km/h i więcej (od 400 do 500 zł).

Zgodnie z nowelizacją fotoradary nie będą mogły być ukryte. Wreszcie więc z naszych dróg znikną atrapy, a te prawdziwe będą wyraźnie oznakowane, tak, aby przede wszystkim spełniały rolę prewencyjną. Pieczę nad nimi sprawowała będzie Inspek-

cja Transportu Drogowego, a nie tak jak teraz Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad. Fotoradary na drogach krajowych mogą być instalowane wyłącznie przez ITD, na wniosek samorządów. Docelowo też mają się one znaleźć we wszystkich masztach, także tych, które do tej pory służyły jako atrapy, ale stały w odpowiednich miejscach (tzn. niebezpiecznych).

Straż gminna i miejska będą mogły kontrolować prędkość kierowców wyłącznie na terenie zabudowanym, a miejsce ustawienia fotoradaru, wskazane przez policję, musi być dobrze oznakowane.

Nie można też już liczyć, że uniknie się konsekwencji za przekroczenie prędkości zarejestrowane przez fotoradar. Straż Miejska, policja i inspekcja transportu drogowego będą miały aż 180 dni na wystawienie mandatu, a od lipca uruchomiony zostanie centralny, automatyczny system nadzoru ruchu drogowego. Jego istotą jest przyspieszenie procedur przesyłania, obróbki i analizy zdjęć oraz ustalania danych kierowców. Zdjęcia z fotoradarów będą trafiać do centralnego komputera, a cały system będzie połączony z Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców, tak by łatwiej i szybciej ustalać właściciela auta.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Wersalka, amerykanka, robot kuchenny, czarna welurowa sukienka na ramiączkach plus rękawiczki (r. M); oprawki do szkieł okularowych; dwa fototele; czarne sztuczne futerko (r. 40-42).

Potrzeby:

Materac przeciwośluzowy, łóżko ortopedyczne; kurtka damska (zimowa) r. 40-42; fotel bujany; lodówka

(Zgorzelca); kojec dziecięcy, chodzik, pościel; wózek głęboki; kredens kuchenny (mały); łóżko piętrowe; ciuszki dziecięce (24-36 m-cy) odzież dla chłopców (9-12 lat), dziewczynek (2,8 lat); narożnik kuchenny plus stół.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić w godz. 8-16 pod nr 75 764-63-66, od poniedziałku do piątku.

(ep)

EURO RADIO TAXI
Jelenia Góra - Karpacz
- Szklarska Poręba
☎ 695 25 25 25 ☎ 75 764 98 18

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
800 123 000

Kupon rabatowy 20% ważny na 1 przejazd do: 10.01.11 r.

Rodzina w ruinie

Głos w słuchawce łamał się co chwilę:

- Ja już nie wytrzymam.... Tak dłużej nie można żyć... Bez warunków, bez wody, w ruinie. W każdej chwili ściany i sufit mogą nam się zawalić na głowę. Wilgoć, grzyb, dzieci chorują... Nikt nie chce nam pomóc... Niech pan przyjedzie jak najszybciej, bo ja nie daję rady... nie mam już siły. Nie wiem, co stanie się jutro...

Jadę do Pobiednej. Dom stoi przy głównej drodze. Z zewnątrz nie wygląda dobrze. Dach odnowiony, ale sypanie się, spękane ściany, zniszczone okna nie wróżą nic dobrego. Pukam, dzwonię, ale nikt nie otwiera. U sąsiadów też ani znaku życia. Nie ma nawet kogo zapytać o to, co dzieje się za ścianą. Wreszcie ktoś pojawia się za zniszczonym murem dzielącym podwórko za domem. Pytam o panią Elżbietę.

- Pogotowie ją zabrało. Chyba jest w szpitalu, ale nie wiem, co się stało - odpowiada uprzejmie kobieta. Przekonuje, że ktoś powinien być jednak w domu. Bo są przecież dzieci, matka mieszka na górze.

Długo czekam, chodzę wkoło, zaglądam przez okno, pukam coraz głośniejsze, ale drzwi wciąż zamknięte. Nikt się nie pojawia. Robi się późno. Wracam. Następnego dnia rozpocznę poszukiwania. Telefon pani Elżbiety milczy.

Kolejnego dnia dzwoni sama. Prosi, że nie odpowiadała, ale w szpitalu zabrali jej komórkę i oddali dopiero przy wyjściu. Co się stało?

- Nie wytrzymałam. Wypiłam, dwa, może trzy piwa. Specjalnie. Wiedziałam, co może się stać. Leki na depresję i alkohol to nie jest dobra mieszanka... Ale już jestem w domu. Jadę do Pobiednej.

Dziury w ścianach

Tym razem drzwi otwarte. Pani Elżbieta zaprasza do środka.

- Niech pan sam zobaczy, jak żyjemy. Chociaż czy to można nazwać życiem?...

Stary budynek na wejściu straszy niedokończonym remontem przebudowywanych komórek, które miały być dodatkowymi pomieszczeniami.

- Miał być pokój dla dzieci i łazienka z toaletą, bo ile można załatwiać się na podwórku, ale nie dali zgody. Miało być jakieś dodatkowe mieszkanie dla kogoś. Kiedyś można było chociaż rower gdzie schować, a teraz nie ma żadnego pożytku z tego, co nie zrobione.

Za drzwiami nie czuć dramatu biedy. Małe mieszkanko na parterze na pierwszy rzut oka nie sprawia złego wrażenia. Urządzone, wysprzątane, nie ma bałaganu, brudu. Meble, telewizor, spokój. Gospodyni oprowadza po domu.

- Proszę zobaczyć okna. Zaraz same powypadają. Wiatr hula po całym domu, deszcz leje się do środka. Chciałam wymienić na nowe, plastikowe. Załatwiłam pieniądze, ale żadna z pięciu firm, u których byłam, nie chciała podjąć się wymiany. Bali się, że jak ruszą stare okna, to ściany będą się walić... Tu, koło łóżka córki, jeden wielki grzyb na ścianie. A ona ma astmę. Nie ma gdzie się ruszyć. Michałek teraz do szkoły idzie i gdzie ja mam go posadzić, żeby odrobił lekcje?! Czasami chodzimy spać do matki na górę, żeby nie siedzieć w tej zgniliznie, ale tam też strach.

Idziemy na piętro. Tu widok jest koszmarny. Dziury w rozpadających się ścianach i podłodze. Porozrzucone śmieci tylko dopełniają całości.

- Możemy wejść do środka, ale tylko tu z brzegu, na belki, bo dalej mo-



- Tak się nie da żyć i nie wiem, co robić - mówi Elżbieta.

żemy nagle runąć w dół. Jak się pan nie boi chodzić w takich miejscach, to zapraszam na strych... Ściana tak się skrzywiła, że jak otworzyłam drzwi, to już nie mogę ich zamknąć. Trzeba wiedzieć, gdzie nogę postawić, żeby nie spaść razem z resztkami podłogi. Siedzimy na dole ze świadomością, że w każdej chwili chałupa może runąć nam na głowę. Dach zrobili tak, że sąsiedów zalało. Woda robi swoje. Ten dom jest jak trumna... I teraz jeszcze bez wody, bo przyszli i odcięli za niezapłacone rachunki. Prosiłam, żeby dali szansę spłacania zaległości na raty, ale nie było mowy. Wodę do picia i gotowania przynosimy od kuzyna, który mieszka za murem. Prania w pralce zrobić nie można. Tak nie da się żyć i nie wiem, co robić...

Zakręt za zakrętem

Siadamy przy stole w kuchni. Elżbieta zaczyna opowiadać o swoim życiu. Ma 34 lata i przygniatający bagaż doświadczeń. Mówi dużo, ale nie o wszystkim. Strzępy zdań, niedopowiedzianych historii przeplatają dłuższe chwile ciszy. Łamiący się głos, łzy, zakrywana twarz, nerwowe spojrzenia.

- Wszyscy się tutaj znają. Wiedzą o sobie za dużo. Ludzie i tak gadają, a jak pan coś napisze, będą jeszcze wytykać nas palcami.

- To jak mam pani pomóc?

- Nie wiem. Ale nich pan sam powie, czy można tak długo wytrzymać?! Nad głową tykająca bomba. XXI wiek i załatwiać trzeba się w wychodku na dworze. Latem pół biedy, ale zimą? W wannie zbieramy deszczówkę do mycia... Co z dziećmi?

Elżbieta wspomina o kłopotach ze zdrowiem, o depresji dwubiegunowej. Leczy ją, ale po wyjściu ze szpitala wszystko znowu wraca. O domowej gehennie, niespłaconych długach i kolejnych zakrętach losu. O wyjazdach z domu po zdrowie, za pracę i za szczę-

ściem. O mężczyźnie, który był jej nadzieją, ale stracił życie, wypadając z okna. O dzieciach, które zostają pod opieką babci. O rozstaniach, wizytach w domu, gdy przez jakiś czas mieszkała poza nim, i powrotach na zawsze, które zmieniać mają życie, ale nic z tego nie wychodzi.

- Wiele razy chciałam ułożyć wszystko od nowa, zabrać stąd dzieci i zacząć żyć normalnie, ale chyba nie mam na to szans. Jak znajdę dobrą pracę, to za trochę ląduję na zwolnieniu lekarskim. Kto by chciał trzymać takiego pracownika? Miałam świetną szefową w Leśnej. Rozumiała wszystko, wspierała. Dała pracę i pieniądze na zapłacenie długów, żeby się dźwignąć. Dałabym sobie jakoś radę, ale wylądowałam na leczeniu i znowu wszystko diabli wzięli. Żeby chociaż to mieszkanie normalne było. Łazienka, woda, pewny dach nad głową. Mam nieopłacone rachunki za mieszkanie jakieś 2 tys., za wodę ponad 4 tys., ale nie dali mi nawet szansy, żeby je spłacić. Miałam dodatek mieszkaniowy, to już było coś. Ale w komunalnej nikt nawet nie chciał już ze mną rozmawiać. Powiedzieli, że domu nie będą remontować, bo czynszu nie płacę. A sprawa długów za wodę trafiła już do komornika.

Rozmów nie było...

Dyrektorzy Administracji Budynków Komunalnych i Zakładu Usług Komunalnych i w Leśnej w sprawie pani Elżbiety, choć wypowiadają się osobno, mówią jednym głosem. Ich zdaniem sytuacja lokatorki mieszkań z Pobiednej jest trudna, ale w dużej mierze dzięki jej postawie. A właściwie braku jakiegokolwiek reakcji na jej problemy finansowe, mimo woli współpracy ze strony zakładów budżetowych gminy.

- Budynek w Pobiednej jest rzeczywiście w złym stanie - wyjaśnia Zbigniew Guszpit z ABK. - Rozpoczęli-

śmy tam remont, ale musieliśmy go przerwać z powodu braku odpowiednich środków. Ekipa remontowa wróci tam, jak tylko będzie to możliwe. Zaległości z tytułu opłat czynszowych za ten lokal nie mają bezpośredniego wpływu na tempo prac. Dysponujemy ograniczonymi możliwościami finansowymi i tyle.

Franciszek Sławiński z ZUK wyjaśnia całą procedurę związaną z odzyskiwaniem zaległych należności za wodę. Przekonuje, że odcięcie wody było koniecznym, ostatecznym rozwiązaniem związanym z brakiem odpowiedzi ze strony zainteresowanej na wielokrotne propozycje rozwiązania problemu w tym konkretnym przypadku:

- Nieprawdą jest, że nie chcieliśmy rozmawiać z panią Elżbietą i nie chcieliśmy rozkładać jej zaległości na raty. Sprawa ciągnie się od lat. Kiedy kwoty nie były jeszcze tak duże, proponowaliśmy jej rozłożenie spłaty zaległości na maksymalny okres 12 miesięcy, na co musieliśmy uzyskać zgodę władz gminy i zrobiliśmy to. Ale nawet nie pojawiła się u nas i nadal nie płaciła. W grudniu ubiegłego roku skierować musieliśmy więc sprawę do sądu. Konsekwencją tego jest egzekucja komornicza. Na tym etapie już nic nie możemy zrobić. Pani Elżbieta skontaktowała się z nami dopiero, jak pojawiła się u niej ekipa techniczna, żeby odciąć dopływ wody. Czekaliśmy bardzo długo i nie mogliśmy już postąpić inaczej.

Identycznego zdania jest też burmistrz Leśnej Mirosław Markiewicz, który zapewnia, że kobieta w swojej trudnej sytuacji nie szukała też pomocy ze strony gminy. Nigdy nie zwracała się do burmistrza ani w sprawie mieszkania, ani w sprawie pomocy w rozwiązaniu problemu jej zaległości finansowych. Burmistrz zapewnia jednak, że zainteresuje się sprawą i zastanowi się ze swoimi ludźmi, jak pomóc można tej rodzinie.

Co to za matka...

Mija sporo czasu. Telefon pani Elżbiety znów długo nie odpowiada. Raz jeszcze jadę do Pobiednej. W drzwiach wita mnie pani Marianna - matka Elżbiety. Zaprasza do środka. Pytam, czy coś się zmieniło i co dzieje się z Elżbietą? Po dłuższej ciszy tylko płacz.

Do kuchni wchodzi Karolina, 17-letnia córka Elżbiety:

- Nie płacz, babciu, powiedz, co się dzieje. Wszyscy i tak wiedzą, że matki znów nie ma od kilku tygodni. Posłała w tango. Zresztą co to za matka. Gdyby nie Michał, sama już bym się wyniosła z tego domu. Ale nie zostawię przecież małego brata. On ma dopiero 7 lat. Kto go przypilnuje?

- Zostawiła mi dzieci na głowie i zniknęła. Znowu gdzieś pojechała. Mówiła coś o pracy w Lubaniu, miała wrócić, ale jej nie ma - pani Marianna nie przestaje płakać. - Co to za matka, co dzieci swoje zostawia? Co ja mam robić? Chora jestem, powinienam pójść do szpitala, ale co będzie z wnukami? Nie mogę ich zostawić. Ich ojciec całymi dniami w pracy. Stara się. Przyjeżdża wieczorami, umyje się, zje i idzie spać. Ja muszę zrobić wszystko.

Pani Marianna wie, że mówi o swojej córce, ale nie jest w stanie wydusić z siebie dobrego słowa:

- Jak była, owszem, sprzątała, bo o porządek dba, ale na tym koniec. Kłamać potrafi jak z nut. Piła, zniknęła, szalała, awanturowała się, prowokowała. To ona męża swojego zniszczyła. Teraz oboje mają ograniczone prawa rodzicielskie, a ja mam dom i dzieci na głowie. I czego ja mam ich utrzymać? Za 780 zł emerytury, co mi zostaje? Bo spłacam jeszcze pożyczkę. Namówiła mnie, żeby wziąć dla niej, miała pomóc spłacać... Jakos żyjemy, ale nie wiem, jak długo tu wytrzymamy. Żeby chociaż gdzieś się stąd wyprowadzić. Zajmę się wnukami, damy sobie radę, tylko trzeba nam jakiegoś mieszkania.

Karolina nie pozostawia wątpliwości. Nie chce mieszkać z matką, nie chce nawet jej widzieć. Mówi, że ojciec się stara, ale najlepiej byłoby, jakby z Michałem zamieszkali z babcią. Tylko gdzie?

- Miałam prywatnie wynająć mieszkanie tu niedaleko, ale właścicielka wyjechała za granicę i nic z tego nie wyszło - mówi pani Marianna. - Pójdę do gminy, może coś pomogą.

Mirosław Markiewicz zapewnia, że gmina pomoże. Szybko udało się znaleźć pomysł na rozwiązanie doraźnych problemów.

- Znaleźliśmy mieszkanie, które możemy dać im choćby od zaraz. Myślę, że komisja mieszkaniowa podejmie taką decyzję. Tylko niech się coś w tej rodzinie wyjaśni i poukłada, bo komu mamy je dać? - podkreśla burmistrz.

Jeszcze w grudniu pani Marianna z kuratorem odwiedzić miała burmistrza, by porozmawiać o mieszkaniu dla siebie i w wnuków. W tym miesiącu sąd zająć miał się też sprawą ustanowienia babci rodziną zastępczą dla dzieci jej córki.

Daniel Antosik

17 gmin w nowym systemie zagospodarowania odpadów

Ruszyli ostro do przodu

Wszystko wskazuje na to, że to, co było logistyczną podstawą prekursorzkiego projektu budowy systemu wysokociśnieniowego zagospodarowania odpadów w Lubawce, zostało organizacyjnie przeprowadzone. W przedsięwzięciu bierze już udział 17 gmin, a projektem zainteresował się Europejski Bank Inwestycyjny.

Dotąd taki system unieszkodliwiania odpadów zbudowano tylko w czterech miejscach w Europie (2 we Włoszech, po 1 w Niemczech i Francji). Czwartym ma być Lubawka, gdzie wartą prawie 50 mln zł inwestycję realizuje spółka „Sanikom”, której właścicielami są gminy uczestniczące w przedsięwzięciu. Początkowo było to tylko osiem gmin z powiatów kamienogórskiego i wałbrzyskiego (dwie gminy kamienogórskie, Lubawka, Bolków, Marciszów, Mieroszów, Stare Bogaczowice i Czarny Bór). Nieco później, z pewnymi perturbacjami (pisaliśmy o tym) do spółki włączył się Boguszów-Gorce. To jednak nie gwarantowało inwestycji zadowalających rezultatów - te zależą bowiem od skali zainteresowania samorządów. Jednak pod koniec roku wszystkie gminy, które jeszcze na etapie planowania inwestycji wyrażały zainteresowanie uczestnictwem, podjęły stosowne uchwały i objęły udziały w spółce. To gminy z powiatów złotoryjskiego i jaworskiego: Jawor, Męcinka, Mściwojów, Paszowice, Wądroże Wielkie, Wojciszów, Pielgrzymka, Świerżawa.

Gminy uczestniczące w przedsięwzięciu, jako pierwsze w Polsce mają



- Rozpoczynamy trzeci etap inwestycji. Po jej zakończeniu tylko 10 proc. odpadów trafiać będzie na wysypisko - mówi prezes spółki Sanikom, Andrzej Wojdyła.

spełnić rygorystyczne wymogi Unii Europejskiej w zakresie gospodarki odpadami. Zastosowanie metody wysokociśnieniowej - w połączeniu z selektywną zbiórką - ma doprowadzić do ponownego wykorzystania wszystkiego, co w śmieciach jest biodegradowalne. Efekt: na wysypiska trafi 7 - 10 proc. tego, co wywożone jest dzisiaj. - W dodatku będzie on w postaci

piasku bądź minerałów. Pozostały odpad będzie podlegał kompostowaniu w 40 proc., kolejne 50 proc. będzie można wykorzystać w cementowniach, jako alternatywne paliwo - dopowiada prezes „Sanikomu” Andrzej Wojdyła.

System obejmie wstępną selekcję odpadów (trzeba oddzielić śmieci nie nadające się do przerobu - przede

wszystkim twarde plastiki), system dostarczania odpadów i instalację ich przetwarzania. Istotą jest wysokociśnieniowe oddzielanie frakcji biodegradowalnych, które po sprasowaniu posłużą za paliwo dla elektrowni i cementowni. Pozostałością po procesie (oprócz odpadów niewykorzystywanych) jest odciek, który trafi na kompostownię.

Przedsięwzięcie realizowane jest z środków Regionalnego Programu Operacyjnego (20 mln) i środków gmin.

- To już trzeci etap inwestycji. Pieniądze zostaną przeznaczone na budowę sortowni. Wcześniej, za blisko 8 mln zł, uruchomiliśmy nową kwaterę i płytę do kompostowania odpadów, wyposażoną w sieci wodne i kanalizacyjne. Zamontowaliśmy zbiornik na odcieki, wagę i przerzucarkę do kompostu - informuje Andrzej Wojdyła.

Teraz, dzięki zainteresowaniu Europejskiego Banku Inwestycyjnego, pojawia się nowe źródło finansowania. Kapitał można będzie pozyskać za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i to na bardzo preferencyjnych warunkach, jakie stosowane są dla najważniejszych inwestycji proekologicznych.

Wszystko to sprawia, że określenie „Środkowosudecki region gospodarki odpadami w oparciu o zakład unieszkodliwiania odpadów w Lubawce” przestaje być nazwą na wyrost. Z systemu korzystać będzie 150 tys. mieszkańców i to - jeśli wierzyć zapowiedziom - za mniejsze pieniądze niż dotąd. Koszty eksploatacyjne będą tym mniejsze, im więcej gmin przystąpi do systemu. Z obliczeń robionych podczas planowania inwestycji wynikało, że już przy ośmiu uczestnikach mieszkańcy gmin nie powinni ponosić większych kosztów odbioru odpadów niż obecnie.

(mal)

Dzielnicy roku 2010 w Zgorzelcu

Młodzi aspiranci Jacek Kitajgrodzki, Wojciech Ruciński, Wojciech Dowgiałło oraz sierżant Beata Gazarkiewicz - to zwycięzcy tegorocznego plebiscytu na najlepszego dzielnicowego powiatu zgorzeleckiego. Konkurs ogłosił we wrześniu br. komendant powiatowej policji w Zgorzelcu, insp. Marek Kazimierczak, zaś akcję upowszechniły lokalne media.

- Łącznie na wszystkich dzielnicowych oddano ponad 2 tysiące głosów - informuje oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, Antoni Owsiak. O miano najlepszego dzielnicowego ubiegało się 21 funkcjonariuszy. W Zgorzelcu najwięcej głosów - 180 - zgromadził mł. asp. Jacek Kitajgrodzki. W Bogatyni bezkonkurencyjną była sierż. Beata Gazarkiewicz z 346 głosami. 109 głosów zdobył mł. asp. Wojciech Ruciński, dzielnicowy z Węglińca, a 45 głosów Wojciech Dowgiałło, dzielnicowy z Zawidowa. W imieniu komendanta, najlepszym funkcjonariuszom nagrody wręczył z-ca komendanta powiatowego policji w Zgorzelcu, podinsp.

Daniel Gotthardt oraz wicestarsza zgorzelecka, Mariusz Tureniec. Dzielnicowi otrzymali nagrody pieniężne i pamiątkowe dyplomy.

(mat)

Najpopularniejsi dzielnicowi powiatu zgorzeleckiego.

K. MATLA



REKLAMA I PROMOCJA

Dom weselny
Restauracja

- wesela
- bankiety
- spotkania
- konferencje
- biesiady

602 824 588

75 76 76 661

Przystań.eu

UL. STAWOWA 9, MYŚLAKOWICE

Twoje udane wesele...

Kościół Matki Boskiej Różańcowej w Bielawie Górnej kryje prawdziwy, ponadstuletni skarb

Marzenie sołtysa

Organy są, ale milczą

- Mam takie marzenie, żeby jeszcze zagrały nasze organy. Bardzo chciałbym je usłyszeć - zwierza się Marian Świdorski, sołtys Bielawy, a zarazem opiekun miejscowego Kościoła MB Różańcowej. Jakoś tak wypadło, że Świdorskim przypadła rola kluczników. Może dlatego, że mieszkają najbliżej świątyni, a może dlatego, że czują się za nią naprawdę odpowiedzialni... Bielawa Górna nigdy nie była parafią. Podlega pod probostwo w Czerwonej Wodzie i ksiądz dojeżdża tu na msze i uroczystości kościelne. Logiczne więc, że klucze musiały leżeć u kogoś z miejscowych, kto w razie konieczności zgasi światło, otworzy okna, uderzy w dzwon. Najpierw klucznikiem był ojciec pana Mariana, a teraz on sam.

- Organy zamilkły w 1971 roku - wspomina pan Marian. - Do tego czasu proboszcz z Czerwonej Wody przywoził ze sobą na msze i uroczystości organistę, który nam grał. Jak trzeba było coś poprawić, zreperować, to organista to robił.

Organista, pan Wrona, miał pod opieką trzy kościoły: w Wykrotach, w Godzieszowie i właśnie w Bielawie Górnej. Znał się na tyle, by w razie potrzeby dokonać drobnych napraw. Po śmierci proboszcza organista przestał jednak przyjeżdżać, a organy zaczęły obrastać kurzem.

Trzy lata temu wysłannik z kurii przyjechał do Bielawy na inwentaryzację. Oglądał organy, oceniał ich stan. - Pytałem, jak go tytułować, a on do mnie, że wystarczy „księżę muzyku” - opowiada pan Marian. Duchowny przybiecał pomoc, gdyby się rada parafialna zdecydowała remontować zabytek. Ale czy się kiedykolwiek na to porwie? Szacunkowy koszt takiego remontu, taki od ręki, bez żadnych ekspertyz, ksiądz z kurii określił na kwotę około 40 tys. zł.



Marian Świdorski bardzo chciałby ożywić stary, zapomniany instrument.

Własnymi rękami

Kościółek w Bielawie Górnej to maleńka świątynia, zaadaptowana na potrzeby miejscowej społeczności po II wojnie światowej. Wcześniej modlili się tu ewangelicy. Gdy szedł front, Niemcy trzykrotnie wypierali ze wsi Rosjan. Ślady po kulach po dziś dzień zachowały się w drewnianej obudowie organów. Rozstrzelany krzyż z Panem Jezusem nadal przechowywany jest na starej, ośmiogromnej wieży obronnej, górującej nad świątynią.

Parafianie, których łącznie z sąsiednim Strzelmem jest około trzystu, bardzo dbają o swój mały kościółek. Własnymi rękami darli stare, zagrzybione tynki do gołego, XIV-wiecznego kamienia. Dziś ściany są suchutkie, z wbudowanym systemem napowietrzania. Wstawiono nowe, drewniane ławki, nowy

kamienny ołtarz, a wcześniej przebudowano drewniane chóry. W kościółku jest nowa instalacja elektryczna, jasna, czysta zakrystia.

- Większość własnymi siłami - opowiada z dumą opiekun kościółka. - Gmina zazwyczaj pomaga w zakupie materiałów, a resztę to my już sami.

Podobnie jak tym razem. Zorientowali się, że główna belka, na której opiera się dach nad wieżą, spróchniała kompletnie. Nowa belka, podarowana kościołowi z prywatnego lasu, już czeka na montaż. To będzie duże przedsięwzięcie, dla gromady chłopów. Robota na wysokości 17 metrów. Czeka tylko, aż się zrobi ciepło; żeby nikomu nie zgrabiły ręce, żeby się nikt nie poślizgnął na wysokości 17 metrów.

się do mszy bez muzyki. 6 lat temu do Bielawy zjechała jednak spora grupka osób, z panią profesorem z Poznania.

- Robili zdjęcia, kamerowali - wspomina pan Świdorski. Wyszło na to, że zapomniane, ponadstuletnie organy to wcale nie jakieś tam wsiowe byle co. - Stwierdzili, że to stary, cenny okaz. Po tej stronie Alp są tylko dwa takie, a nasze organy są te drugie. Te pierwsze to chyba gdzieś w Niemczech? - sam się zastanawia mężczyzna.

Od tamtej pory panu Marianowi organy nie wychodzą z głowy. Ksiądz z Legnicy zapewniał, że wszystkie brakujące części idzie dorobić. 40 tysięcy - a może i więcej - to szaleńcza kwota dla dwóch małych wiosek. Zwłaszcza że bieżących potrzeb, związanych z utrzymaniem kościoła, jest i tak dużo. Wszystkie zbierane pieniądze, łącznie z gminnymi dotacjami, idą na niezbędne remonty.



Serce instrumentu, na co dzień ukryte przed wzrokiem ciekawskich.

Ocalić od zapomnienia

Dopóki organy grały, nikt się nad nimi specjalnie nie roztkliwiał. Ot, poniemiecka scheda. Jak przestały grać, zrobiło się smutniej, i tyle. Ludzie przyzwyczaili

- Ale jakby sięgnąć po unijne pieniądze? Napisać dobry wniosek? - nie traci nadziei kościelny klucznik. - Bardzo bym chciał jeszcze usłyszeć, jak grają nasze organy.

(mat)

Nie mieli na święta - napadli na kantor...

Chwile grozy przeżyła pracownica kantoru wymiany walut w Strzelnie. Przed wigilią, 22 grudnia, na parking przed kantorem podjechał samochód osobowy, w którym znajdowały się dwie osoby. Po chwili do kantoru wszedł młody mężczyzna, który zażądał od kasjerki wyda-

nia pieniędzy. W rękach miał przedmiot przypominający pistolet. Kobieta na widok zamaskowanego mężczyzny natychmiast się schowała i włączyła alarm; nim „klient” zdążył zażądać czegośkolwiek.

Mężczyzna nie zdecydował się na użycie siły. Zamiast tego

wybiegł z kantoru i odjechał szybko z miejsca nieudanego napadu. Policja, poinformowana o próbie napadu, podjęła natychmiastowe działania.

- Policjanci ze Zgorzelca oraz Pieńska wytypowali mężczyzn, podejrzanych o usiłowanie dokonania rozboju. Okazali się

nimi dwaj mieszkańcy gminy Zgorzelec oraz Siekierczyn w wieku 18 i 21 lat - poinformował oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, mł. asp. Antoni Owsiak. Zatrzymani, którzy trafili do policyjnego aresztu, tłumaczyli się tym, że potrzebowali trochę pieniędzy na święta. Prokurator

Rejonowy w Zgorzelcu zastosował wobec podejrzanych dozor policyjny. Za usiłowanie dokonania napadu rabunkowego na kantor wymiany walut grozi im do 12 lat pozbawienia wolności.

(mat)

Czy były burmistrz Pieńsk działął na szkodę?

Sledztwo ruszyło

25 listopada 2010 r. prokurator rejonowy w Zgorzelcu wszczął śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez byłego burmistrza Pieńsk i innych pracowników urzędu, którzy przygotowywali reformę gospodarki śmieciowej w gminie.

To kolejne postępowanie prokuratorskie, związane z funkcjonowaniem miejscowego Zakładu Usług Komunalnych. W październiku, jak informowaliśmy, ruszyła sprawa dotycząca robót drogowych, które ZUK rzekomo wykonał na gminnych asfaltówkach. Rzekomo wykonał - bo znaleźli się świadkowie, którzy twierdzą, że dziur wcale nie łatano; choć zakład zainkasował przekazane na ten cel pieniądze z urzędu miejskiego. Tadeusz Łowicki, do niedawna pełniący jeszcze funkcję burmistrza Pieńsk, zaprzeczył istnieniu jakichkolwiek przekrętów czy nieprawidłowości w tym zakresie. W rozmowie z NJ zapewniał wręcz o urzędniczej nadgorliwości jednego z podległych pracowników. Czy w przypadku nowego postępowania prokuratorskiego w grę także wchodzi nadgorliwość, dopiero się okaże.

Frajer z wysypiskiem?

Zbiórką i wywozem nieczystości od lat na terenie gminy Pieńsk zajmował się Zakład Usług Komunalnych. Podczas ubiegłej kadencji zapadła jednak decyzja o wyłączeniu śmieciowego interesu z zadań gminnego ZUK-u i przekazaniu ich zewnętrznej spółce Łużycka Higiena Komunalna.

Wybór ŁHK do wywozu śmieci nastąpił wbrew negatywnej opinii i bez zgody NSZZ Solidarność, działającej przy ZUK.

- Szukali frajera z czynnym wysypiskiem - komentują prosto związkowcy, którzy, zanim doszło do przekazania kompetencji, wystosowali cały szereg pism protestacyjnych.

Teoretycznie, w założeniach, przekazanie gospodarki śmiecio-



K. MATLA
- Wielu mieszkańców zalanej gminy bezskutecznie czekało na odpowiednią ilość worków i piasku do ratowania dobytku.

wej miało odciążyć finansowo ZUK i przerzucić troskę o składowanie odpadów na kogo innego. W rzeczywistości sytuacja tylko się jeszcze bardziej skomplikowała. Dotąd Pieńsk korzystał z własnego, gminnego składowiska śmieci w Stojanowie. Po przekazaniu zbiórki odpadów ŁHK doszło do paranoicznej sytuacji. W pewnym momencie Łużycka Higiena Komunalna zaprzestała przyjmowania odpadów z Pieńsk na wysypisko w Stojanowie - bo ZUK zalegał z płatnościami należnymi nowemu zarządcy wysypiska. W dodatku wysypisko, którego żywotność za chwilę się po prostu skończy, zaczęło się dopełniać trzy razy szybciej niż dotychczas, bo nowy zarządca lokuje na nim teraz śmieci z trzech gmin, a nie tylko z Pieńsk. Tym-

czasem w akcie notarialnym, na mocy którego przekazano wysypisko ŁHK, zabrakło zapisów o obowiązku rekultywacji. Zatem gmina nie czerpie żadnych dochodów z tytułu użytkowania wysypiska - ale będzie musiała ponieść koszty jego rekultywacji.

Opodatkowani

„Reforma” gospodarki śmieciowej nie skończyła się wyłączeniem na przekazaniu kompetencji obcej firmie. Władze miasta zgodziły się również na to, by ŁHK wprowadziła opłaty ryczałtowe, czyli tzw. podatek śmieciowy od każdego mieszkańca gminy. Roczny przychód z tego tytułu szacuje się lekką ręką na kwotę ok. 500 tys. zł (z dużym marginesem), co oznacza, że dokładnie o taką kwotę uszczuplono przychody do budżetu gminy. Dotąd mieszkańcy

nie byli opodatkowani w ogóle, a wywóz nieczystości następował na tzw. zgłoszenie. Podatek śmieciowy nie jest niczym niezwykłym, takie rozwiązanie przyjmują gminy w całej Polsce. Chodzi tylko o to, że wprowadzenie opłat ryczałtowych bez gminnego referendum jest naruszeniem prawa, a w Pieńsku takiego referendum nie przeprowadzono.

Zdaniem zakładowej organizacji NSZZ Solidarność przy ZUK, która poinformowała organy ścigania o rozlicznych nieprawidłowościach, ogromne wątpliwości budzi też przyjęty sposób rozliczenia z ŁHK. Spółce przekazano sprzęt o wartości odtworzeniowej wynoszącej ok. 280 tys. zł (śmieciarki, kompaktor, waga, barakowóz) oraz wysypisko gminne w Stojanowie. Jednak w wykazie przekazania z niewiadomych przyczyn zabrakło kilku składników mienia (ciągnik, koparko-ladowarka, stalowa wiata na kompaktor, kilkadziesiąt kontenerów na śmieci, itd.). Pozbawiona ciężkiego sprzętu gmina późno i w sposób wysoce dyskusyjny zareagowała na wielką powódź sprzed kilku miesięcy. Brakowało sprzętu do przewożenia piasku, worków...

Reforma bokiem wychodzi

Wyłączenie gospodarki śmieciowej z kompetencji ZUK miało odcią-

żyć zakład budżetowy, borykający się z trudnościami. Niestety, ZUK był i nadal jest deficytowy. Straty finansowe w 2008 r. wyniosły ponad 224 tys. zł, w 2009 - ponad 345 tys. zł, a w pierwszym półroczu 2010 r. pojawiły się poważne kłopoty z płynnością finansową. Straty w ZUK zmusiły gminę do przekazania jej 330 tys. zł tytułem pożyczki (80 tys. zł w 2009 r. i 250 tys. zł w 2010 r.). Na domiar złego Urząd Ochrony Konkurencji ukarał ZUK w 2010 r. grzywną za stosowanie praktyk monopolistycznych. Umowy z odbiorcami wody były tak skonstruowane, że w przypadku wstrzymania dostaw nie mogli oni dochodzić ewentualnych roszczeń. Urząd nakazał natychmiastowe zaprzestanie praktyk monopolistycznych. Natomiast 15 listopada 2010 roku UOKiK wszczął kolejne postępowanie antymonopolowe - tym razem przeciwko Łużyckiej Higienie Komunalnej - dotyczące nadużywania pozycji dominującej na lokalnym rynku. UOKiK będzie badał, czy ŁHK nie łamała ustawy, narzucając właścicielom nieruchomości z terenu gminy Pieńsk rozliczenia za odbiór śmieci w oparciu o ustanowione przez siebie normy.

Tadeusz Łowicki nie jest już burmistrzem Pieńsk, ale będzie musiał odpowiedzieć na wiele pytań w zw. z prowadzonym śledztwem prokuratorskim. Chodzi o domniemane niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień w okresie od sierpnia 2009 do października 2010. Posprzątać zaistniały bałagan będzie musiał nowy burmistrz, Jerzy Strojny. Dotychczasowy dyrektor ZUK-u, Jerzy Ozga, nie będzie dalej kierować zakładem. Jego umowa wygasa z końcem roku.

Katarzyna Matla

Nakryta przy porcjowaniu amfy

Bogatyńscy policjanci zatrzymali kobietę, podejrzaną o handel narkotykami. - W chwili gdy funkcjonariusze weszli do jej mieszkania, porcjowała właśnie amfetaminę - poinformował asp. Paweł Petrykowski. Poza białym proszkiem, który podejrzana przesypywała akurat do foliowych woreczków, w mieszkaniu 28-latkę znaleziono też pełno kradzionych rzeczy. Policjanci znaleźli m.in. dwie suszarki do włosów, które zostały skradzione w wyniku włamania do jednego z salonów kosmetycznych, oraz kilkadziesiąt sztuk bielizny, które zostały skradzione z jednego ze sklepów odzieżowych działających na terenie Bogatyni. Funk-

cjonariusze zabezpieczyli także rowery, telefony komórkowe, grzejniki oraz elektronarzędzia, które również mogą pochodzić z kradzieży. Kobieta tłumaczyła się, że za narkotyki „klienci” przynosili jej różne przedmioty. Zatrzymana trafiła do policyjnego aresztu. Grozi jej nawet do 10 lat pozbawienia wolności za wprowadzanie do obiegu narkotyków i paserstwo.

Poza fantami z kradzieży policja zabezpieczyła na miejscu kilkanaście porcji amfetaminy oraz wagę elektroniczną. Wciąż trwają czynności związane z wyjaśnianiem wszystkich okoliczności sprawy.

(mat)

Zawalony mur był samowolką

Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze nie dopatrzyła się przestępstwa w sprawie zawalenia się muru oporowego na budowie hotelu „Gołębiowski” w Karpaczu. Potwierdziła, że mur był samowolką budowlaną, której nie było w ogóle w projekcie budowy hotelu.

Przypomnijmy, że 9-metrowy mur zawalił się latem. Ofiar nie było. Okazało się, że mur zbudowany został nielegalnie - powstał jedynie na podstawie szkiców muru w Wiśle, tyle że tamten ma tylko trzy metry wysokości i wznoszony był z myślą o dwa razy mniejszej budowl.

W Karpaczu nie powinien w ogóle stać. Miejsce, gdzie go

wybudowano, wedle projektu miało zostać zniwelowane.

Po zawaleniu się muru samowolka została zalegalizowana - inwestor przygotował projekt zamienny.

Dlaczego według śledczych nie doszło do przestępstwa? Prokurator ocenił, że nie było zagrożenia dla wielu ludzi i nie doszło do katastrofy o wielkich rozmiarach. W momencie zawalenia się muru w pobliżu nikogo nie było, nie były prowadzone żadne prace.

Koszty zawalenia się muru oszacowano na około 150 tys. zł. Według przepisów, o wielkich rozmiarach można mówić, gdy sięgają miliona złotych. To warunek

konieczny, by postawić komuś zarzut przestępstwa.

Śledczy wyłączyli z tego śledztwa materiały, według których osobie odpowiedzialnej za zaniedbania na budowie można będzie zarzucić wykroczenie polegające na złamaniu przepisów prawa budowlanego. Tym jednak nie będzie się już zajmować prokuratura, ale policja.

Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Jeleniej Górze skierował sprawę błędów na budowie do izby zawodowej, by wyciągnęła konsekwencje wobec odpowiedzialnego.

(kos)

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim

ul. Budowlanych 1 59-600 Lwówek Śląski

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 24.01.2011 r. o godzinie 12.00 w lokalu znajdującym się pod adresem Rębiszów 87 59-630 Mirsk celem uregulowania należności na rzecz Inspektoratu ZUS Lwówek Śląski oddział ZUS w Legnicy, Urzędu Miasta Lubań odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych przedmiotów zajętych w dniu 21.01.2006 r. Należących do: Oniszcuk Grzegorz, Rębiszów 87 59-630 Mirsk

Trak taśmowy 12 mb typ cz-1 nr 06560904 silnik elektryczny nr BF 894078.TAMEL sil. SH101483 rok produkcji 2004 kolor pomarańczowy, pulpit sterowniczy

Wartość szacunkowa 31 500.00 zł .

Cena wywołania: 23 625.00 zł.

Zajętą ruchomość można oglądać w dniu 24.01.2011 od godz. 11.00 do godz.12.00 Rębiszów 87 59-630 Mirsk

Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4500.00 zł warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 kwoty oszacowania.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lwówku Śląskim zastrzega sobie prawo do odwołania licytacji bez podania przyczyny.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 01.02.2011r. o godz. 14.05 sala nr 201 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

udziału 5/8 w nieruchomości - prawie własności działki 352/4 wraz z budową budynku jednorodzinnego i infrastrukturą towarzyszącą, położonej w miejscowości Komarno 34H stanowiącej własność dłużnika: Gazda Agata posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00044998/0.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 244.576,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 183.432,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 24.457,60 zł najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

FPP
FEDERACJA PRACODAWCÓW
POLSKI ZACHODNIEJ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Federacja Pracodawców Polski Zachodniej
realizuje projekt
pt. „Partnerstwa EURO 2012”
w ramach Poddziałania 8.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

**Okres realizacji i zasięg projektu:**

Projekt realizowany jest od 01.12.2010 r., a jego zakończenie przypada na 30.11.2011 r. Obszar objęty działaniem to 9 powiatów z Dolnego Śląska: powiat glogowski, polkowicki, lubiński, legnicki, bolesławiecki, zlotoryjski, jeleniogórski, jaworski i kamiennogórski.

Cel projektu:

Aktualizacja lokalnych strategii rozwoju wybranych powiatów z uwzględnieniem rozwoju sportu, turystyki i kultury w związku z przewidywaną zmianą gospodarczą, jaką dla regionu niesie organizacja EURO 2012. Strategie dotyczą poziomu lokalnego i zostaną zaprezentowane jako element głównej strategii Dolnego Śląska poprzez nawiązanie partnerstwa lokalnego wymienionych 9 powiatów. Projekt zakłada pogłębienie wiedzy uczestników w zakresie zarządzania zmianą gospodarczą i prowadzenie skutecznego dialogu społecznego.

Grupa docelowa:

Projekt skierowany jest do pracowników jednostek samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw oraz organizacji pozarządowych. Grupa docelowa to 54 osoby, po 6 przedstawicieli wyżej wymienionych środowisk (2 osoby Jednostek Samorządu Terytorialnego, 2 osoby Organizacji Pozarządowych i 2 osoby z przedsiębiorstw) z 9 wcześniej wymienionych powiatów z terenu Dolnego Śląska, w tym między innymi pracodawcy i pracownicy przechodzący procesy adaptacyjne i modernizacyjne.

Działania w projekcie:

Obejmują przeprowadzenie cyklu 10 warsztatów, które pozwolą wypracować i zaktualizować strategie lokalne w związku z przewidywaną zmianą gospodarczą w kontekście EURO 2012. Szkolenia te będą służyły wypracowaniu rozwiązań pomocnych w zarządzaniu zmianą gospodarczą oraz zapisów do opracowywanych aktualizacji strategii.

Biuro projektu:

Federacja Pracodawców Polski Zachodniej
ul. Jaworzyńska 261,
59 – 220 Legnica
tel. (76) 856 54 56, 850 69 98
e-mail: biuro@fppz.pl

Informujemy, iż rekrutacja trwa do 14.01.2011 r., tym samym jest to termin składania deklaracji uczestnictwa. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych wzięciem udziału w projekcie. Dodatkowe informacje dostępne na stronie internetowej www.fppz.pl lub w biurze projektu.

Informujemy naszych ogłoszeniodawców, że ogłoszenia w trybie
ekspresowym
do najbliższego wydania przyjmujemy
do poniedziałku do godz 12:00

LOKALE

POKÓJ jednoosobowy- Cieplice, 517-518-697.

SKLEP 55 m kw. Piechowice- wynajmę, 517-518-697. D38-A

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum, 667-656-503. D42-A

LOKAL handlowy do wynajęcia ścisłe centrum. Tel. 603-608-313. D44-A

LOKAL 32 m kw., ścisłe centrum ul. Długa, parter, witryna, do wynajęcia, 888-221-321.

LOKAL 30 m kw., centrum, ul. Wyszyńskiego, parter, witryna, do wynajęcia, 888-221-321. D45-A

DEWELOPERSKIE centrum Jeleniej oraz Cieplice, 508-240-831. D49-A

CIEPLICE- pilnie sprzedam mieszkanie 139 m kw., II piętro po remoncie+ ogród+ garaż, 299.000,- bezpośrednio, 693-548-645. D50-A

DWUPOKOJOWE mieszkanie Kiepur, 508-240-828 ABN Stępień.

NOWE mieszkanie deweloperskie centrum Jeleniej Góry, 508-240-828 ABN Stępień. D55-A

TYLKO 2900 zł/m kw. mieszkanie 3-pokojowe Kiepur, 508-240-823 ABN Stępień. D56-A

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze, 500-086-614. D57-A

SPRZEDAM, wynajmę dwupokojowe, 695-702-259. D58-A

SPRZEDAM lub zamienię kawalerkę w Zielonej Górze na kawalerkę w Jeleniej Górze. Tel. 75/64-66-662; 505-058-665 N. Żebrowscy.

W CENTRUM mieszkanie 3-pokojowe 750 zł+ opłaty i pomieszczenia użytkowe 200 m kw. na działce 1000 m kw. wynajmę. Tel. 75/64-666-62; 505-058-665 N. Żebrowscy. D61-A

ZAMIENIĘ mieszkanie komunalne po remoncie, 38,97 m kw. z garażem na większe najlepiej z garażem. Tel. 781-562-674. D64-A

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe, 601-158-355. D67-A

MIESZKANIE 54 m kw. do wynajęcia oraz mieszkanie 48 m kw. do sprzedania Tel. 606-889-588; 75/61-20-508. D70-A

POKÓJ dla studentki Jelenia Góra, ul. Sobieskiego 40, 75/64-38-899. D78-A

WYNAJMĘ pokój parze pracującej lub jednej osobie, wspólna kuchnia i łazienka, Tel. 075/642-70-17. D79-A

CZTEROPOKOJOWE sprzedam, 601-82-23-96.

SKLEP sprzedam, wynajmę, 601-82-23-96. D80-A

DWUPOKOJOWE 139.000 Nieruchomości Otti, 603-491-335.

DWUPOKOJOWE Kiepur, Otti, 603-491-335.

KAWALERKA Zabobrze, Otti 603-491-335.

KAWALERKI od 79.000 Otti, 603-491-335.

WWW.OTTI.PL D81-A

POKOJE, 607-483-013. D83-A

KARPACZ do wynajęcia 4-pokojowe, odświeżone, blok, parking, placzabaw, częściowo umeblowane, 609-97-97-44. D85-A

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w centrum, 603-247-909. D93-A

DOM jednorodzinny do wynajęcia Kowary, 75-76-13-340; 503-569-534. D96-A

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe mieszkanie + balkon w Parku Sudeckim, Tel. 512-965-703. D99-A

WOLNE pokoje Cieplice koło Tesco, 75/75-52-456. D102-A

DO WYNAJĘCIA lokale handlowo-usługowe w centrum Jeleniej Góry, 508-126-357. D109-A

DO WYNAJĘCIA jednoosobowa kawalerka Oś. Czarne cena 400 zł, tel. 695-630-600. D112-A

SPRZEDAM 2-pokojowe 51 m kw. Zabobrze II, I piętro, 75/718-32-95.

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe 40 m kw. Zabobrze III, 75/718-32-95. D118-A

WWW.KODEX-NIERUCHOMOSCI.PL D119-A

WYNAJMĘ studentom 2-pokojowe mieszkanie w centrum, 607-455-692. D124-A

DO WYNAJĘCIA pokoje w domu jednorodzinnym, osobne wejście, Cieplice, spokojna dzielnica, 507-044-735. D125-A

LOKAL handlowy z witryną centrum 50 m kw. 170.000 zł nieruchomości, tel. 693-539-963. D127-A

DO WYNAJĘCIA mieszkanie ul. Kiepur 27 III piętro 43 m kw. z balkonem umeblowane, pralka, lodówka 850 zł+liczniki (prąd, gaz), 603-336-105, 695-052-447. D130-A

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe ul. Kadetów, Jelenia Góra, 509-828-545. D133-A

WWW.JELDOM.PL lic. zaw. 14557

3 pokoje Kowary 668667637 Jeldom.

3 pokoje w bloku z cegły 666830830 Jeldom.

73 m tylko 110 tys. okolica Małej Poczty 666830830 Jeldom.

KAWALERKA 666830830 Jeldom.

HALE do wynajęcia i sprzedaży 668667637 Jeldom.

DWUPOZIOMOWE Szklarska Poręba i Jelenia Góra 666830830 Jeldom.

130 tys. centrum 2 pokoje 666830830 Jeldom.

PIĘKNE 2 pokoje z ogrodem ul. Bartka Zwyczajcy 666830830 Jeldom. D137-A

KAWALERKA do wynajęcia, 75/76-49-893. D140-A

SPRZEDAM komfortowe mieszkanie w centrum Jeleniej Góry 45 m kw., 601-777-602. D150-A

SPRZEDAM mieszkanie 51 m w Sobieszowie, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, po remoncie, 119 tys. zł, kontakt 603643228. D151-A

DO WYNAJĘCIA Karpacz, trzy pokoje, kuchnia, 504-204-590. D154-A

FIRMA posiada do wynajęcia lokale usługowe wysokiej klasy na głównym deptaku Jeleniej Góry, Tel. 601-758-878. D155-A

WWW.NKOP.COM.PL

KOMARNO, duży dom do remontu, działka 2000m, 330.000, „Nkop” (75)6466050.

SOBIESZÓW, komfortowy dom, 153m, 670.000, „Nkop” (75) 6466050.

CZARNE, komfortowe domy w zabudowie bliźniaczej, „Nkop” (75)6466050.

NOWY dom, Czarne, 5 pokoi, duża działka, 780.000, „Nkop” (75)6466050.

CIEPLICE, dom mieszkalno-usługowy, 790.000, „Nkop” (75)6466050.

DOM, Karpacz, Kościuszki, 695.000, „Nkop” (75)6466050.

CIEPLICE, Marysieńki Sobieskiej, dom mieszkalno-pensjonatowy, 799.000, „Nkop” (75)6466050.

KOWARY, dom mieszkalno-usługowy, 669.000, „Nkop” (75)6466050.

DOM pod Górą Szybowcową, 1.200.000, „Nkop” (75)6466050.

WRZESZCZYN, gospodarstwo agroturystyczne, 850.000, „Nkop” (75)6466050.

DZIAŁKA Sobieszów, 437m, 85.000, „Nkop” (75)6466050.

DZIAŁKA, Karpacz, 342.000, „Nkop” (75)6466050 D158-A

WWW.NKOP.COM.PL

ZABOBRZE, kawalerka, 105.000, „Nkop” (75)6466050.

NOWE mieszkania, Jeżów Sudecki, „Nkop” 509-057-037

PODGÓRZYN, dwupokojowe, 99.000, „Nkop” (75)6466050.

CENTRUM, 55m, 125.000, „Nkop” (75)6466050.

MAŁA Poczta, 71m, 129.000, „Nkop” (75)6466050.

ZABOBRZE, dwupokojowe, 130.000, „Nkop” (75)6466050.

ZABOBRZE, 38m, 135.000, „Nkop” (75)6466050.

WYCZÓŁKOWSKIEGO, 48m, 130.000, „Nkop” (75)6466050.

BLISKO centrum, 62m, 139.000, „Nkop” (75)6466050.

BLISKO centrum, w bloku, 58m, 149.000, „Nkop” (75)6466050.

LOKAL użytkowy, okolice I LO, 38m, 150.000, „Nkop” (75)6466050.

PARK Sudecki, dwupokojowe, 201.000 i 203.000, „Nkop” (75)6466050.

POSZUKUJEMY do wynajęcia dla firm mieszkań o podwyższonym standardzie, „Nkop” (75)6466050.

DLA KLIENTA z gotówką poszukujemy mieszkania 2- 3-pokojowego do zakupu, „Nkop” (75)6466050.

KAWALERKA mała poczta, 603-505-777.

SPRZEDAM nowe kominek metraż 38,52; 67,55; 68,3; 603-505-777.

WYNAJMIEMY gabinety lekarskie- Cieplice, 603-505-777. D7068-G

NOWE mieszkanie 2-poziomowe 80 m kw. stan deweloperski, cena 249.000,- z Vat. Tel. 607-12-85-18 (lokalizacja Jelenia Góra). D7905-G

DO WYNAJĘCIA mieszkania od 950 zł w Jeleniej Górze- centrum, 883-798-499. D7906-G

TANIO centrum lokal do wynajęcia, 794-289-548. D8107-G

MIESZKANIE dwupokojowe, 53 m, 509-949-961, Nier. Centrum.

MIESZKANIE 38 m. -509-949-961, Nier. Centrum.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie 70 m., 509-949-961, Nieruchomości Centrum. D8129-G

LWÓWEK Śląski sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 508-989-817. D8220-G

MIESZKANIE sześciopokojowe Szklarska Poręba okazja, JGN 603-925-484.

KUPIMY każde mieszkanie, JGN 75/76-76-307. D8241-G

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo-usługowy- sklep w centrum J.G. Tel. 691-266-299 po 11.00.

POKÓJ w centrum z internetem, do wynajęcia, 691-266-299 po 11.00. D8262-G

NOCLEGI dla pracowników- bardzo tanio Jelenia- Cieplice, 512-20-20-85. D8265-G

SPRZEDAM bez pośredników nowe mieszkanie 60 m kw. 2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, Wrocławska, 180.000 zł, 509-963-753.

MIESZKANIE 60 m kw. w Jeleniej Górze 186.000 zł, 509-963-753. D8357-G

KARPACZ -tanio kawalerka, 783-057-427. D8376-G

SPRZEDAM mieszkanie przy ul. Norwida 76 m, nadające się na biuro, 603-205-411. D8385-G

DO WYNAJĘCIA lokal 50 m kw., przy 1-go Maja, 505-777-102. D8387-G

LOKALE usługowe 57 i 136 m kw. do sprzedania lub wynajęcia Jelenia Góra, Chrobrego 8. Tel. 607-68-58-98. D8397-G

ODSTĄPIE punkt gastronomiczny w Karpaczu- bardzo dobra lokalizacja, 603-773-301. D8399-G

MIESZKANIE w Mysłakowicach trzypokojowe z ogrodem. N. Żebrowscy, 505-074-854.

PILNIE. Mieszkanie przy Mickiewicza 47 m kw. na parterze. N. Żebrowscy, 505-074-854.

TYLKO 135.000 zł za 43 m kw. przy Karłowicza. N. Żebrowscy, 505-074-854.

PILNIE trzypokojowe mieszkanie 86 m kw. przy Bramie Wojanowskiej. N. Żebrowscy, 505-074-854.

PILNIE kupię dwu lub trzypokojowe w centrum może być do remontu, 505-074-854.

PILNIE. Dwupokojowe 73 m kw. przy Matejki. N. Żebrowscy, 505-074-854. D8414-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście kuchnia, łazienka, Tel. 663-441-038. D8422-G

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje. Telefon 600-974-148. D8508-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, I piętro, ul. Malczewskiego, bez pośredników. Proszę dzwonić po 16.00 tel. 511-432-859.

ŁOMNICA- nowe mieszkanie sprzedam- wynajmę, 603-080-926. D8427-G

SPRZEDAM mieszkanie w Piechowicach 42 m kw. 2 pokoje, parter. Tel. 606-371-508; 668-363-785. D8449-G

SPRZEDAM mieszkanie w Jeleniej Górze 186.000 zł, 509-963-753. D8483-G

CENTRUM Wojcieszów lokal na działalność, 52 m do wynajęcia 600 zł/m-c. Tel. 603-608-313. D8494-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum 33 m kw. Tel. 606-66-16-93. D8511-G

WYNAJMĘ mieszkanie 54 m kw., umeblowane, nowe 1050 zł+ opłaty, 75/75-43-669. D8527-G

SPRZEDAM kawalerkę 36 m, okolica centrum, nowy budynek, brak czynszu, 123000 pln, kontakt 793-276-386. D8539-G

WWW.PINDYK.PL D8543-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka, 601-142-148. D8579-G

POKOJE do wynajęcia, tel. 75/76-460-35, 75/641-76-52. D8585-G

WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokojowe+ kuchnia, łazienka- komfortowe, 45 m kw., nowe, Złotnicza, 900,++ opłaty, 605-662-500. D8587-G

KOWARY- mieszkanie 2-pokojowe, 39 m, sprzedam. Tel. 669-171-081. D8591-G

MAM do wynajęcia kawalerkę, 665-550-721. D8602-G

MOTORYZACYJNE

MOTORYZACYJNE

MOTORYZACYJNE

MOTORYZACYJNE

**A zimę w Oplu
rabatów jak lodu!**



Skorzystaj z wyjątkowej zimowej promocji
na samochody z rocznika 2010!

Opel Corsa	rabat do	9 000 zł
Opel Astra Classic III	rabat do	7 750 zł
Opel Astra	rabat do	8 500 zł
Opel Insignia	rabat do	10 000 zł

www.opol.pl

Firma Motoryzacyjna "Ligeza"
ul. W. Pola 28, Jelenia Góra, tel. (75) 642 14 82 www.ligeza.pl

AUTOSKUP- całe, uszkodzone, 507-736-710. D4-A
KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 510-522-968. D5-A
STARE motocykle- kupię, 510-522-968. D6-A
PLACĘ najwięcej. Kupię wszystkie auta po roku 2000, 781-02-02-02; 783-02-02-02. D13-A
LAWETA, przewóz aut, 504-931-682.
SPRZEDAM Toyotę Yaris 99 rok, tel. 600-327-542. D129-A

KUPIĘ każde auto całe i uszkodzone, również maszyny budowlane, 601-778-740. D132-A

OPONY nowe używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, 75/78-93-651.
FELGI stalowe i aluminiowe, 75/78-93-651. D7086-G

SKUP aut do 5000 zł. Tel. 697-10-44-55. D7860-G

AUTOHOLOWANIE+ laweta, 501-234-403, 75/643-90-25.

GARAŻE bramy najtaniej, 501-234-403, 75/643-90-25. D7915-G

GARAŻE- tanio. Tel. 75/75-215-69; 603-505-777. D8154-G

SKUP aut, całe i powypadkowe, 693-828-283. D8195-G

AUTO naprawa- sprzedaż opon (nowe, używane) najtaniej w mieście. Oleje, filtry, zawieszania, 531-260-885; 75/75-530-80. D8549-G

AUTO kasacja- skup aut, złomu samochodowego, nadwozia, elementy zawieszania silnika). Sprzedaż części, 531-26-08-85; 75/75-530-80. D8550-G

ANGLIKI kupię, 531-260-885. D8551-G
RENAULT Scenic, 1997 rok, 175 tys. km, cena do uzgodnienia. Tel. 604-168-762. D8568-G

**AKUMULATORY
OLEJE
PŁYN DO
CHŁODNIC
CZĘŚCI DO
SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH**
Jelenia Góra ul. W. Pola (PSK)
tel. 75 64 54 019, kom.601 789 242

**AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE**
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

**AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
HAKI HOLOWNICZE**
J. Góra ul. Wolności 145 (za Biedronką) tel. (75) 75-22-837

**WYPOŻYCZALNIA
samochodów osobowych i busów**
Jelenia Góra, Pl. Wyszyńskiego 46
tel.: (75)75-332-23/4; 601-346-774

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

DO WYNAJĘCIA garaż Jelenia Góra, Słowackiego, nowowynbudowany, brama na pilota, 601-588-133; 509-963-753. D7879-G

SPRZEDAMY 40 ha okazja, pilne, JGN 603-925-484.

SPRZEDAM dom Gryfów 150.0000 JGN, 603-925-484.

KUPIMY domy, grunty, JGN 75/76-76-307. D8240-G

SZEREGÓWKA, okolice Karpacza, NK 605-030-050. D8370-G

SPRZEDAM garaż przy ul. Norwi-da, 603-205-411. D8386-G

NOWY wykończony dom pod Karpaczem sprzedamy za 447.000 zł, Nieruchomości Pędziwiatr, 603-32-89-15. D8393-G

PILNIE komfortowy dom w dobrej cenie. N. Żebrowscy, 505-074-854. D8410-G

WWW.NIERUCHOMOSCI-SUDETY.COM.PL
D8441-G

255000. sklep +mieszkanie. 604-223-245. D8468-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 860 m kw. Cieplice. Tel. 0049/561-8906824. D8476-G

DOM do niewielkiego wykończenia- Jeżów sprzedam- zamienię, 603-13-99-18. D8488-G

WWW.PINDYK.PL D8544-G

SPRZEDAM działki budowlane różnej wielkości 2 km od Karpacza, cena 32 zł- 40 zł za m kw. Tel: 0049 2151/714370 (bez pośrednika). D2998-K

KARPACZ. Sprzedam dwie duże działki 1,6; 1,2 ha niedaleko centrum z możliwością zabudowy, 609-485-413; 71/348-71-30. D3311-K

SPRZEDAM ziemię przemysłową media Kowary Krzaczyzna, 1,8 ha, 606-434-708. D3446-K

KAMIENICA 2-piętrowa w centrum Gorlitz- Zgorzelec do kapitalnego remontu, cena 50.000 zł. Tel. 697-713-202. D3572-K

SPRZEDAM działkę w Karpaczu pod handel detaliczny, gastronomię, usługi turystyki, usługi nieprodukcyjne o pow. 2932 m kw. Tel. 662143843. D3644-K

**Miejsca postojowe
w garażu podziemnym
w centrum do sprzedania.**
Tel. 510-132-271 D8506-G

KUPNO

AUTA powypadkowa, całe, 721-721-666. D7-A

ZAPŁACĘ najwięcej. Wszystkie auta po roku 2000, 781-02-02-02; 783-02-02-02. D12-A

KUPIĘ książki używane. Dojazd. Gotówka 509-675-586. D143-A

KUPIĘ antyki, 695-702-259. D6954-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. D7950-G

AUTA uszkodzone i powypadkowe kupię, 693-82-82-83. D8194-G

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. D25-A

WYPOSAŻENIE stolarni, kilkadziesiąt maszyn, 501-726-467. D41-A

SPRZEDAM drzwi+ ramy drewniane, maszynę do szycia, 667-405-286; 75/75-180-50. D53-A

SPRZEDAM Thermomix z Veroną idealny, 695-524-200. D82-A

LOKALIZATORY metali Firma Elektroniczna MICP, Cieplice, Tabaki 21, 75/7559067, 505099646. D6912-G

LOKALE

LOKALE

LOKALE

LOKALE

LOKALE

LOKALE

GWARANTUJEMY BEZPIECZEŃSTWO I PROFESJONALIZM

- kupno
- sprzedaż
- wynajem
- zamiana

**ŻEBROWSCY
NIERUCHOMOŚCI**

Jelenia Góra, Pl. K. Wyszyńskiego 45
tel./fax 75 64 66662 • kom. 505 058 665
www.nieruchomoscizebrowscy.pl
e-mail: biuro@nieruchomoscizebrowscy.pl

Nowy dom
**FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PISKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989**

**NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
KOWARY, ul. GÓRNICZA Osiedle
"SŁONECZNE WZGÓRZE"
Mieszkania
od 33m2 do 71 m2**

**GARAŻE, MIEJSCA POSTOJOWE
PARTER DOSTOSOWANY DO OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

www.nowydom.jgora.pl nowydom@tlen.pl
tel: 695 55 61 96, 602 55 61 96, 75 76 21 271

**Kupno
Sprzedaż
Wynajem**

JELDOM NIERUCHOMOŚCI
Jelenia Góra ul. Armii Krajowej 12/3
tel. 75/64 70 610, 75/64 70 611
fax 75/64 70 14

**Pomieszczenia
do wynajęcia**

w Cieplicach przy ul. Dworcowej 1

1. Parter 70 m kw. -ogrzewanie -sika
2. Parter 140 m kw. -ogrzewanie -sika
3. Parter 60 m kw. (biuro, gabinet)
4. Piętro 400 m kw, 2 bramy wjazdowe, parking -taniej.

Tel. 604-557-470.

WYNAJME kawalerkę, pokój, 693-957-884. D3084-K

SPRZEDAM kawalerkę Os. Orle, I piętro, 95.000 do negocjacji, bez pośredników, 601-54-36-00. D8604-G

DO WYNAJĘCIA pokój dla dwóch osób, 75/642-12-03. D8607-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 4 pokoje, 73 m kw., Kiepur, umeblowane, AGD, 667634181; 791110511. D3519-K

SPRZEDAM 2-pokojowe mieszkanie, Zabobrze, 795614687. D3571-K

WYNAJME lub sprzedam mieszkanie przy ul. Wyczółkowskiego w Jeleniej Górze, tel. 514-304-842.

PILNIE sprzedam lub wynajmę lokal usługowo- handlowy przy ul. Piłsudskiego 9 w Jeleniej Górze, tel. 514-304-842. D3637-K

KARPACZ sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 70 m z garażem. Tel. 606392665. D3646-K

**NAJTAŃSZE
MIESZKANIA**
1,2,3-pokojowe
i lokale usługowe
w J.G.
■ SPRZEDAŻ BEZ POŚREDNIKÓW ■
510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE wspólnotami mieszkaniowymi „popdoM” mgr inż. Zenon Poprawski, 663-338-443. D15-A

NIERUCHOMOŚCI C.D.

450.000 pln dom Szklarska, 508-240-831.

DOM z bali, 508-240-831. D48-A

NOWY dom w zabudowie bliźniaczej z garażem, ogrodem sprzedam, cena 1 m kw.- 2000 zł lub wynajmę. Tel. 75/64-666-62; 505-058-665 N. Żebrowscy. D62-A

WYDZIERŻAWIĘ lub wynajmę dwa budynki przy ul. K. Miarki, Tel. 661-444-877. D63-A

DZIAŁKI budowlane od 10 złotych/ metr okolice Świeradowa, 792-434-657.

GRUNTY rolne od 1,50 zł/ metr, 501-636-992. D114-A

WWW.KODEX-NIERUCHOMOSCI.PL
D120-A

WWW.JELDOM.PL lic.zaw.14557

TANIO dom Piechowice 668667637 Jeldom.

DOM na wsi 20 km od Jeleniej Góry 668667637 Jeldom.

DZIAŁKI Dziwiszów, Komarno, Jelenia Góra 666830830 Jeldom.

OKAZJA dom Karpacz 440 tys. 668667637 Jeldom. D138-A

KOMPETENTNY podejmie się dzierżawy pensjonatu, e-mail: mawit25@wp.pl D147-A

SPRZEDAM ładny nowy dom do wykończenia wszystkie media. Tel. 514-316-781. D7178-G

GRUNTY sprzedam, 605-030-050. D7702-G

DZIAŁKI z widokiem na Śnieżkę, bez pośredników, 606-802-005. D8037-G

**Znajdź z nami
swój nowy dom**

nPartner.pl

Jelenia Góra, ul. Szkolna 5
tel: 75 64 50 50, 75 64 50 40

BIŻUTERIA srebrna i złota, duży wybór, okazjonalne ceny (50% taniej niż u Jubilera) Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 9/2, 75/76-46-183 i Jelenia Góra, Plac Targowy- Zabobrze. Tel. 75/643-87-47. D7112-G

TRADYCYJNE podłogi z drewna boazerie, podbitki, parkiety, montaż, sprzedaż, 601-799-452. D8072-G

DREWNO kominkowe cięte na wymiar, sezonowane, 601-799-452. D8073-G

DREWNO opałowe. Tel. 601-731-172. D8336-G

SKŁAD Opału- transport gratis do 20 km, www.carbo-wegiel.pl 75/713-74-12. D8381-G

SKLEP -komis meblowy sprzedaż -skup -nowe meble 75/75-577-94, ul. Wolności 181, Jelenia Góra, www.komis-meblowy.pl D8391-G

WWW.BIELIZNA.JELENI.A.PL D8450-G

WĘGIEL z Czech 502653804. D3006-K

DREWNO kominkowe, opałowe 75/7125026. D3632-K

INDECO-SUDETY
SZAFY
z drzwiami przesuwymi
GARDEROBY
ZABUDOWY WNĘTRZ
PRODUCENT
Najtaniej w Jeleniej Górze
Galeria Karkonoska, 1 Maja 27
tel. 75/75-341-60; 608-305-235;
608-325-141

USŁUGI

KARCHER- podciśnieniowe pranie dywanów, tapicerki meblowej, faktury VAT. Tel. 75/76-72-773; 603-646-803. D1-A

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. D8-A

PRANIE dywanów, tapicerek, tania, dokładnie- profesjonalnie, 601-56-65-01. D10-A

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. D11-A

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net D14-A

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. D19-A

ŻALUZJE (wszystkie rodzaje), 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares”. D21-A

ROLETKI materiałowe (wszystkie rodzaje), 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares”. D22-A

ROLETY zewnętrzne (wszystkie rodzaje), 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares”. D20-A

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. D21-A

REMONTY- kompleksowo. Tel. 601-79-21-96. D22-A

ROLETY 75/76-75-330. D22-A

ŻALUZJE 75/76-75-330. D22-A

ŻALUZJONAPRAWY 75/76-75-330. D22-A

ŻALUZJOCZYSZCZENIE, 75/76-75-330. D22-A

SERWIS rolet, 508-282-506. D23-A

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. D28-A

CYKLINOWANIE montaż, 505-018-825. D29-A

VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. D30-A

PRANIE dywanów, wykładzin, na święta najtaniej już od 4,50,-/m kw. Tel. 661-383-722. D33-A

LAWETA, przewóz aut, 504-931-682. D36-A

CERTYFIKATY energetyczne, 510-240-885. D71-A

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. D43-A

REMONTY kompleksowe regipsy, gładzie, glazura itp., Tel. 607-414-173. D71-A

ROLETY, żaluzje, plisy, moskitiery, solidny montaż, naprawy, 604-460-139; 76/870-33-52. D72-A

REMONTY mieszkań, domów, łazienek, biur, c.o., tania, szybko i solidnie. Tel. 693-301-884. D76-A

ALARMY 607-421-168. D90-A

MONITORING 607-421-168. D90-A

KAMERY 607-421-168. D90-A

DOMOFONY 607-421-168. D90-A

USŁUGI budowlane „Majster” remonty, wykończenia wnętrz, 798-781-241. D116-A

PIĘKNE wyczyszczyć dywany, tapicerkę domową, samochodową 607155751. D123-A

ŁAZIENKI remonty płytki panele gładzie, 693419004. D126-A

REMONTY wykończenia łazienki regipsy tapety, tel. 601878304. D128-A

ODŚNIEŻANIE dachów, usuwanie sopli 605326223. D134-A

ELEKTRYK, pomiary, instalacje, 664-475-323. D136-A

PROJEKTOWANIE wnętrz, 501-490-907. D141-A

OGÓLNOBUDOWLANE, glazura, panele, hydraulika, faktury, 502-068-070. D152-A

AUTORYZOWANY Serwis RTV LCD Plazmy. Dojazd do klienta Jelenia Góra, Groszowa 27, 75/642-11-95; Różyckiego 4, 75/642-11-93; www.elektronika-1974.Jelenia-gora.pl D159-A

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie pomiary, odbiory, 601-158-355. D6933-G

KOMINY wkłady kominowe- montaż, sprzedaż, 608-49-55-34; 76/85-75-105. D6977-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. D7017-G

DACHY tylko teraz promocja do końca roku. Tel. 696-328-445, 50% taniej. D7041-G

MECHANIKA pojazdowa, wulkanizacja, wymiana opon. Tel. 607-377-281; 607-377-280; 75/64-38-350 Jędrzejów Sudecki, ul. Zachodnia 13 (naprzeciwko fabryki mebli), www.wtg-transport.pl D7004-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewaniem ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne; tynki gipsowe, cementowo- wapienne; agregatami, 75/75-215-10. D7120-G

TANIO, szybko- remonty, łazienki z gwarancją solidnie wykonanej usługi, 605-597-711. D7278-G

KOSZTORYSOWANIE, kierowanie i nadzór budowlany. Kubatura obiektu do 1000 m sześć., faktura Vat. Tel. 696-455-228. D7283-G

ANTENY TV-SAT, 693-355-889. D7295-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl D7347-G

HYDRAULIK 24 h. Tania: c.o., gaz, woda, kanalizacja, łazienki kompleksowo, 605-180-403. D7404-G

PANELE, podbitki, 607-54-39-39. D7437-G

DACHY, 607-54-39-39. D7437-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe układanie podłóg, parkietów. Tel. 75/75-547-94; 509-47-84-82. D7551-G

USŁUGI minikoparką. Tel. 502-559-051. D7567-G

WYWROTKA 10 ton. Tel. 502-559-051. D7567-G

DOCIEPLENIA, domy, wykańczenie wnętrz, 792-79-79-22; 781-32-30-52. D7567-G

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz, remonty, 781-323-052; 792-79-79-22. D7568-G

KLIMATYZACJA, 691-113-545. D7581-G

INSTALATORSTWO hydrauliczne, elektryczne, gazowe, 691-113-545. D7581-G

REMONTY, elektryka, budowa domów, 695-112-363. D7686-G

AZBEST- wywóz azbestu, 727-548-554. D7725-G

KONTENERY: wywóz gruzu i śmieci, 727-548-554. D7725-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, profesjonalnie. Tel. 698-269-335. D7822-G

ELEKTRYCZNE instalacje- domofony. Tel. 603-583-683. D7889-G

KOPARKO-ŁADOWARKA Cat, JCB wynajem, usługi, 601-522-600. D7898-G

„RENOMAX” usługi ogólnobudowlane, budowy, docieplenia, elewacje, remonty, 606-508-723. D8019-G

CYFROWY Polsat, sprzedaż- montaż- regulacja, aktualne promocje, szybka realizacja. Tel. 699-179-580; 75/64-14-500. D8085-G

NAPRAWA pralek, zmywarek, 608-812-320. D8100-G

OSUSZACZ wilgoci wynajem. Tel. 604-638-424. D8153-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek meblowych, samochodowych- sprzęt+ środki firmy „Karcher”, „Marcus- Karcher”, 792-216-960. D8199-G

TELEWIZORY naprawy domowe, 75/75-31-105; 504-58-64-00. D8227-G

CYKLINOWANIE, montaż, 603-037-217. D8243-G

KSIĘGOWANIE 602-453-494. D8246-G

ŚWIADECTWA energetyczne budynków- tania, solidnie, 696-469-325. D8258-G

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325. D8259-G

ELEKTRYCZNE- odbiory, nadzory, projekty, 696-469-325. D8259-G

GAZOWE- pomiary, 696-469-325. D8258-G

ODŚNIEŻANIE placów, ulic, dachów, strącanie sopli; wynajem koparek, 601-799-463. D8259-G

TELEWIZORY- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztaty RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. D8307-G

ODŚNIEŻANIE i wywóz śniegu; koparko-ładowarka + młot; wywrotka. Tel. 607-377-281; 607-377-280; 75/64-38-350; www.wtg-transport.pl D8311-G

PRZEPROWADZKI, do wynajęcia auto skrzyniowe do 3,5 tony. Tel. 601-731-172. D8335-G

PROFESJONALNE układanie płytek www.solidnekafelkowanie.pl, 607-858-433. D8342-G

OKNA drewniane- schody, balkony. Tel. 603-783-607. D8346-G

SAUNY fińskie- produkcja, montaż. Tel. 603-783-607. D8346-G

PROFESJONALNA fotografia ślubna, okolicznościowa, 609-299-360. D8342-G

TRANSPORT osobowy, towarowy kraj- zagranica tania, 609-299-360. D8342-G

DOWOZY na lotniska- tania, 609-299-360. D8342-G

AUTORYZOWANY serwis RTV- tania i profesjonalnie, 75/75-230-62; 609-299-360. D8356-G

ODŚNIEŻANIE- place, chodniki, parkingi, dachy, 502-238-662. D8363-G

DACHY, 696-628-272. D8364-G

PARKIECIARSTWO- układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 75/6137797; 692-159-693. D8366-G

USŁUGI tapicerskie, meblowo-samochodowe, duży wybór tkanin, wyce- na i transport bezpłatnie. Tel. 697-434-739, 882-200-403. D8368-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. D8372-G

NOWA OFERTA KOMINKÓW NORWESKICH JUSTA
Karola Miarki 58; tel. 75 649 19 11
www.justakominki.pl

Cargo JET
W KRAJU, W EUROPIE.
Transport . Przeprowadzki
tel: 691-15-78-78 e-mail: cargojet@cargojet.pl

KOMPUTERY -naprawy domowe, 606-423-607. D8373-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. D8375-G

USŁUGI hydrauliczne i instalacje sanitarne, 519-712-658. D8396-G

STOLARSTWO- schody, balustrady, zabudowy, drzwi, odnawianie, różne. Tel. 500-408-841. D8426-G

TRANSPORT -przeprowadzki, 609-631-072; 781-756-839. D8436-G

PODNOŚNIK koszykowy 21 m- wynajem. Tel. 608-404-760. D8454-G

SCHODY- od projektu po montaż. Tel. 502-337-307. D8485-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. D8485-G

ZESPÓŁ Merkury z Jeleniej, 609-299-524. D8596-G

POGOTOWIE muzyczne, 609-299-524. D8496-G

ALARMY, kamery, monitoring, 601-143-143. D8545-G

UKŁADANIE glazury, terakoty, gresu, http://a-zRemonty.pl 605-081-473, 693-374-816. D8554-G

FOTOGRAFIA- ślubna, 510-127-605. D8583-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów, łazienek dla niepełnosprawnych. Tel. 511-229-449. D8586-G

MONTAŻ szaf typu Komandor, cena od 1200 zł (robocizna+ materiał), 509-263-111. D8596-G

DACHY- Fornał, pokrycia dachów, ciesielki, obróbki, rynny, 75/713-77-03, 603-582-239 Siedlęcina, Topolowa 16; www.dachy-fornał.pl D8601-G

USŁUGI geodezyjne, www.gikteam.pl Tel. 604623427. D3152-K

SERWIS komputerowy. Odzyskiwanie danych. Grafika komputerowa. Dojazd do klienta. www.wemm.pl, tel. 798468007. D3167-K

BUDOWA domów z dachem, dociepleniem, rynnami i wakiem. Bez klucza. Tel. 757618983; 601284574. D3313-K

SZYBKIE solidne remontowanie, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie, panele, gładź, 75/64-28-055; 665-119-630. D3314-K

ELEKTRYK uprawnienia 601717759. D3377-K

LAPTOPY Komputery Naprawa Jagiellońska 15 www.el-domo.pl 691964963. D3383-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. D3514-K

REGIPSY, gładzie, malowanie, panele, glazura 604992041. D3516-K

KOMPLEKSOWE remonty domów, mieszkań, pensjonatów, biur profesjonalnie 509924523. D3515-K

ODŚNIEŻANIE dachów 509924523. D3516-K

REMONTY gwarancja solidnie wykonanej usługi 605-597-711; arekaj@tlen.pl D3520-K

KAFELKI, łazienki. Nr tel. 519166674. D3521-K

ODŚNIEŻANIE dachów. Tel. 517-799-703. D3575-K

PODNOŚNIK koszykowy 20 m, usługi. Tel. 517-799-703. D3576-K

NIE daj się wylosować. Otwarty Fundusz Emerytalny Generali, 784417217. D3583-K

SERWIS urządzeń gazowych, montaż, próby szczelności instalacji. Hydrauliczne, elektryczne, 791020932. D3584-K

FINANSE powypadkowe bezzwrotne. Tel. 790-534-928. D3588-K

SERWIS urządzeń gazowych, montaż, próby szczelności instalacji. Hydrauliczne, elektryczne, 791020932. D3584-K

FINANSE powypadkowe bezzwrotne. Tel. 790-534-928. D3588-K

Serwis naprawa montaż kotłowni i kotłów c.o.
Clima Heat Jelenia Góra
ul. Sobieszcowska 20
tel. 75 75 50 400 godz.8-16

Żaluzje, roletki
roletki materiałowe w kasetach i nawętkowe
żaluzje poziome (w tym do okien PCV)
żaluzje pionowe
moskitiery
PRODUCENT!
Tel. i fax (075)7613492 (075)7675097
Kowary, ul. Bielarska 6a
www.magnumcolor.com
SALON SPRZEDAŻY
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
(obok Jysk)
tel./fax 75 64 89 082

WIK-jgora.pl
autoryzowany dealer **olivetti**
DRUKARKI KOPIARKI SPRZEDAŻ I SERWIS
75 75 251 79
ul. Mostowa 5a
(obok MEDIA EXPERT)

KASY FISKALNE
zmiana VAT
sprzedaż serwis u klienta
tel. 796 797 141
serwisystem.pl bi-system.pl 796 797 142

**SPECJALISTA
NEUROLOG**
Anna Jarmoluk-Okhuoya
NOWY ADRES:
Jelenia Góra-Cieplice
ul. Sprzymierzonych
(budynek przychodni)
Czynny: **wtorki 16.00-18.00**
Rejestracja: **508-200-432**

Ambasada Urody
Iwony Łapińskiej

KONSULTACJE:
Dermatologiczne
Dietetyka klinicznego

Wizażystki
tworzenie wizerunku, stylizacja,
analiza kolorystyczna
Makijaż permanentny
wykonuje Mistrzynie Polski

Zapraszamy na zabiegi Promocyjne
www.ambasadaurody.jgora.pl

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44

Pełny zakres zabiegów
kosmetycznych i
kosmetologicznych
Peelingi medyczne
Laseroterapia
Radiage
Zabiegi hydroterapii
z wyciągiem
z miąższu jabłoni
Oksybrażja innowacyjna
metodą nawilżania
i złuszczenia naskórka
(NOWOŚĆ!)

Chirurgia Laserowa i Estetyczna
Radiochirurgiczne Leczenie Chrapania
Fizykoterapia-laser, magnetoterapia
ultradźwięki, Tens, DD
Skuteczne usuwanie tkanki tłuszczowej i cellulitu
Profesjonalny Makijaż Permanentny
tel. 695 66 85 37
Jeleniogórskie Centrum Terapii Laserowej
ul. Ogińskiego 1b 58-506 Jelenia Góra
tel. 75 643 16 87, 606 737 599 www.jcttl.pl

PODSTAWOWA I SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA
ZDROWIE umowa z NFZ oraz
odpłatne usługi medyczne
Jelenia Góra, ul. Mostowa 2
Tel. (75) 76-74-937

ZAPewniamy
• możliwość rejestracji telefonicznej pn.-pt. 8.00 - 18.00
• dogodna lokalizacja • centrum miasta • parking

MEDYCYNA PRACY
✓ badania profilaktyczne:
wstępne, okresowe, kontrolne
✓ aktualizacja książeczek zdrowia,
✓ badanie kierowców (wszystkie kategorie)
✓ bezpłatne badania uczniów i studentów

LABORATORIUM MEDYCZNE
✓ hematologia, biochemia, serologia,
immunologia, diagnostyka
hormonalna, markery nowotworowe)

PORADNIE SPECJALISTYCZNE
✓ ginekologiczno-położnicza
✓ okulistyczna
✓ laryngologiczna
✓ reumatologiczna
✓ neurologiczna
✓ stomatolog

SZCZEPNIENIA OCHRONNE
✓ p/grypie, żółtaczkę zakaźnej
✓ p/ zapaleniu opon mózgowych
i inne

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Chirurgia plastyczna,
pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

BEZBOLESNE!
leczenie żylaków odbytu
(hemoroidów)
innowacyjna metoda HEMORON®
MEDICTA Jelenia Góra
ul. Wolności 140
601-56-53-91
501-44-43-25

GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ
LEK. KOSMETOLOG Marta Dusza
ul. Armii Krajowej 1, Jelenia Góra
■ Botox ■ Mezoterapia igłowa
■ Peelingi lekarskie
■ Wypełnienia kwasem hialuronowym
i inne ■ Mikrodermabrazja diamentowa
UWAGA: tansza mezoterapia NCTF HA!
Rejestracja tel. 505-88-23-18

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu (hemoroidy i inne)
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Worek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

estetica
Zapraszamy
PROMOCJA
Dermatolog
Anna Godlewska
SCULPTRA
• lifting bez skalpela
VOLUMA, BOTOX,
MASAZ GORĄCĄ ŚWIECĄ
I STEPLAMI
REIKI/BIOENERGOTERAPIA
RABAT 30%
THERMAGE, ENDERMOLOGIA
Zadzwoń- zapytaj
605-268-358; 75 647-40-22
Jelenia Góra, ul. Piłarska 32

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

OBDUKCJE SĄDOWE
601-70-92-87

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
600-017-325
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
specj. protezyk
J. Góra ul. Kiepur 77, tel. (75) 75-423-56
Kompleksowe leczenie stomatologiczne:
stomatologia estetyczna
protezyka (nowoczesne koncepcje)
implantologia ortodonta chirurgia.
Zespół Lekarzy specjalistów.

CHIRURG ONKOLOG
■ poradnia profilaktyki chorób piersi, biopsje- USG
■ profilaktyka raka skóry, czerniaka- Videodermatologia
■ gastroskopia, kolonoskopia
883-358-100
MEDICTA 603-127-537

JEDNORAZOWA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 0601-75-14-74.
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Wyższa Szkoła Menedżerska w Jeleniej Górze
zatrudni:
■ pracowników administracji ■ księgowych
■ specjalistów do działu kadr ■ stażystów
wymagania:
■ wykształcenie wyższe ■ referencje z ostatnich miejsc pracy
Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:
szklarska@wsm.edu.pl lub "Dom Kancelarza",
ul. Morcinka 5, 58-580 Szklarska Poręba

ROZMÓWKI JĘZYKOWE ZA DARMO
TYSIĄCE SŁÓW I ZWROTÓW
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH ZA DARMO
Centrum Nauki W&W
Jelenia Góra, ul. Solna 3, tel. 75 64 31
ODBIERZ PREZENTY NOWOROCZNE!

PRACA
AVON konsultanka- 692-494-164.
D47-A
ZATRUDNIĘ osobę do przyuczenia w cukierni. Tel. 660-856-947; 75/64-54-805.
ZATRUDNIĘ cukiernika. Tel. 660-856-947; 75/64-54-805. D54-A
FIRMA poszukuje pań do sprzątnia i opieki nad domem w Niemczech. Wymagania: prawo jazdy, komunikatywny język niemiecki, dyspozycyjność i uczciwość, wiek do 35 lat. Tel. +48/668-080-881. D94-A
POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl D108-A

AVON- prezent, 603-749-945.
D8484-G
FX Sport Sp. z o.o w Jeleniej Górze zatrudni technologa- konstruktora odzieży z doświadczeniem. Informacje pod numerem tel. 75/645-08-30.
D8564-G
DO WYNAJĘCIA stanowisko dla fryzjerki bądź tpiarki w działającym salonie fryzjerskim Al. Wojska Polskiego, 507-746-550. D8567-G
ZATRUDNIĘ osobę na kucharza lub kelnera w restauracji w Karpaczu, 75/76-163-81. D8616-G
FRYZJERA/KĘ bardzo dobre warunki- dużo szkoleń, 609-341-741. D2953-K
LEGALNA dobrze płatna praca dla opiekunek bez pośredników. Tylko z polską lub niemiecką działalnością; www.seniorenpartner24.de. Tel. 0049/911/431-899-60 (8.00- 13.00). D3229-K

K-EX zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Oferty składać K-EX, ul. W. Pola 8, Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06. D3523-K

PIZZERIA w Karpaczu zatrudni kelnerki tel. 757618194, 602115835 w godzinach 10:00 - 20:00. D3585-K
FIRMA Budowlana zatrudni kierownika budowy z uprawnieniami. Budowy Karpacz i Jelenia Góra. Prosimy o oferty na adres halinagidel.rbm@wp.pl. Informacje tel. 71/319-36-35. D3630-K
PENSJONAT w Karpaczu zatrudni kucharkę śniadaniową z zakwaterowaniem, 602443820. D3635-K

FIRMA w Jeleniej Górze zatrudni dozorców, mechanika samochodowego, pracownika budowlanego. Tel. kontaktowy 75/75-57-003 w. 21. D3631-K
ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu obuwniczego- odzieżowego. Tel. 601742977. D3636-K
PENSJONAT w Świeradowie zatrudni kucharkę. Tel. 692605420. D3649-K

PRZEDSIĘBIORSTWO Simet S.A
poszukuje chętnych do prowadzenia bufetu dla pracowników
Tel. kontaktowy 75/64-71-412; komórka 502-400-861.
Al. Jana Pawła II 33; 58-506 Jelenia Góra

Firma Intra S.A.
z siedzibą w Ilowej zatrudni kierowników do pracy w transporcie międzynarodowym
Wymagania:
✓ Ważne prawo jazdy kat CE
✓ Karta kierowcy
✓ Kurs na przewóz rzeczy
✓ Doświadczenie w transporcie min pół roku
Kontakt: 693 334 765
Oferty pisemne:
krzysztof@intrasa.pl
Termin składania podań upływa dnia 07. 01. 2011r.

Praca przedstawiciela:
→ Cieplce 660-425-370;
→ Piechowice 606-660-050;
→ Leśna, Mirsk, okolice 606-660-861;
→ Nowogrodziec 696-064-752;
→ Bolesławiec, okolice 600-400-355.

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. D2-A
FRANCUSKI- tłumaczenia przysięgłe, biuro ABC, 606-110-774. D17-A
TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. D18-A
HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. D26-A
MATEMATYKA, fizyka, chemia- doświadczenie. Tel. 660-768-324. D27-A
TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. D46-A
ABSOLWENTKA germanistyki udzieli korepetycji z niemieckiego na każdym poziomie, Tel. 723-365-239. D77-A
ANGIELSKI egzaminator maturalny. Tel. 662-278-025. D98-A
MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. D7483-G
ANGIELSKI, Niemiecki (matura, egzaminy, zajęcia indywidualne) Zaborze. Wystawiamy rachunki. 698136816.

Chcesz pozbyć się zbędnego owłosienia?
Skorzystaj z zimowej promocji
 salonu fotodepilacji i fotoodmładzania
NO + VELLO
 Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 237, tel. 75/75-524-20
Kupując 3 zabiegi 4 otrzymasz gratis!
TESTY DARMOWE Więcej na: www.nomasvello.pl

URZĘDOWSKI OKNA I DRZWI
SALON FIRMOWY
 ul. Wolności 60, Jelenia Góra
 tel. 75 764 9999

CDK **Niezależny Doradca Kredytowy**
 Porównanie ofert kredytowych z różnych banków
 Bezpłatne doradztwo

KREDYTY:

- Gotówkowe - bez ograniczeń wiekowych
- Konsolidacyjne - mniejsza RATA o połowę
- Samochodowe - na oświadczenie
- Hipoteczne - bez wyceny, decyzja w 5 dni
- Dla Firm - bez zaświadczeń US i ZUS

www.cdk.com.pl

Punkt Przyjmowania Opłat - Realizacje 24 h

CENTRALA:
 Jelenia Góra (Sobieszków)
 ul. Cieplicka 185 tel./fax 75 75 53 256

ODDZIAŁY:
 Jelenia Góra
 ul. Sobieskiego 2 tel./fax 75 64 80 881
 Bogatynia
 ul. Kołłątajski 10 tel./fax 75 77 31 250
 Złotoryja
 ul. Poczta 1 tel./fax 76 87 81 508

TURYSTYCZNE C.D.

Przewozy osobowe do Niemiec, Belgii i Holandii

Z nami jedziesz już od 150 zł

Go safely przejazd GRATIS.

Pelen pakiet ubezpieczeń.
 www.jgexpres.pl
 75/75-263-85, 502-451-470

POLSKA-NIEMCY

wyjazdy, wycieczki, powroty, noclegi, posiłki, wózki, czyszczenie, broda, piasek

tel. (75) 78-34-923; 601-543-605

dowóz pod wskazany adres
 Tel. Niemcy 1744808249

BIZNES

ROZLICZANIE firm, PIT-ów (zawo-
 zimy do urzędu), zwrot VAT od mate-
 rialów budowlanych. Biuro Rachunko-
 we „Fiskus”, Zabobrze, Paderewskiego
 2A (obok garbatego mostka),
 75/643-16-46; 605-972-953. D31-A

NIEMCY- zwrot podatku, rozlicze-
 nia podatkowe, doradztwo,
 75/6474008. D131-A

KSIEGOWOŚĆ- tanio,
 602-45-34-94. D7740-G

PRAWNIK porady, sporządzanie
 pism, windykacja, 75/641-65-66,
 606-245-298. D8294-G

KSIEGOWOŚĆ- profesjonalne, le-
 galne, najtaniej odbiór dokumentów u
 klienta. Tel. 506-847-072. D8377-G

KANCELARIA Podatkowa Tax peł-
 ny zakres usług księgowych i podatko-
 wych, szkolenia BHP gratis, www.kan-
 celaria-podatkowa.jgora.pl Tel.
 510243264. D3016-K

BIURO rachunkowe- księgowość
 działalności osób fizycznych, spółek,
 wspólnot mieszkaniowych. Doświadcze-
 nie zawodowe. Jana Kiepur 79/33. Tel.
 601190618, e-mail: biuro@bukiw.pl
 D3518-K

BIURO Rachunkowe Maritax Sp.
 z o. o. Jelenia Góra, Pijarska 26,
 biuro@maritax.pl 605110310;
 75/7130921. D3577-K

PILNIE sprzedam Spółkę z o.o.-
 produkcja nieruchomości ok. 600 m kw.
 maszyny samochodowe tanio Kamienna
 Góra. Tel. 662-045-792. D3633-K

KSIEGOWOŚĆ ryczałt, książka
 przychodów, ZUS, pomoc w otwarciu
 firmy tanio, 790715145. D3640-K

BIURO Rachunkowe oferuje profes-
 jonalną oraz kompleksową obsługę fi-
 nansową firm, atrakcyjne ceny,
 601-837-677. D3641-K

BIURO Rachunkowe pomoże w
 otwarciu działalności gospodarczej,
 601-837-677. D3642-K

DOM KREDYTOWY INVEST
 www.kredyty-invest.pl

Tel. (75) 75-257-57; 794-784-293
 Jelenia Góra ul. Wolności 7
 (obok filharmonii)
 Biuro czynne pn-pt 9.00-17.00

OFERUJEMY:

- ☑ 1,8% w CHF
- ☑ 2,4% w EURO ☑ 5,35% w PLN

■ **KREDYT HIPOTECZNY**
 200.000 na 30 lat 873 zł

☑ Bez ograniczenia wieku
 ☑ do 120% wartości nieruchomości

■ **HIPOTEKA DLA FIRM NA**
 OŚWIADCZENIE BEZ ZUS I US!

■ **SAMOCODOWE NA**
 OŚWIADCZENIE do 100 tys.

■ **ODDŁUŻENIA** wszystkich
 zobowiązań

■ **UWAGA! PROMOCJA DLA**
 WOLNYCH ZAWODÓW DO 120
 TYS, NA OŚWIADCZENIE

■ **GOTÓWKI, KONSOLIDACJE** do
 180 dni opóźnień

■ **LOKATY** 15% bez podatku

POGOTOWIE KREDYTOWE
 Kredyty do 150 tysięcy bez wychodzenia z domu

- proste zasady
- minimum formalności
- specjalne warunki dla emerytów
- spłacamy komorników i windykację

708 80 83 85

JESTEŚ ZAŁOŻONY I MAMY OFERTĘ DLA CIEBIE !!

KREDYTY

HIPOTECZNE

- 120% wart. nierech.
- EUR od 2,4%
- bez ogr. wieku
- opóźnienia w BIK do 3 mies. OK.

100 tys.
 30 lat 420 zł

GOTÓWKOWE

- 20 tys. bez zaśw.
- 4 000 bez BIK
- do 7 lat

60 rat

10 tys.	254 zł
30 tys.	723 zł
75 tys.	1 796 zł
100 tys.	2 277 zł

do 150 tys. od 10.9%

ODDŁUŻENIOWE

100 tys.

10 lat	1 000 zł
15 lat	806 zł
20 lat	698 zł
30 lat	538 zł

Od dziś jedna niższa rata !!!

DLA FIRM

- zakup auta bez zaświadczeń
- pożyczka 2 mln pod hipotekę
- zakup lokalu do 100% wartości

tanikredyt.com.pl
 ul. Konopnickiej 23 • Jel. Góra
 75 75 22 887 • 9⁰⁰-17⁰⁰

OKNA I DRZWI
OGRODY ZIMOWE
PARAPETY
ROLETY, MARKIZY
ŻALUZJE

BRAMY GARAŻOWE

PHU "B-M"
 ul. Wolności 60
 Jelenia Góra
 75 764 9999

Kancelaria Radcy Prawnego
 ul. Bankowa 25/2, Jel. Góra
 (075) 64-32-407
 kom. 0505-186-101

- porady prawne
- projekty umów
- zastępstwo procesowe w sprawach sądowych, administracyjnych i podatkowych

Fabryka okien PCV
 Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna, drzwi, ściany, rolety, parapety, szyba w standardzie k = 1,0.

Jelenia Góra - Łomnica
 ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
 tel./fax (075) 714 14 70

Transport GRATIS!

OKNA I DRZWI. PARAPETY. ŻALUZJE

tylko u nas **veka** i **WYMAR**
 w rewelacyjnej cenie !!!

"LECH-PLAST"

POSIADAMY 58-500 Jelenia Góra
 ATESTY ul. W. Polskiego 39/2
 I CERTYFIKATY (75) 75 34 209
 601-43-11-51

PROGRES

OKNA PCV ALUPLAST
OKNA DREWNIANE ŚWIEBOOZIN
FARBY TIKKURILA
TYNKI LICOMIX
 1 kg od 3.68 zł netto

EFEKTY DEKORACYJNE

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
 tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

NOWOŚĆ!
Okna Passiv
 - Line k-0,7
 potrójna szyba k-0,6

- Stolarka ALU Drewno P.poż., fasady
- Markizy • bramy przemysłowe, garażowe i ogrodzeniowe

Ceny do negocjacji ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
 58-500 Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
 tel./fax 75 75 246 96
 widojg@op.pl

HÖRMANN **Brama i Drzwi Roku**
 Bramy • Drzwi • Napędy

RenoDoor 3890 zł
 RenoMatic 2990 zł

Drzwi zewnętrzne
 RenoDoor i garażowa
 brama segmentowa
 RenoMatic z napędem
 dostępne w 3 rodzajach
 wykończenia
 powierzchni w jednej
 cenie promocyjnej

* Dotyczy umów, w których możliwe jest zastosowanie 7% stawki podatku VAT. W pozostałych przypadkach wartość bramy z napędem wynosi 3.405 zł (w tym 22% podatku VAT).

Więcej informacji:
FAN Jelenia Góra ul. W. Pola 8
 tel./fax 75 753 33 65, tel. 75 753 57 46
 www.fan.jgora.pl, biuro@fan.jgora.pl

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA

P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
 tel. (75) 64-224-66 www.wama-bramy.pl
 Przedstawiciel firmy „Wiśniowski”

- ✓ BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
- ✓ BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNIE, ROLETY)
- ✓ BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- ✓ SZLABANY / ZAPORY PARKINGOWE
- ✓ AUTOMATYKA
- ✓ STOLARKA ALU - OKNA, DRZWI, FASADY
- ✓ DRZWI STAŁOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPÓŻAROWE EI 30/ EI 60

ZAPOTOCKI FABRYKA SCHODÓW

Fabryka + Salon Firmowy
 Największy wybór schodów
 Drewno, stal i szkło
 Najnowsza technologia CNC

Zapotocki Schody Drewniane
 ul. 1 Maja 6. 58-573 Piechowice
 tel. 75 76 11 255
 info@zapotocki.pl www.zapotocki.eu

Ciepłe Okna PCV bez ołowiu
DRZWI

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY GERDA

- drzwi antywłamaniowe Gerda
- okna PCV
- okna drewniane
- drzwi wewnętrzne
- drzwi z aluminium
- bramy garażowe

DOGODNY KREDYT

Budynek JPBM
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150 p. nr 1
 tel./fax (75) 6436959, (75) 7649599
 tel. kom. 601 834996, 509-795-399
 tel. 75 643 64 65.

PROFILE 5 I 6 KOMOROWE

DRZWI
 PCV DREWNO
 GEALAN,
 TROCAL
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
 Jelenia Góra,
 ul. Przesmyk 3
 (koło Zajezdni MPK)
 Telefon: (75) 7649-361;
 (75) 7678-844

RATY

Ogłoszenia także w Internecie
 ... już od piątku! **nj24.pl**

Imię i nazwisko: Sebastian Kozieł

Zajęcie: od 1 maja 2010 roku proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Zbawiciela w Jeleniej Górze - Cieplicach; duszpasterz młodzieży Diecezji Wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

1. Mieszkam tu, bo:

Widocznie takie było Boże wskazanie miejsca. Wychowałem się na Śląsku Cieszyńskim, u podnóża Gór Beskidzkich. Góry są mi bliskie, dlatego przystałem na propozycję księdza biskupa objęcia cieplickiej parafii. Zwłaszcza że moja ciocia swoje pierwsze powojenne lata spędziła właśnie w Cieplicach, rozpoczynając karierę naukową i zawsze dobrze mówiła o tym miejscu.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Módl się i pracuj. Pochodzę z rodziny prawniczo-medycznej. Kiedy rodzice mieli problemy, wsparcia i odpowiedzi na dręczące pytania szukali w modlitwie. Słowo Boże czytane było w naszym domu na co dzień. Nauczyli mnie też etosu pracy. Ta wiedza i umiejętności pomagają mi w życiu: nie jestem tylko humanistą, lecz praktykiem.

3. Ten pierwszy raz:

Sprzed dwóch miesięcy: narodziny pierwszego syna. Oczekiwany dar od Boga. Coś wspaniałego.

4. Przebieg życia:

Biblia. Codzienna lektura.

5. Wkurza mnie:

To, że ludzie nie korzystają ze Słowa Bożego: daru, który otrzymali od Boga i który zmienia ludzi na lepsze, a jednocześnie narzekają, że świat jest wokół zły. Wkurza także vandalizm. I kiedy słyszę, że Kościół ewangelicki nazywany jest... niemieckim kościołem, bo to nieprawda.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez: modlitwy, pracy społecznej dobrego jedzenia, przyjaciół i sportu (głównie nart i piłki nożnej).

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Przeznaczyłbym na remont dachu Kościoła Zbawiciela, który przecieka, i pracę z młodzieżą (organizuję międzynarodowe obozy dla młodzieży).

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Nie znam takiej osoby. Na pewno musiałaby mieć cechy, jakie miał król Salomon - mądrość, dobroć, a ponadto bezinteresowną miłość do ludzi.

9. Za późno na...

Na wiele rzeczy jest jeszcze czas. Dla mnie za późno jest na rozmowę z dziadkiem. Niestety, umarł zbyt wcześnie, a ja będąc młodszy, nie do końca wykorzystałem jego historyczną wiedzę opartą na doświadczeniach wojennych.



10. Ulubiona anegdota:

Kiedyś tłumaczyłem trzyletniemu chłopcu zasady modlitwy, powiedziałem wszystko i podkreśliłem, że trzeba zakończyć słowem „amen”. Kiedy następnym razem był na nabożeństwie, najwyraźniej zduszony za długim dla niego kazaniem, w połowie głośno krzyknął „amen”- teraz już wiem, jak długie powinny być kazania.

miczyk

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Zespołu Szpitalnego Oddziału Ratunkowego jeleniogórskiego szpitala, za prawdziwe za-wodownictwo plus cierpliwość, spokój i tolerancję wobec pacjenta opatrywanego po nocy sylwestrowej. Tego przebranego.

(des)

Polsko-włoskiego małżeństwa, byłej mieszkanki Piechowic Doroty Wiśniewskiej i jej męża Raffaella Bulzagi oraz fundacji Il Mondo una Famiglia za pieniądze na rehabilitację i muzykoterapię dla jeleniogórskich dzieci z zespołem Downa.

(stob)

Spółeczników z Bolesławca, którzy w różny sposób i bezinteresownie pomagają innym. Serca pełne dobroci mają Jadwiga Bobek, Anna Dallemera, Maria Klimkowska, uczennica LO nr 1 Karolina Mularczyk, Zbigniew Herbut i darczyńcy ze Spółdzielni Rękodzieła Artystycznego „Ceramika Artystyczna”. Wyróżniono ich statuetkami „Wolontariusz roku 2010”.

(stob)

Urzędu Miasta w Zgorzelcu, który przekazał zgorzeleckim policjantom sprzęt komputerowy, telewizor oraz latarki o łącznej wartości ponad

11 tysięcy złotych. Burmistrz Rafał Gronicz wsparł pracę policji 2 zestawami komputerowymi, 2 monitorami, drukarką, telewizorem oraz 3 latarkami. Komendant KPP podkreśla bardzo dobrą współpracę, zaangażowanie oraz zrozumienie władz samorządowych dla potrzeb zgórzeleckich policjantów.

(mat)

Jeleniogórskiej Straży Miejskiej i Policji za paczkę w ramach akcji „Zostań z nami Świętym Mikołajem”, nauczycielom i uczniom Gimnazjum nr 1 w Jeleniej Górze za zorganizowanie Mikołajek na sportowo, właścicielom Karczmy „Podgórzanka” w Kaczorowie za organizację Świątecznego Kiermaszu” - od uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej przy Zespole Szkół i Placówek w Jeleniej Górze, ul. Wolności 117.

(isz)

Moniki i Bartosza Serków za przekazanie dla dzieci zabawek, gier i przyborów plastycznych oraz Anny Ragiel za zorganizowanie Majówki ze Zwierzętami.

(isz)

Laureatów X edycji konkursu na „Najładniejszy ogród przydomowy oraz najpiękniejszy teren wokół Wspólnoty Mieszkaniowej”, ogłoszonego przez Urząd Miasta Zgorzelec. W kategorii najładniejszy ogród przydomowy zwyciężyła Halina Bujło, wygrywając 2.500,00 zł brutto. II miejsce zajęła Dagmara Mikołajczyk (1.000,00 zł), a III Ewa i Marian

Maguliszyn (500,00 zł brutto). W kategorii na najpiękniejszy teren wokół Wspólnoty Mieszkaniowej I miejsce ex aequo zajęła Wspólnota Mieszkaniowa Daszyńskiego 25-26 i Wspólnota Mieszkaniowa Lubańska 21-27. Dla wspólnot przewidziano nagrody w postaci rzeczowej o wartości nie przekraczającej 1.000,00 zł brutto.

Gwizdy dla...

Komitetów wyborczych pretendentów do fotela prezydenta Jeleniej Góry, Roberta Prystroma i Marka Obrębalskiego, których wielkoformatowe banery, plakaty i portrety z hasłami wyborczymi na słupach i sporych rozmiarów tablicach ogłoszeniowych w centrum miasta, w pierwszych dniach 2011 roku nadal zachęcały do głosowania.

(mat)

(stob)

Jeleniogórskiego Carrefoura i to nawet nie za to, że w przed- i poświęconym rozgryzaniu nie zawsze wizytówki z cenami odpowiadały temu, co nabiły kasy (powiedzmy, że to wynik wyjątkowej intensywności pracy). Jednak to, jak potraktowano klienta w czwartek 30 grudnia, uznać trzeba za perfidię. Kupujący dopatrzył się, że za ananasa oferowanego w cenie 2,99 zł w kasie policzono mu 4,78. Poszedł więc upewnić się, że to nie jego pomyłka. Miał rację, więc od razu zgłosił opiekunce warzywniaka, że za chwilę poproszą ją o potwierdzenie różnicy

(tak się zawsze dzieje). Tym razem jednak kasjerka (bardzo miła i bez fochów) najpierw nie mogła się nigdzie dodzwonić, potem sięgnęła jakąś funkcyjną, która nawrzeszczała na klienta, a na koniec kolejnego pracownika sklepu - ten, już grzecznie, poprosił klienta na dział warzywny dla weryfikacji ceny. Tyle że ananasy miały już prawidłową wywieszkę, puszysza pani w zielonej bluzie zniknęła, a pytani o nią inni pracownicy robili wielkie oczy. Błąd się może zdarzyć, ale tu klient został perfidnie oszukany.

(mal)

■ Nie wiadomo, czy bardziej gwizdać, czy bić brawo drogowcom, którzy już po dwóch miesiącach tegiej zimy wzięli się za stawianie płotów przeciwnieżylnych przy trasie Jelenia Góra - Złotoryja. W sam raz po prognozie meteo, że styczeń będzie bezśnieżny. Ciężko pracujących drogowców na odcinku między Janochowem a Świerawą mogli zobaczyć w ostatnią środę i czwartek licznie podążający tą drogą (sylwester w górach) ludzie z całej Polski. Jeśli tylko mieli odwagę oderwać wzrok od drogi, w środę jak lodowisko i nieskalanej żadną posypką (w czwartek było już lepiej). Rozumiemy: płotki na koniec grudnia, piasek na drogę przed Wielkanocą - wtedy dużo samochodów tam jeździł, więc ma kto podziwiać, że drogowcy pracują...

(mal)

Telefony zaufania

Policjny 0800-120-226, Klub Abstynenta Stowarzyszenie Abstynentów Centrum Pomocy uzależnionych od alkoholu „Boberek” Jelenia Góra ul. Okrzei 19 of, tel. 075/75-237-25 czynne pon-piątek od 16.00-20.00, punkt informacyjno-konsultacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu, dorosłych osób z rodzin gdzie nadużywany jest alkohol oraz ofiar przemocy w rodzinie czynny w każdy wtorek w godz. 16.00-17.00. W każdy wtorek w godz. 17.00-19.00 zajęcia grupy dla osób uzależnionych i współuzależnionych. Klub Abstynenta w Podgórzu ul. Żołnierska 13/14, tel. 075/75-48-123. Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień w Karpaczu tel. 075/76-19-470, Przeciwwprzeczowy telefon zaufania w Jeleniej Górze 075/64-22-017, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka, ul. Jasna 11, pon., śr., pt. (16.00-18.00)

Pomoc, poradnictwo

Poradnictwo rodzinne i zawodowe ul. Komedy Trzcińskiego 12 w ODK 090-333-255, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Jeleniej Górze ul. Wolności 259, tel. 75/64-73-001, 64-73-002, Zarząd Miejski TPD w Szklarskiej Porębie ul. Sikorskiego 8, tel. 75/717-21-46.

Poradnia Terapii Uzależnień „Monar” ul. Wolności 70; 58-500 Jelenia Góra, tel. 075/647-33-90 czynna od pon. do piątku w godz. 10.00-20.00. Terapia wszystkich uzależnień- alkohol, narkotyki, hazard, zaburzenia jedzenia. Grupy wsparcia DDA-

dorosłe dzieci alkoholików. Terapia osób współ-uzależnionych, Oddział dzienny terapii uzależnienia od alkoholu.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Jeleniej Górze oferuje nieodpłatną, profesjonalną pomoc psychologiczną dla mieszkańców Jeleniej Góry oraz powiatu jeleniogórskiego, znajdujących się w kryzysie emocjonalnym. Specjaliści interwencji dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00 w siedzibie ośrodka: Al. Jana Pawła II 7, , 58-500 Jelenia Góra. Tel./fax 75/64-39-100, 607-550-453. Poradnictwo przez telefon interwencyjny 607-550-484 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 20.00-24.00. Natomiast w soboty, niedziele i święta poradnictwo poprzez telefon interwencyjny czynne od 8.00-24.00. Poradnia Zdrowia Psychicznego ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-733. Poradnia Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-733. Poradnia Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-772. Poradnia rehabilitacyjna, ul. Cieplicka 69-71, 58-560 Jelenia Góra, tel. 75/64-35-746

Informacje

PKP 9436, GOPR w Jeleniej Górze ul. Sudecka 79, tel. 075/75-247-34, Straż Graniczna 75/722-22-57, pogoda Jelenia Góra 75/64-12-333, Karpacz 075/76-16-533, Szklarska Poręba 75/717-33-93.

JELEŃIA GÓRA

GRAND 06.01-10.01 godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Megamocny”, USA, 2010. **LOT** 04.01-06.01 godz. 16.00 „Mysi agenci”, Argentyna, Hiszpania, 2008, 04.01-06.01 godz. 18.00 „Skrzydlate świnię”, Polska, 2010, 04.01-06.01 godz. 20.00 „Dla niej wszystko”, USA, 2010.

LUBAN

WAWEL 07.01-09.01 godz. 17.00 „Artur i minimki 3. Dwa światy”, Francja, 2010, 07.01-09.01 godz. 19.00 „Zanim odejdą wody”, USA, 2010.

Pierwszy czytelnik, który zadzwoni we wtorek o godz. 10.15

pod nr 075 6424410, otrzyma kupon na bilety dla 2 osób do kina „Lot”.

„Mysi agenci” - Argentyna/Hiszpania, 2008, reż. Andrés G. Schaer, wyst. Alejandro Awada, Mara Campanelli. Przygodowy.

Nieuustraszonego poszukiwacza zaginionych dziecięcych mleczaków Stefan Malutki wpada w sidła perfidnego Don Podlova, który chce ujawnić światu mysiego agenta mówiącego ludzkim głosem. Na ratunek Stefanowi wyrusza ekipa mysich agentów.

„Skrzydlate świnię” - Polska, 2010, reż. Anna Kazejak, wyst. Paweł Małaszyński, Olga Bołądź, Piotr Rogucki. Obyczajowy.

„Gdy pewnego dnia lokalny klub sportowy wypadła z ligi, życie czwórki głównych bohaterów wywraca się do góry nogami. Oskar zostanie zmuszony do założenia garnituru i przyjęcia posady od miejscowego bossa. Brat Oscara pozna, jak smakuje zemsta wścieklej kobiety, a Baśka uświadamia sobie, że w tłumie znajomych ma się tak naprawdę niewielu prawdziwych przyjaciół”.

„Dla niej wszystko” - USA, 2010, reż. Paul Haggis, wyst. Russell Crowe, Olivia Wilde, Liam Neeson. Thriller.

„Spokojne życie profesora Johna Brennana w jednej chwili zostaje wyrzucone do góry nogami, gdy policja aresztuje jego ukochaną żonę pod zarzutem morderstwa. Brennan od początku nie wierzy w winę żony, choć dowody wydają się być wyjątkowo mocne. Gdy wywodzi wszelkie legalne metody, Brennan decyduje się podjąć ekstremalne kroki, by uwolnić swą żonę z więzienia”.

Szukasz pomocy?

Pogotowia

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, policja 997, drogowe 981, gazowe 992, energetyczne 991, wodnokanalizacyjne 994.

Pogotowie ratunkowe i dyżury szpitali

JELEŃIA GÓRA: Pomoc świąteczna i wieczorowa ul. Różyckiego 6 (Przychodnia Promed), 75/64-17-101, Szpital Wojewódzki, ul. Ogińskiego, Szpitalny Oddział Ratunkowy. tel. 75/753-71-18/19 BOLESŁAWIEC: pogotowie ratunkowe i szpital ul. Jeleniogórska 4, tel. 75/73236-86. BOLKÓW: Zakład Opiekuńczo-Lecznicy ul. Wysokogórska 3, godz. 17-7 rano. KOWARY: Powiatowe Centrum Zdrowia, ul. Sanatoryjna 15 izba przyjęć szpitala tel. 75/64-15-715. KAMIENNA GÓRA: pogotowie ratunkowe ul. Jana Pawła II 29a, szpital ul. Bohaterów Getta 10, tel. 75/744-31-40 udziela pomocy doraźnej w godz. 15-7 rano, w niedzielę i święta całą dobę. LUBAŃ: Szpital ul. Zawidowska 4, tel. 75/721-39-20, LWÓWEK: szpital ul. Kościelna 21, tel. 75/782-01-00, ZGORZELEC: pogotowie ratunkowe i szpital ul. Lubańska 11, tel. 75/77-550-59, BOGATYNIA: Szpital Gminny ul. Szpitalna 16, tel. 75/77-32-031, izba przyjęć szpitala - tel. 75/64-80-411 czynna całą dobę.

Apteki

JELEŃIA GÓRA apteka „Bankowa” całodobowa, ul. Solna 1, tel. 75/76-47-801, apteka „Arnika” całodobowa, ul. Grodzka 7, tel. 75/64-64-502, „Cieplicka” ul. Sprzymierzonych, tel. 75/75-58-975, „Na Orlim”, Wita Stwosza 17, tel. 75/75-57-640 - sob. 8-19, niedz. 9-16, apteka w Kauflandzie, al. Jana Pawła II 24, tel. 75/764-30-30 - sob. 9-21, niedz. 9-19. BOLESŁAWIEC 04.01 apteka „Vena”, Zygmunta Augusta 11b, 05.01 apteka „Pod klonami”, Grunwaldzka 3d, 06.01 apteka „Cefarm-Warszawa”, Rynek 7/8, 07.01 apteka „MM”, Staszica 65, 08.01 apteka „Pod Wagą”, Starzyńskiego 6e, 09.01 apteka „Pod Eskulapem”, Jana Pawła II 50d, 10.01 apteka „Św. Łukasza”, 1 Maja 5. KAMIENNA GÓRA 04.01-10.01 apteka „Paprotka”, Grunwaldzki 2. KARPACZ pl. Konstytucji 3 Maja 33, pn.-pt. 9-22, sob. 9-20, niedz. 9-18. LUBAŃ 04.01-10.01 apteka „Rejonowa”, ul. Zawidowska 4. SZKLARSKA PORĘBA „Eskulap”, 1 Maja 4, tel. 75/717-31-46, „Krokus”, Jedności Narodowej 7, tel. 75/717-22-31. ŚWIERADÓW apteka, Sienkiewicza 32, tel. 75/781-63-57. ZGORZELEC 04.01-09.01 apteka „Zachodnia”, ul. Iwaskiewicza 12-14.

JELEŃ SALONOWY

To był pojedynek matki z córką. **Sabina Kobzar** w barwach gdyńskiego klubu zagrała przeciwko piłkarzom ręcznym KPR-u, której drugim trenerem jest **Dilrabo Samadowa**. Sabina, wychowanka klubu z Jeleniej Góry, po raz drugi wystąpiła przeciwko byłym koleżankom. Młoda zawodniczka poradziła sobie z presją kibiców i mamy, której nie dała się instruować. Co robi Sabina nadmierzem? Jest studentką



III roku Akademii Morskiej na kierunku logistyka i handel morski. Zaliczono jej dwa lata uniwersyteckich studiów ekonomicznych, ale musi wyrównać różnice programowe. Dzięki doskonałej znajomości języka rosyjskiego Sabina zamierza uzyskać certyfikat, bo to jej się przyda, jak sama mówi. W wolnym czasie najlepsza w Polsce ligowa strzelczyni minionego sezonu (164 bramki) zwiedza Trójmiasto. (5)

■
Przy okazji różnego rodzaju podsumowań mijającego roku zastanawialiśmy się nad tym, jakie były na topie w jeleniogórskim sądownictwie. I okazało się, że nie żadne głośnie procesy w błysku fleszy i w obiektywach kamer, a taka sobie zwykła rozprawa. W czasie gdy pełnomocnicy jednej i drugiej strony licytowali się na argumenty, sędzia podniesionym głosem warknęła: „Pani mecenas milczy!” Mandant też adwokatkę nie bardzo zrozumiał - przecież po to się bierze prawnika, żeby ten nie milczał. (6)

■
Jeleniogórskim koszykarkom bardzo kiepsko (ostatnie miejsce) widać się w rozgrywkach I ligi centralnej kobiet. Kibiców nie zaskoczyła zatem obecność na trybunach znakomi-



tego fachowca z ponad 25-letnim stażem w bascecie, **Jerzego Świątko** z Karpacza. Gdy w latach 1977-1983 był on trenerem reprezentacji Polski, jego męski zespół trzykrotnie walczył w finałowych turniejach mistrzostw Europy. Może przekazywane tytułar-nemu sponsorowi, dr. Janowi Czarneckiemu z Finepharmu cenne uwagi, spostrzeżenia i wnioski pomogą w lepszej i skuteczniejszej grze. (5)

■
Czyżby szykował się kolejny głośny przewrót w mieście? Radny **Krzysztof Mróz** z PiS-u podczas ostatniej sesji zasiadł między radnymi Platformy Obywatelskiej. Co prawda, Mróz interweniował i okazało się, że

to organizatorzy sesji ustawili przez pomyłkę jego mikrofon na starym miejscu, gdzie siedział PiS za poprzedniej kadencji, ale niesmak pozostał.

Radnym w ogóle ostatnio nie wiedzie się najlepiej. Józef Sarzyński apelował, by zamontować więcej lustro w toalecie. Narzekał też, że przy stołach jest ciasno i że siedzą pości-skani jak śledzie w puszcze. To dziwne, bo przecież liczbowo radnych jest tyle samo. A może zwiększyła się ich objętość? (12)



■
Jeleniogórska rada miejska idzie z postępem. Radni Oliwer Kubicki z PiS i Józef Gajewski z SLD przynoszą ze sobą laptopy na sesję. To ułatwia im pracę. Mogą od ręki sięgnąć do doku-

mentów np. BIP-u, zrobić notatki w formie elektronicznej. Radny lewicy czytał nawet z komputera przygotowane wcześniej interpelacje. I pomyśleć, że kiedy kilka lat temu ówczesny prezydent Józef Kusiak chciał kupić radnym za miejskie pieniądze laptopy, propozycja została stłopowana i wyśmiana. Dzisiaj wszyscy radni byłiby na czasie. (12)

■
Co robią osoby odsunięte decyzją wyborców od władzy? **Krzysztof Raczek** formalnie nadal jest zatrudniony w Urzędzie Miasta Piechowice. Zastępcę burmistrza dopadły korzonki i dochodzi do siebie na zwolnieniu lekarskim. Jego była szefowa Zofia Grabias-Baranowska (burmistrz w poprzedniej kadencji) wosną zamierza się zaangażować w działalność społeczną. Żyć będzie z emerytury. (1)



Krzyżówka

1

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

KUPON NR 1

KRACZE	12	WROTA NA PIĘCIOLINI	BIŁA, CZARNA LUB ŻÓŁTA DO BULKI Z SZYNKĄ	SKNERA W OPOZYCJI DO PŁANKA	ZESPÓŁ TYMONA TYMAŃ- SKIEGO	9	PRODUCENT BLON FOT., ROZNIK, KRONIKA	CHADZA W KILCIE	PRZEMOC, PRZYMUS	RZUCANE POD NOGI
10			WOJSKOWE ĆWICZENIA				GROŹNY DLA SERCA		6	
POD ZAPĄS- NIKIEM		CZAPKA DLA MISIA? MUSZKIETER		1	SYN SYNA PRACOWNIK DROKARNI			WOJSKOWY DUCHOWNY	JEDNOSTKA POWIERZCHNI GRUNTU	
NA DZIURZE		2	MIASTO W WIELKIEJ BRYTANII PUKA W OKIENKO				KOMPRES		13	
			SZPICA ORGANI- ZACJI	7	PUBLICZNA PREZEN- TACJA	AUTOR "BOSKIEJ KOMEDII"	GÓRY Z RYSAMI			
SIÓDMY OD SŁOŃCA		ŚWIĄTYNIA BUDDYJSKA W JAPONII	URAZA	OBNIŻONE O PÓŁ TONU E	PODIUM POTOCZNE	8	PLYWA W KAJAKU	INDYJSKI BÓG MIŁOŚCI	JURA CZARNA	M. W PN.-WSCH WŁOSZECH
				OKRES W DZIEJACH			ŻEGLARSKA KLÓKA		14	
WENA NC	3	SYNONIM GRUPY ETNICZNEJ	15		W ZODIAKU		BELGIJSKA KAPELA			
				Z RODZINY MIĘTOWATYCH		"DZIADY"				
ZACHCIAŃKA		O SZCZEBEL WYŻEJ	4	JAKUB, GALICYJSKI POGROMCA SZLACHTY	11		SIWOI	5		

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z ponumerowanych pól. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 51: **WIGILIJNA KOLACJA Z BLISKIMI**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 51 nagrodę pieniężną w wysokości 100 zł otrzymuje **Anatol Bawiński** z Jeleniej Góry, nagrodę w wysokości 50 zł - **Janusz Rojkowski** z Jeleniej Góry.

HOROSKOP 2011

Nie będzie aż tak źle. Bo chociaż wiele przesłanek wskazuje na spadek koniunktury - od nowego roku zapłacimy wyższy VAT, a patronująca 2011 czwórka od czasów starożytnych uważana jest za liczbę nieszczęśliwą - to trzymajmy się tezy, że co nas nie pokona, to nas może wzmocnić. A że nie wszystkie noworoczne życzenia się spełnią? Kochani, życzenia składamy przeważnie pod wpływem szampana, przyjmujemy je również od przypadkowo poznanych osób, nie zawsze są one szczere, więc... Co zrobić, aby odnaleźć swój klucz na rok 2011? Co zrobić, żeby optymizm nie oznaczał głupoty, a szczęście nie przelatywało do sąsiada? Przeczytać i zrozumieć swój horoskop na nadchodzący rok. Tego Wam życzę.



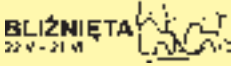
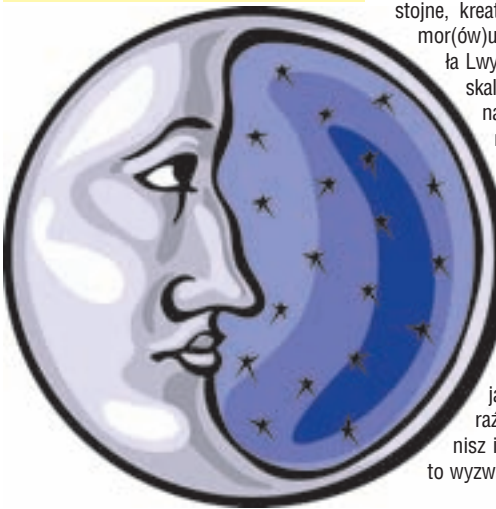
W małżeństwie, pracy, w miłości... Baran zawsze chce grać pierwsze skrzypce i świetnie to potrafi. Ale ten rok nie jest dla Ciebie stworzony do walki, przeciwnie, musicie wytoczyć lżejszy kaliber, a wtedy wiele spraw ułoży się po myśli, co więcej, zyskasz uznanie, przyjaciół, stanowisko. Na szalę rzucić szczerość i odwagę, tylko w niczym nie przesadzaj.

Już w styczniu, jak co roku, utwierdzisz się w tym, że posiadasz talent do zarabiania pieniędzy - tym razem jednak ulokuj je mądrzej. Do czerwca, jeśli nie oddasz się w szpony nałogu, będziesz najatrakcyjniejszą partią w zodiaku. To dobra pora na zakładanie (lub rozwijanie) rodziny, robienie kariery, palenie niepotrzebnych mostów, czytanie książek i pływanie... W lipcu - pracuj; w sierpniu - wypoczywaj; we wrześniu wspomnij, jak zleciało lato. Od początku czwartego kwartału zacznie się przypływ całkiem niezłego grosza. Pozazdrościć. Jednak, żeby nie było tak całkiem różowo... Często podszepty intuicji i głos sumienia będą w opozycji do Twoich działań i nie lekceważ tychże głosów, bo choć burzą wspaniałą wizję, skrywają pewną mądrość, taką życiową, która zezwoli Ci dobrze zasypiać.



Gdyby Ci przyszło płacić za wszystkie życiowe błędy roku 2011, już w maju znajomi omiotaliby Cię szerokim łukiem, a banki zażądały zwrotu zaciągniętych kredytów. Ale... Upór i determinacja w działaniu to cechy typowe dla Byków i to one poprowadzą Byka do sukcesu. Przyda się dyplomacja, i dobra forma fizyczna, bo jedno i drugie pozostawia do życzenia jednak, jest to rok pracy, pod efekty której warto zastawić nawet własne rogi.

Praca Cię lubi, ale nie zawsze jej ilość przekładała się wymiennie na stan Twojego konta. 2011 będzie pod tym względem inny. Już od początku kwietnia zapomnisz o finansowych problemach. Gorzej z uczuciami. Tutaj od stycznia grząsko, pomyłkowo i bezzjawiskowo, ale tylko do połowy roku. Od lipca musisz być ufny, prostolinijny, mądry, dowcipny, czarujący, inteligentny i... bezwzględny. To, co wydarzy się w miesiącach letnich, warto będzie walczyć i zmian, jakie będziesz musiał wprowadzić w swoje życie. Marzeniem trzeba pomagać, bo wtedy wiele bram stanie przed Tobą otworem. Jesień w głównej mierze zależeć będzie od letnich decyzji, ale i bez tego będzie burzliwa, więc nie pchaj się na główną arenę.



Ten znak posiada wspaniałą cechę - dualizm. Wszystko potraficie zniszczyć i zbudować. Żaden ze znaków nie ma takich problemów z emocjami jak Wy, i nie ma się czemu dziwić. Wnętrze Bliźniąt jest tak skomplikowane, że same się w nim gubią, a przez to często uwidaczniają to, co właśnie pragnęły ukryć. Zawsze jakaś część Was wychodzi przed szereg, ale na tym niestety polega Wasz urok. Czasami udaje się Wam podbić serca i salony. Jednak...

W tym roku czas wprowadzić kolejne zmiany w: zachowaniu, ubraniu, jedzeniu i zainteresowaniach. Nie jest za późno. Wręcz przeciwnie, ten roku temu sprzyja. Bądź więc drapieżny i zachłanny, ale też czuły i szczodry, pozbądź się sarkazmu i nie psychologizuj. Druga połowa roku będzie należała do Ciebie - będziesz w stanie pociągać za wiele sznurków bez emocjonalnej walki, Twoje decyzje będą słuszne, a przyjaciele i rodzina jeszcze bardziej z Ciebie dumni.



Ciche i spokojne, czasami tylko szczerze do bólu Raki nie zawsze są chętne do wzięcia odwetu, a najbardziej cenią domowe zacisze. Ale nie w roku 2011. W życiu Raków będzie się w końcu działo, drobne sukcesy dodadzą skrzydeł, a i Fortuna łypnie łaskawszym okiem w kierunku Raka. Raki samotne znajdują swoją drugą połowę, a u związkowców zapanuje ład i porządek.

Za przyczyną jednej (styczniowej), rzeczowej i miłej rozmowy zdecydujesz się, wyjdiesz z ukrycia, zaczniesz mieć dużo do powiedzenia w wielu dziedzinach i... zaszokujesz. Już w marcu synpie ciekawymi propozycjami. Dobrze zaplanuj urlop, bo to ważny dla Ciebie element tego roku - po wakacjach zrozumiiesz, że idziesz w dobrym kierunku. Wrzesień i październik będą dla Ciebie najtrudniejsze - dojdzie stres, przerzedzą się szeregi przyjaciół, pojawią kłopoty rodzinne, ale zaciśnij zęby i nie załamuj się. W tym roku osiągniesz swój cel - pozbędziesz się kłopotów finansowych i podejmiesz kolejną, bardzo ważną życiową decyzję.



Zawsze w centrum zainteresowania, dostojne, kreatywne i pełne entuzjazmu, humor(ów)u, perfekcji. Choć natura obdarzyła Lwy cechami władczyimi na szeroką skalę, w zupełności wystarcza im arena domowa, pod warunkiem, że miejsce przed kominkiem przeznaczone jest dla nich. W tym roku czeka na Was dużo niespodzianek, życiowych alternatyw, obowiązków i dużo nieporozumień, ale...

Rzeczą bardzo ważną w tym roku będzie umiejętność poruszania się bez wystawiania pazurów - inaczej krąg przyjaciół i znajomych może się wyraźnie zmniejszyć. Kochasz i rannisz iście po królewsku, a rok 2011 to wyzwanie w dwu ważnych dla Ciebie

dzielinach: miłości i pracy. Żywiłem szczególnym będzie miłość. Oczywiście pojawiają się przeszkody i trzeba będzie kalkulować, kiedy okazać światu lub bliźnim miłość, a kiedy gniew. Najpóźniej do kwietnia powinienesz sfinalizować sprawę, która przyniesie pieniądze i satysfakcję, a przede wszystkim pozwoli Ci wyjść z niezręcznego układu zwycięsko. Później poświęć sporo czasu rodzinie i pracy. Miesiące letnie nie będą udane - trzeba będzie podporządkować się woli innych i stanąć w cieniu kogoś bliskiego. Wrzesień pod wpływem zmian rodzinnych i lepszej sytuacji finansowej, a na zmiany sercowe najlepszy maj.



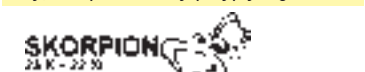
Raczej nieśmiały, krytyczny i znerwicowany, dopiero przy bliższym poznaniu okazują się dowcipne, bystre i czarujące. Panny. Nawet w karnawale mogą siać rutę albo odnosić sukcesy - zależy, na co będą miały kaprys.

Bardzo lubisz przewodzić, kierować zespołem ludzi lub być pionierem - nieważne, w jakiej dziedzinie. Za wszelką cenę chcesz być pierwszy, ale nie zawsze pamiętasz, że na liderach spoczywa największa odpowiedzialność. W tym roku szczególnie musisz pamiętać o tym, że odpowiedzialność nie jest Twoją najmocniejszą stroną. Jednak jeśli bez treningu przed lustrem uda ci się przeprowadzić szczerą rozmowę w miesiącu - rok będzie udany. Nowe „dobre” układy towarzyskie, możliwość rozszerzenia swoich wpływów - to wszystko będzie w zasięgu Twoich rąk. Porą letnią zapragniesz nowego uczucia, ale uważaj - stare jest jeszcze całkiem dobre, wystarczy odkurzyć. Warto odkurzyć też trochę wiedzy, bo jesienią, gdy zaczną procentować posunięcia z pierwszego półrocza, bardzo Ci się przyda. Jesienią też postaraj się zwrócić baczniejszą uwagę na swoje zdrowie, bo tego nie uda się zaplanować.



Dla Wagi to rok walki. Wszystkie cechy, jakie z tym się wiążą - odwaga, zaćmowość, bezkompromisowość, tolerancja, i bezczelność - będą przewijały się przez cały czas w Waszym życiu. A spraw, dla których kopie kruszyć warto, będzie sporo. W 2011 Wagi będą nastawione bojowo. Trzeba będzie walczyć o pieniądze, o pracę, o zdrowie i o miłość.

Początek roku przyniesie Ci trochę zawodowych rozczarowań i marnych towarzyskich spotkań. Te ostatnie jednak wykorzystaj na tyle, na ile pozwoli Ci zdrowy rozsądek. Od lutego, praktycznie do końca roku pogrążysz się w sprawach związanych z dużymi zmianami w Twoim życiu - trwały związek, spadek lub budowa domu. O tym, czy nie porwałaś się na zbyt wiele, dowiesz się już w maju, a wtedy jeszcze zdążysz się wycofać z godnością. Również na gruncie rodzinnym będziesz musiała trochę powalczyć, ale tutaj jesteś na dobrej pozycji. Przez cały rok uważaj na swoje zdrowie. W trzecim kwartale roku prawdopodobny egzotyczny wyjazd, a w grudniu duży, niespodziewany przypływ gotówki.



To nieprawda, że Skorpiony są jadowite. Oddane, lojalne, gotowe do po-

Wróżka



mocy, w niczym nie przypominać zawziętego charakteru patrona Waszego znaku. Intensywne życie, mobilizacja w spotkaniu z barrykadą, majątek w wieku raczej dojrzłym - wszystko dobrze, tylko ta pamiętliwość do zniewag. W 2011 będzie parę okazji do użycia tej broni.

Ten rok będzie pracowity. Nie lubisz nudy i też nie będziesz na nią narzekać, bo będzie się działo dużo, szybko, intensywnie, a co najważniejsze, jeszcze Ci za to zapłacą. Trochę więcej rozczarowań może Cię spotkać w sferze uczuciowej, ale tutaj również pojawią się nowe i ciekawsze możliwości. Pilnuj terminów, planów i portfela. Nie wyjeżdżaj za granicę i w miarę możliwości działaj na rynku nieruchomości. Ciekawą propozycję otrzymasz w lipcu, ale zrezygnuj. Urlop wykorzystaj w Tatrach. Ten rok nie sie Ci duży przypływ sił vitalnych, wykorzystaj to, nie graj drugich skrzypiec i końcu poustawiaj meble według własnego klucza.



Wydaje się być cichy, ułożony i spokojliwy. Nic bardziej mylnego - Strzelec to typowy myśliwy. Przebiegły, sprytny i wytrwały. Co sobie założy, osiąga nawet ponosząc duże koszty. Nie wyróżnia się w grupie, ale umie nią kierować. W tym roku kariera zawodowa niestety, a nie rodzina powinna być na planie pierwszym.

Nie uda Ci się osiągnąć w tym roku pozycji, o jakiej marzysz, natomiast doskonale potoczą się Twoje sprawy sercowe - poddaj się uczuciu, które zafascynowało Tobą w ubiegłym roku i pielęgnuj je, bo już lepszego 2011 nie przyniesie. W marcu powinienesz dostrzec, że Twoja praca wkracza w etap ostrych zakrętów i wiraży, i jeśli do lipca niewiele się zmieni, nie czekaj, szukaj. Sporo zmian w życiu osobistym - zmiana mieszkania lub samochodu, a nawet powiększenie rodziny. Jednak podczas urlopu popracuj nad sobą - Twoja forma fizyczna niestety pozostawia do życzenia i jeśli czegoś z tym nie zaczniesz robić, jesień spędzisz w przychodniach. Miesiące jesienne spokojne i szczęśliwe (albo awans, albo nowa intratna posada, albo... udana intryga).



Pragnie być doceniany, lubiany, szanowany, ale zadziorna natura wszystko psuje. Porażki potrafi zamienić w sukces, a złych wiadomości po prostu nie przyjmuje - Koziorożec. Lubi siebie i swoje ścieżki. Ten rok zmusi Go do działań na szerszej arenie. W 2011 Koziorożec zapo- mní o latach chudych i nieciekawych - stanie na bocznicę, rekompensowaniu niepowodzeń sercowych finansowymi i narzekaniu na brak przyjaciół.

Zasadnicze zmiany nastąpią już w styczniu. Pewne spotkanie otworzy Ci oczy i... duszę. Zaczyniesz pracować dla siebie i nad sobą, a czas sowicie Ci to wynagrodzi.

Efekty przejdą Twoje najśmielsze oczekiwania,

do tego stopnia, że pod koniec marca możesz myśleć o ślubnym kobiercu. Przed Tobą staną otworem drzwi do tej pory zamknięte, a nieznani dotąd ludzie zaczną zauważać Cię na ulicy. Jesienią pewnym zagrożeniem dla sielanki mogą być rozpo- częte wcześniej inwestycje lub kredyty - poszukaj rezerw, albo z zapalem weź się do pracy. W grudniu musisz przeanalizować cały rok i wyciągnąć wnioski. Na pewno Cię zaskoczą. Na plus.



W tym roku Wodniki będą miały okazję wykorzystać swoją wiedzę i zdolności negocjacyjne, będą musiały wyjść na linię ognia i stawić czoło przeciwnikowi, co nie będzie łatwe, a nawet, odnaleźć w sobie talent przywódczy. Wszystko po to, aby uwierzyć w siebie i przeskoczyć kłody, jakich nie zabraknie.

Właściwie jeśliby odrzucić zamieszki na froncie sercowym, rok możesz uznać za wyjątkowy. Korzystne relacje w pracy, intratne kontrakty, zdrowie w formie. Przez całe dwa- naście miesięcy będziesz kipiał energią i pomysłami. Najważniejsze jednak w 2011 będą dla Ciebie relacje z ludźmi - na tym gruncie będzie się działo dużo i nie zawsze dobrze. Do połowy marca musisz załatwić sprawy ciągnące się z roku poprzedniego. Późną wiosną spore zawirowania w kontaktach z przyjaciółmi i... egzotyczny wyjazd, lato pod znakiem pracy zawodowej, jesienią staraj się nie poddać żadnym nałogom, a pokus i okazji będzie dużo, a zimą - nowa fascynacja i towarzyskie rozszady.



Niby głosu nie mają, jednak zawsze dobitnie potrafią wyartykułować swoje potrzeby. Gorzej z intuicją, której podszeptów Ryby albo nie słyszą, albo nie rozumieją. Z jednej strony indywidualizm, z drugiej uleganie wpływom osób trzecich - mieszanka wybuchowa, której musicie unikać. W tym roku liczą się proste (ale ważne) cele, przemysłowe kompromisy i... dokładnie oglądanie przynęty, bo pokus będzie wiele.

Sprawnie i sprawiedliwie podsumuj zyski i straty w sprawach sercowych, zawodowych i finansowych. Wykreśl ze swojego kalendarza wszystkie nazwiska i zadania, do których nie jesteś przekonany. Pragniesz zmian? Tu nie ma dla Ciebie nic trudnego - wypisz, co chcesz wprowadzić i... konsekwentnie to realizuj (nawet gdy ma to być budowa domu). Licz na szczęście, a nie dobre rady i słuchaj podszeptów intuicji.

Rok będzie sprzyjał szczęśliwym zakończeniom. Zerwiesz wszystkie męczące Cię zależności, a w stałym związku sam zdecyd- dujesz, czy dolewać oliwy do ognia. Wiedz, że w tym roku prawdopodobieństwo konfliktów i napięć jest dla Twojego znaku bardzo duże. Jeśli natomiast już czujesz się nadmiernie zmęczony, od razu udaj się do lekarza, weź zwolnienie i wypocznij. Siły do pracy będą potrzebne przez cały rok.